

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.  
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcyi Nr. 88.

## Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . . 32 K,	ćwierćrocznie 8 K — h,	rocznie . . . . . 24 K,	ćwierćrocznie . . . . . 6 K,
półrocznie . . . . . 16 K,	miesięcznie 2 h 70 h,	półrocznie . . . . . 12 K,	miesięcznie . . . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.  
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h.  
„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
Tabelaiczne i listowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Valenciennes.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wystosować następujące Najwyższe pismo Odręczne do emerytowanego zwyczajnego profesora geologii na Uniwersytecie w Wiedniu, dr. Edwarda Suessa, a to przy sposobności jego rezygnacyi z urzędu prezydenta Ces. Akademii Umiejętności w Wiedniu:

Kochany dr. Suess! Pański wiek sędziwy skłonił Pana do ustąpienia ze stanowiska prezydenta Ces. Akademii Umiejętności. Jakkolwiek bynajmniej nie mogę odmówić słuszności tej przyczynie, to jednak głęboko ubolewam z powodu Pańskiego postanowienia. Na całej kuli ziemskiej znają ludzie wykształceni Pańskie nazwisko jako jedno z najświetniejszych, a sfery uczone zaliczają je do swych najlepszych. Podniosłeś Pan Akademię na wskazane jej wyżyny tak, iż pod Pańskim kierownictwem mogła najważniejsze zadania pokonywać zwięźsko; potrafiłeś Pan jej powagę potężnie poprzeć, a sobie samemu zapewniłeś po wszystkie czasy zaszczytne miejsce w dziejach Akademii.

Stolica Państwa, m. Wiedeń ma Panu do zawdzięczenia pierwsze wodociągi z wysoko położonych źródeł, które to dzieło oczuwają mieszkańcy jego co dnia jako dobrodziejstwo i które znalazło tylu naśladowców daleko poza granicami Państwa. Pan zresztą i w innych kierunkach niezmierną swą siłą w jak najwyższej mierze oddał na usługi życia publicznego, a stale zachowywaną, od wszelkiego egoizmu wolną skromnością dałeś przykład daleko rozrzucający blaski.

Wyrażam Panu za Pańską wybitną, trwałą sukcesami uwieńczoną działalność Moje najgorętsze dzięki i w uznaniu wszystkich Pańskich tak wielkich zasług zapewniam Pana o Moim trwałym szacunku i Mojej niezmiennej łasce.

God. 110, 18 maja 1911.

Franciszek Józef, w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 24 maja b. r. nadać najmiłościwiej, Namiestnikowi w królestwie Dalmacyi, Mikołajowi Nardellemu i prezydentowi Rządu krajowego w księstwie Bukowiny, dr. Oktawianowi Regner Bleylebenowi, baronostwo z uwolnieniem od taksy.

P. Minister sprawiedliwości zamianował w etacie departamentu rachunkowego sądu krajowego wyższego w Krakowie rewidentów rachunkowych: Pawła Budzynowskiego i Stanisława Krupickiego, radcami rachunkowymi.

Lwowski sąd krajowy wyższy zamianował asystentem kancelaryjnym dla Lwowa Karola Gadletza, oficjanta kancelaryjnego we Lwowie.

Prezydent galic. dyrekcji poczt i telegrafów zamianował ukończonego gimnazjalistę, Michała Stanisława 2-ga im. Ekerta, praktykantem pocztowym we Lwowie.

### Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 27 maja 1911 l. XVII 7866 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 20 do 27 maja 1911 — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 29 maja

### Z Rady narodowej.

Rada narodowa odbyła w sobotę dwa posiedzenia, przed południem i po południu, pod przewodnictwem prezesa Tadeusza Cieńskiego.

W obradach wzięli udział pp.: dr. Adam,

dr. Bandrowski, Chyliński, dr. Grabowski, dr. Halban, Kleski, dr. Kolischer, Laskowski, dr. Maiss, bar. Moysa, Niezabitowski, dr. Pawlikowski, Rayski, dr. Rutowski, dr. Rozwadowski, hr. Skarbek, hr. Stadnicki, dr. Stefczyk, Stapiński, ks. Stojalański, dr. Thullie, Vivien, dr. Vogel i Wrześniowski.

Po przeprowadzonej dyskusji uchwalono zatwierdzić następujące kandydatury:

Na okręg miejski nr. 14 (Stanisławów): Edmunda Raucha;

na okręg miejski nr. 27 (Drohobycz): dotychczasowego posła dr. Natana Loewensteina;

na okręg miejski nr. 28 (Stryj-Kałuż): dr. Artura Goldhammera;

na okręg miejski nr. 34 (Bóbrka-Rozdół-Żydaczów): dr. Alfreda Halbana;

na okręg miejski nr. 19 (Wieliczka-Bochnia-Podgórze): b. Ministra dr. Witolda Korytowskiego;

na okręg wiejski nr. 65 (Sokal-Brody): Maryana Kraussa;

na okręg wiejski nr. 70 (Skałat-Husiatyn): hr. Adama Gołuchowskiego;

na okręg wiejski nr. 68 (Tarnopol-Zbaraż): dotychczasowego posła Jana Zamorskiego;

na okręg wiejski nr. 64 (Lwów-Gródek): JE. Dawida Abrahamowicza;

na okręg wiejski nr. 62 (Jaworów-Rawa ruska-Zółkiew): Kazimierza Wysokiego;

na okręg wiejski nr. 58 (Borszczów-Zaleszczyki): z powodu rezygnacyi zatwierdzonego kandydata hr. Michała Baworowskiego, Marcina Kaliszczaka, radcy sądowego w Horodence.

Nadto uchwaliła Rada narodowa uznać za zagrożony okręg III. m. Lwowa, a upoważnić komisję wykonawczą do zatwierdzenia kandydatów w okręgach wiejskich nr. 54 i 57. Uchwałę co do okręgów miejskich nr. 15 (Tarnopol), nr. 17 (Kołomyja), nr. 32 (Buczacz) i nr. 33 (Złoczów) odroczone do następnego posiedzenia pełnej Rady, które odbędzie się w piątek d. 2 czerwca.

## Jubileusz krakowskiego Tow. wzaj. ubezpieczeń.

W dniu dzisiejszym odbywa się w Krakowie obchód uroczysty ku uczczeniu 50-tej

rocznicy Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń. — Obchód znajdzie niezawodnie żywy oddźwięk w całym kraju. Słusznie bowiem kraj chlubi się tą do imponującego rozkwitu doprowadzoną instytucją, zajmującą u nas jedno z pierwszych miejsc wśród zdobyczy ekonomicznych, jakie przedewszystkiem sobie namy do zawdzięczenia. Dowód to chyba dostatecznie wymowny, że myśl rozumna, podjęta przez ludzi dobrej woli, a troskliwie i energicznie pielęgnowana, musi nawet wśród niezbyt pomyślnych warunków bogate przynieść żniwo.

Jeśli cofniemy się myślą o 50 lat wstecz, to obaczymy w Galicyi stosunki zgoła niepodobne do dzisiejszych. Wiele dziedzin, dziś rozbrzmiewających gwarem pracy, leżało odłogiem; wiele idei, wiodących ku podźwignieniu, napróżno domagało się zrozumienia. Także idea asekuracyi krzewiła się bardzo słabo i to wyłącznie dzięki obcym zakładom, których wysokie premie i twarde warunki bynajmniej nie mogły działać zachęcająco.

Pierwszym, który zwrócił uwagę na to, że kraj mógłby stworzyć własną instytucję ubezpieczeń, był Franciszek Trzeciński. On to jeszcze w r. 1842 poruszył sprawę tę w Sejmie stanów, a w dwa lata później wniosek swój ponowił. — Niestety na razie sprawa spoczyła się z tak znacznymi trudnościami, że musiano ją odłożyć do lepszych czasów.

Jakoż dopiero w r. 1861 udało się wreszcie myśl Trzecińskiego wprowadzić w życie. Założycielami Towarzystwa byli, oprócz inicjatora Franciszka Trzecińskiego: Leon Gołaszewski, bar. Karol Larisz, Władysław ks. Sanguszko, Henryk hr. Wodzicki, Wincenty hr. Bobrowski, Edward Homolacs, Wincenty Kirchmajer, Wiktor hr. Lanckoroński, Walenty Milieski, Kazimierz hr. Starzeński i Józef hr. Załuski.

Po wyjednanu przez założycieli u Rządu koncesyi na utworzenie Towarzystwa, rozpoczęło ono działalność swoją w dziale ubezpieczeń od ognia w dniu 1 maja 1861 pod zarządem, w skład którego wchodził: Franciszek Trzeciński jako kurator, Adam hr. Potocki jako prezes, Leon Gołaszewski jako wiceprezes, jako członkowie Rady nadzorczej: Teodor Baranowski, Aleksander i Włodzimierz hr. Dzieduszycey, Edward Dzwonkowski, Artur hr. Gołuchowski, Kazimierz Grocholski, Piotr Gross, Cezary Haller, Jan Jędrzejowicz, Henryk Komar, Ignacy Kruszewski, Waleryan Krzczunowicz, Piotr hr. Moszyński, Erazm Niedzielski, Mieczysław Pawlikowski, Karol Rogawski, Adam ks. Sapieha,

## LIST WIEDEŃSKI.

(Jubileusz „Künstlerhausu“. — Zgon Mahlera).

Wiedeń, w maju.

Zasłużone stowarzyszenie artystów wiedeńskich obchodziło pięćdziesiątą rocznicę istnienia. Przed pół wiekiem zawiązano pierwszy klub artystyczny, który skupił chodzących dotąd luzem artystów i zgromadził ich w jednym ognisku. Pierwszym widownym znakiem działalności było wydanie „albumu sztuki wiedeńskiej“. Wnet potem wdrożono tak energiczną akcyę, że stanął gmach własny na granie ofiarowanym przez Najj. Pana, którego otwarcie odbyło się z nadzwyczajną uroczystością przy współudziale Dworu i całej niemal Stolicy.

Rok 1865 jest też pamiętnym dla „Künstlerhausu“. Zdobywszy dach nad głową, rozwinął on nadzwyczajnie płodną i wielostronną działalność. Bez „Künstlerhausu“ trudno sobie wogóle wyobrazić sztuki wiedeńskiej, która miała w nim zawsze dzielnego orędownika i opiekuna. Wiedeńskie stowarzyszenie może też z chlubą spojrzeć dzisiaj w

przeszłość. Stoją za niem lata pracy, która wydała bujny i urodzajny owoc.

Artysty i sztuka polska zawdzięczają „Künstlerhausowi“ również wiele. Tu był często ich pierwszy etap, tu zaczęli swoją karierę europejską. Każda wystawa przynosiła przynajmniej kilka dzieł polskiego dłuta i pendzla i niejedna nagroda dostała się im w udziale.

Pięćdziesięciolecie „Künstlerhausu“ obchodzono z wielką okazałością. Najj. Pan, oświadczając to stowarzyszenie trwałą i niezmienną sympatją i otwierając Sam coroczną jego wystawę, ofiarował sto tysięcy koron, a miasto Wiedeń ufundowało nową nagrodę, wypłacaną każdego roku w kwocie tysiąca koron, nadało nadto „Künstlerhausowi“ wielki, podwójny medal Salvatora.

Szereg uroczystości rozpoczęło przyjęcie u Dworu, gdzie zastępował nieobecnego Monarchę Najd. Arcyksiąż Fryderyk. W parlamencie odbyło się powitalne zebranie, na którym wygłosił P. Minister oświaty nadzwyczaj pochlebną dla działalności stowarzyszenia mowę i podniósł jego zasługi. Naza-jutrz gościł P. Minister hr. Stürgkh w przepięknych apartamentach Ministerstwa oświaty tysięczną rzeszę uczestników uroczystości i dygnitarzy państwowych, a w obowiązkach gospodarza pomagał mu szef biura prezydenta, radca Dworu dr. Madeyski. Wczoraj zaś wydało miasto wspaniałą bankiet,

który był pięknym epilogiem trzechdniowych przyjęć.

Sztukę polską reprezentowali: prof. Pochwalski, rektor Axentowicz, prof. Mehoffer, Lewandowski, Horowitz i Rauchinger.

Wśród muzyków istnieje przesąd, że żaden z kompozytorów, poza Beethovenem, nie przeżyje swojej dziewiątej symfonii i nikt nie skończy dziesiątej. Przepowiednia ta sprawdziła się teraz, Gustaw Mahler zmarł właśnie w przededniu wykonania dziesiątej symfonii. Zgon jego wywołał w całym świecie artystycznym tem większe wrażenie, że przeciał żywot artysty w pełni rozkwitu, że po głośnych tryumfach Mahlera w Ameryce, a na europejskim gruncie w Monachium, powitano w nim drugiego Berlioza i Brucknera i oddano mu palmę pierwszeństwa w rzędzie współczesnych kompozytorów.

Mahler wyjechał do Ameryki — dla chleba. Chciał sobie i swoim zabezpieczyć przyszłość. Henryk Couried ofiarował mu dyrekturę orkiestry w „Metropolitan Opera“, którą artysta prowadził przez dwa lata, obejmując następnie kierownictwo Filharmonii w New Yorku. Tamtejszy klimat okazał się jednak dla niego za ostry. Zapadał też często na bole gardła, nabawił się wreszcie anginy, która wywołała zatrucie organizmu streptokokkami. Nowojorski specjalista dr. Fränkel starał się usunąć trujące bakterie za pomocą serum wytworzonego z krwi pacjenta.

Opsonina działała z początku korzystnie, zmniejszyła gorączkę, pozwoliła nawet przezwieć chorego do Paryża, gdzie zaopiekował się nim słynny bakteriolog prof. Chantemesse, Mahler nie był wszakże zadowolony z wyników kuracyi i domagał się ciągle powrotu do Wiednia. Sprowadzono więc tutejszego internistę prof. Chwosteka, tego samego, który jeździł do łoża chorego królewicza serbskiego i za jego zgodą przetransportowano artystę do wiedeńskiego sanatorium Löwa. Tu przyszło zrazu polepszenie, nie trwało ono jednak długo. Wiedza lekarska walcząca przeszło tydzień ze straszną chorobą i sprawiła przynajmniej tyle, że agonja była krótka i bez męczarni. Ostatnie dni życia Mahlera były jednym ciągiem dowodów sympatji i współczucia. Najpoważniejsze dzienniki zamieszczały na naczelnym miejscu biuletyny, witając każdy przeblysk polepszenia z nieklamana radością, a zalem serdecznym przyjmując wiadomość o zgonie, mimo że przewidywać go należało.

Bogaty plon artystyczny Mahlera ocalał przed kilku dniami stały wasz sprawozdawca muzyczny.

Alfred Wysocki.



Mieczysław Skarzyński, Ignacy Skrzyński, Jan hr. Tarnowski, Tytus Trzeciński, Leonard Wężyk, Jakób Wiktor i Erazm Wolański, jako członkowie dyrekcji mianowicie: jako dyrektor I. Henryk hr. Wodzicki, jako dyrektor II. Władysław Biesiadecki, jako dyrektor-referent Henryk Kieszkowski, jako zastępcy dyrektorów: Franciszek Paszkowski i Jan hr. Załuski.

Ze skromnych początków, pracując w jak najtrudniejszych warunkach, bez funduszu zakładowego, obciążone w chwili założenia pożyczką na pokrycie wstępnych kosztów organizacyjnych, zdołało Towarzystwo, pod umiejętnym i zapobiegliwym kierownictwem Dyrekcji, osiągnąć wyniki bardzo pomyślne i rozwój znaczny, zarówno w dziale ubezpieczeń od ognia, na którym początkowo poprzestawała działalność Towarzystwa, jak i założonych następnie dziale ubezpieczeń od gradu, aktywowanym w roku 1864 i dziale ubezpieczeń na życie, który wprowadzony został w życie w r. 1869.

Doprowadziwszy do znakomitego rozwoju, zajęło Towarzystwo w dziale ogniowym pierwsze miejsce między austriackimi zakładami ubezpieczeń na wzajemności opartymi i jest dziś jedną z największych instytucji światowych tego rodzaju.

W działalności swej nie poprzestało Towarzystwo jednak wyłącznie na właściwym swem zadaniu, przypadającym mu w życiu gospodarzem kraju, lecz zaprzęgało się do pracy — poza dziedziną ubezpieczeń — także na innym polu — przyczyniło się mianowicie w znacznym stopniu do podniesienia w kraju pożarnictwa, zawiązując liczne straż pożarne, z których pierwszą była założona przez nie w roku 1864 ochotnicza straż pożarna w Krakowie, jakoteż udzielając istniejącym strażom oraz Związkom tychże, wydanych subwencji na zakupno rekwizytów pożarnych.

Niemniej ważne zadanie dla podniesienia gospodarczego rozwoju kraju spełniło Towarzystwo przez akcję swoją około uzdrowienia stosunków kredytowych, w której to akcji objęło wszystkie warstwy ludności stwarzając dla każdej z nich odpowiednie organizacje kredytowe. Towarzystwo założyło w r. 1866 Kasę oszczędności miasta Krakowa, w r. 1869 Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie, w r. 1873 Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie, w r. 1902 Spółkę kredytową członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie. Przy wydatnym poparciu materialnym Towarzystwa powstały nadto liczne spółki kredytowe i gospodarcze, którym Towarzystwo udziela stale pomocy w pełnieniu zadań, udzielając kredytu na dogodnych warunkach.

(Telegramy).

Kraków. Dzisiaj odbył się uroczysty obchód ku uczczeniu 50 rocznicy założenia Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. Ob-

chód rozpoczął się nabożeństwem w kościele św. Floryana, odprawionem przez proboszcza ks. kan. dr. Kulinowskiego. W stallach i prezbiterium zajęli miejsca uczestnicy uroczystości. Spiewała dwunastka chóru urzędników Towarzystwa pod kierunkiem prof. Bursy. Na organach grał p. Walewski. Na zakończenie odśpiewano *Te Deum*.

O godz. 11 odbyło się zebranie w wielkiej sali Towarzystwa, zbudowanej w stylu włoskiego renesansu przez śp. Tomasza Prylińskiego. Dziedziniec, klatkę schodową i salę przybrano kwiatami i roślinami. Na bramie od strony dziedzińca umieszczono piękny witraż, przedstawiający św. Floryana, patrona Towarzystwa, wśród ozdób roślinnych, z datami 1861—1911. W sali zajęli miejsca: Ich Eks.: P. Minister Wacław Zaleski, P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński, P. Marszałek kraju Stanisław hr. Badiński, dalej prezydent miasta dr. Leo, szef biura prezydialnego Namiestnictwa Schultis, delegat Namiestnika Fedorowicz, naczelniczy władz, reprezentanci różnych innych instytucji ekonomicznych, finansowych i Towarzystw ubezpieczeń z kraju, Warszawy i Monarchii. Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń reprezentowali: prezes Męciński z Radą nadzorczą, delegaci z całego kraju, dyrekcja z dyrektorem-referentem dr. Paszkowskim, urzędnicy, delegacja agentów. W uroczystości wzięli także udział zaproszeni goście; na galeryi panie.

Pierwszy zabrał głos prezes Towarzystwa Józef Męciński i zaznaczył na wstępie, że Towarzystwo dzisiaj obchodzi półwiekową rocznicę utworzenia. Dzięki łasce Bożej — mówił dalej prezes — gorącemu poparciu współobywateli, pracy rozumnej i uczciwej, ożywionej zawsze myślą poprawy i rozwoju naszych stosunków ekonomicznych, Towarzystwo nasze rozwinęło się i wzrosło, działalnością objęło szerokie przestrzenie kraju, wszystkie warstwy społeczeństwa, zdobyło poważne zasoby finansowe dla swojej działalności, uznanie i szacunek swoich i obcych. Dalej mowca złożył serdeczne podziękowanie gościom i uczestnikom uroczystości i zdał szczegółowy rachunek z wyników 50-letniej działalności Towarzystwa. Wyraził cześć i wdzięczność założycielom i pierwszym kierownikom instytucji: śp. Franciszkowi Trzecińskiemu, Adamowi Potockiemu, Henrykowi Wodzickiemu, Henrykowi Kieszkowskiemu i Władysławowi Biesiadeckiemu, oraz uznanie i podziękowanie całemu szeregowi poważnych obywateli, towarzyszących im pracy. Złoteni głoskami — wskazał mowca — wyróżnił ich imiona na tablicach pamiątkowych, umieszczonych w sali, a w sercach naszych zapisane są głęboką wdzięcznością.

Mowca przytoczył jeszcze cyfry, wykazujące rozwój instytucji. Dzisiaj rezerwy i pod rozmaitymi tytułami istniejące fundusze gwarantujące wszystkich działów wynoszą 62.297.872 K., wartość ubezpieczona w dziale ogniowym 2,189,651.961 K., a zwrot, wypła-

cony członkom wszystkich działów przez lat 50 wynosi 37,814.858 K. To cyfry poważne; nawet w kraju bogatym, o rozwiniętym przemysle i wysokiej kulturze, nie byłyby bez znaczenia.

Mowca zakończył wyrażeniem życzenia, aby po upływie dalszych 50 lat, stokrotnie korzystniejsze osiągnięto rezultaty. Stać się to może — kończył mowca — jeżeli wszyscy, tak jednostki do służby publicznej w narodzie powołane, jak korporacje i ciała zbiorowe pamiętały będą nie tylko o prawach naszych, ale i o sumiennym wykonywaniu obowiązków, przekazanych im do spełnienia, a przejmą się tą wiarą i przekonaniem, że tylko ze zdrowymi, rozumnymi i zamożnymi przyszłość liczyć się będzie i takim tylko, prędzej czy później, przyznać musi prawo do bytu, życia, istnienia!

Mowę prezesa przyjmowano gorącymi oklaskami. Po jej wypowiedzeniu zabrał głos ponownie prezes i ucałował żyjącego jeszcze ostatniego członka pierwszej Rady nadzorczej, p. Cezarego Hallera, dla którego przygotowano odpowiedni adres.

Następnie zabrał głos członek Rady nadzorczej, p. Mieczysław Urbanowski i złożył jej imieniem sprawozdanie z 50-letniej działalności Towarzystwa, a zakończył rzecz swą podaniem do wiadomości zgromadzonych uchwał, powziętych przez Radę nadzorczą w celu upamiętnienia uroczystości 50-letniego jubileuszu Towarzystwa.

Rada nadzorcza postanowiła mianowicie przeznaczyć na cele użyteczności publicznej kwotę 420.000 kor., a to 300.000 koron na fundację jubileuszową, mającą służyć celom oświatowym i ekonomicznym, a w szczególności na stypendya na kształcenie pracowników w zakresie rolnictwa, przemysłu i handlu, oraz na wspomaganie instytucji dla kraju na polu oświatowym i ekonomicznym szczególnie zasłużonych.

Pozostała kwota 120.000 kor. przeznaczyła Rada nadzorcza na jednorazowe dary, rozdzielając ją w sposób następujący: 1. dla Towarzystwa szkoły ludowej do rąk Zarządu głównego w Krakowie 50.000 kor.; 2. dla tegoż Towarzystwa do rąk Koła uniwersyteckiego w Krakowie 5000 kor.; 3. dla Maciejskiej szkoły ks. Cieszyńskiego do rąk Zarządu głównego w Cieszynie 5000 kor.; 4. na budowę kościołów i kaplic do rąk JE. ks. Arcybiskupa Bileziewskiego we Lwowie 10.000 kor.; 5. na budowę kościołów i kaplic do rąk JE. ks. Biskupa Pełczara w Przemyslu 5000 kor.; 6. na restaurację kościoła św. Floryana w Krakowie 5000 kor.; 7. dla c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarczego we Lwowie na cele oświatowe rolnicze 10.000 kor.; 8. dla c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie na cele oświatowe rolnicze 10.000 kor.; 9. dla ochotniczego Towarzystwa ratunkowego w Krakowie 10.000 kor.; 10. dla ochotniczego Towarzystwa ratunkowego we Lwowie 10.000 kor.

Zarząd Towarzystwa postanowił nadto upamiętnić chwilę jubileuszu Towarzystwa także wobec swoich współpracowników, obejmując przytem wszystkie ich kategorie. — Obok zatem daru jubileuszowego, udzielonego wszystkim funkcjonaryuszom Towarzystwa w wysokości 9—50 procent rocznej płacy, uchwalono rozszerzenie etatu urzędników przez zwiększenie liczby wyższych posad, oraz podwyższenie niektórych płac i dodatki wieloletnie. Nie zapomniano również o emerytach Towarzystwa, przeznaczając dla nich, oraz dla wdów po urzędnikach do rozdziału dar jubileuszowy w kwocie 13.000 koron. — Na rzecz Stowarzyszenia wzajemnej pomocy agentów Towarzystwa uchwaliła Rada nadzorcza roczną dotację w kwocie około 22.000 koron, oraz ustanowiła normy zaopatrzenia akwizytorów działu ubezpieczeń na życie i ich rodzin, przeznaczając na ten cel uzbierany już poprzednio z funduszy tego działu kapitał w kwocie 176.870 koron.

Z kolei przemówił JE. P. Namiestnik dr. Bobrzyński.

Dzień dzisiejszy to rzadki jubileusz półwiekowego zaufania we własne swoje siły i półwiekowej konsekwentnej, rozumnej, zawodowej pracy, wolnej od wszelkiego dyktantyzmu. W chwili, kiedy cały kraj owoce tej wielkiej pracy święci i na wszystkich niwach zbiera owoce, ja jako Szef politycznej władzy tego kraju nie mogłem się ograniczyć, by tylko przybyć i być milczącym tej uroczystości świadkiem, lecz poczuwałem się do miłego dla mnie obowiązku, ażeby całemu Towarzystwu w dzień jubileuszu wyrazić moje najszersze życzenie i zapewnić je o najgorętszym z mej strony poparciu, w spełnianiu jego uprawnionych życzeń i potrzeb. Do zabrania głosu upoważnia mnie jedna jeszcze okoliczność.

Najj. Pan, który wszelką owocną pracę ceni i odznacza, z okazji jubileuszu Towarzystwa trzem zasłużonym pracownikom tego Towarzystwa raczył najmiłośniej przyznać Najwyższe odznaczenia. Nietylko oni sami, ale i całe Towarzystwo może słusznie to uważać za uznanie dla siebie i znak Najwyższej Monarszej łaski.

Następnie przemówił P. Marszałek krajowy JE. Stanisław hr. Badiński i podniósłszy znaczenie dzisiejszego jubileuszu Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń, złożył życzenia imieniem kraju całego, Sejmu i imieniem własnym, dalej zaznaczył, że pragnie, aby w tych życzeniach mieścił się zarazem wyraz wdzięcznej pamięci dla tych, którzy patryotyczną myślą wiedzeni, byli założycielami instytucji, dla wszystkich jej sterników i tych, którym Towarzystwo obecny stan swój zawdzięcza, dla jej władz nadzorczych, dyrekcji i wszystkich bez wyjątku pracowników, bo tak, jak prowadzenie instytucji zależy od harmonijnego współdziałania wszystkich, którzy w niej i dla niej pracują, tak też wszyscy

## MARGRABINA.

(Fortuné du Boisgobcy: La main froide).

VI.

(Ciąg dalszy).

— Nie wierzyłem temu ani jednego słowa — dodał Bardin. — Lestrigo także. Jakie powody może mieć ta dama, żeby się ukrywać? Nie mamy pojęcia, ale się ukrywa. Możemy się bez niej obejść, ale potrzeba nam dziedziczki; i właśnie zdecydowałem Lestrigo, żeby się odniósł do prefektury policyi, która potrafi ją wynaleźć.

— Pan tego nie robi! — zawołał Paweł.

— A dlaczegożby nie?

— Dlatego, że skompromituje pan kobietę, której może niema nie do zarzucenia.

— Co możesz wiedzieć? Czy ją znasz?

— Nie.... ale jest znana z najszanowniejszej strony w Paryżu i gdyby pan wprowadził policję w sprawę, w którą ona jest wmięszana, zrobiłby jej pan wielką krzywdę.

— Bardzoby mi było przykro — rzekł Lestrigo. — Jestem starym przyjacielem rodziny i jak była młoda panią, nie miałem jej nie do zarzucenia. Licho nadało, że nie mam pojęcia, jak się zabrać do tego, żeby dostać w ręce Bernadotę.

— Bernadeta! — powtórzył Paweł, który po raz pierwszy posłyszał to imię.

— Ależ tak.... Bernadeta Lamalou.... sierotę, którą panna de Marsillargues przygarnęła w Fabrègues i która jej nie opuściła od pięciu czy sześciu lat.... Ona także mnie interesuje i spieszo mi z nią się porozumieć.... gdybym znał jaki sposób dojścia do niej nie mieszając w to jej opiekunki....

— Czy zechce pan, żebym ja spróbował? — spytał nagle Cormier.

— Ty, młody człowieku!... ach! ależ toby nie było do pogardzenia, gdybym wierzył, że....

— Czyś zmysły postradał? — zawołał Bardin. — Jak zobaczysz, żeby....

— Proszę mnie nie pytać. Nie mógłbym dać żadnych wyjaśnień. Ale podejmuję się powiedzieć panom dziś wieczorem, czy margrabina de Ganges jest jeszcze w Paryżu i czy protegowana mieszka przy niej.

Bardin spojrzaniem porozumiał się z Lestrigo i przytwierdził ruchem głowy.

— Skoro się zdarzy, że ludzie rozsądni nie znajdują wyjścia z sytuacji — rzekł stary przyjaciel pani Cormier — najlepiej będzie, jeżeli pozostawia kierunek sprawy szalonemu. Idź-że więc, mój chłopce. Oczekamy na twój raport, zanim działac zaczniemy.... poczekamy do południa.... — A teraz, pozostawiaj ci swobodę.... nie masz czasu do stracenia, jeżeli chcesz, żeby ci się powiodło.... Przyszędłem do ciebie, chcąc, żebyś mi dopomógł pokazać twoją dzielnicę łańciską memu przyjacielowi, który chce koniecznie ją sobie przypominieć. Zrobię to bez ciebie. Do widzenia.... do jutra rana!

Lestrigo nie dodał ani słowa; podał się kierunkowi Bardin i na wszystko patrzył tylko jego oczami. W Montpellier, działoby się przeciwnie, lecz w Paryżu, dawny palestrant czuł się obcy i potrzebował pomocy starego przyjaciela.

Cormier z przyjemnością ich pożegnał. Zawadzaliby mu, już mu nawet zawadzali. Ale nie żałował, że zobaczył się z nimi. Ta wizyta wyrwała go z osłupienia, w jakim zostawał po złe spędzonej nocy. Umysł jego, przytępiony po ciężkim śnie, następującym po długich godzinach bezsenności, rozbudził się nagle; uysli mu się rozjaśniły i widział już wreszcie sytuację taką, jaką była.

Nie chodziło już o szukanie kombinacji, żeby przeniknąć tajemnice margrabiny. Chodziło o to, żeby się z nią zobaczyć za każdą cenę, czy zechce, czy nie i o rozmówienie się z nią stanowczo, nie dla tego, żeby obrzucić ją wyrzutami, jak to wczoraj miał zamiar, ale aby wymóżyć na niej prawdę

i zerwać, gdyby się na pewne przekonał, że zasztartowała sobie z niego.

Nie wierzył w jej nagły wyjazd i obiecywał sobie, że jeżeli wypadnie potrzeba, będzie tak długo trzymał pałac w oblężeniu, póki jej nie zobaczy.

Skończył się ubierać i wypił śniadanie bardzo szybko, jak wtedy, gdy szedł z pierwszą wizytą do pani de Ganges, na drugi dzień po pojedynku.

I tym razem, gdy wyszedł na ulicę, nie zobaczył już żadnego podejrzanego fiakra.

Brunachon zdawał się rozbrojony, bo nie dawał już znaku życia Pawłowi, odkąd znaleźli się oko w oko w gabinecie sędziego śledczego.

Może liczył na poparcie wicehrabiego de Servon, żeby otworzyć agencję wywiadowczą.

Co by nie zaszło, Paweł nie potrzebował się już obawiać napaści szantażysty, gdyż Paweł nie miał już nic do ukrywania co go tyczyło się osobiście i nie czuł się już obowiązany strzedz panią de Ganges przed oskarżeniem.

Wysiadając z powozu u wejścia do avenue Montaigne, zapewnił się rzutem oka, że ten niepoń nie snuł się w okolicach pałacu i przesuwał się po pod mur, dostał się do bramy, którą był pewny, że zostanie zamkniętą.

Ku wielkiemu swego zdziwieniu znalazł ją nie otwartą, ale szeroko odchyloną.

Była to bardzo pomyślna okoliczność i nie wahał się, żeby z niej skorzystać, aby wejść bez dzwonienia.

Przewidywał, że nie daleko dojdzie, spotkawszy się bardzo prędko z upartym sługusem, który mu drogę zagroził przy pierwszej i jedynej jego wizycie.

Nie zobaczył nikogo i zamiast oznajmić swoje przybycie, wołając kogo, przeszedł szybko dziedziniec i znalazł się w ogrodzie, gdzie go margrabina wtedy przyjmowała.

Jeżeli się tam znajdowała, zajdzie ją znięcka i nie potrafi mu się wymknąć.

Bardzo sobie tego życzył, bo miejsce

nadawało się do rozmowy, która mogła być burzliwa.

Margrabiny tam nie było.

Okrzyknął ogród, nie spotkawszy jej i żaden służący się nie pokazał.

Paweł zadał sobie pytanie, czy pałac został przez wszystkich opuszczony i miał ochotę uwierzyć, że pani de Ganges rzeczywiście Paryż opuściła, zabierając z sobą całą służbę.

Odkrycie, które zrobił, zmieniło bieg jego myśli.

Na ławce, na której wtedy siedziała, u stóp akacji, spostrzegł malutką szabelkę, ładownicę i strzelbę: cały rynsztunek chłopczyka lubiącego bawić się w żołnierza.

— Ach! — szepnął blednąc — dziecko do niej należy!

Nie było sposobu wątpić.

Te zabawki porzucone tutaj świadczyły, że ogród służył do zabawy dziecku, a to dziecko było chłopczykiem, bo dziewczynki nie posiadają szabel, ani strzelb, tylko lalki.

A tym chłopczykiem nie mógł być kto inny, tylko ten wojowniczy malec, który tak dzielnie się bronił wczoraj dozorey w ogrodzie Luksemburskim.

A jeżeli margrabina opuściła Paryż, można było śmiało przypuszczać, że malca zostawiła na zadatek Janowi de Mirande.

Obrońca jej, Coussergues, został, aby czuwać, żeby Mirande nie pozbył się małego, złożywszy go w prefekturę policyi, tak, jak się składa parasol, znalezione na ulicy.

Wszystko więc się wyjaśniało; a pani de Ganges, która nie przestawała oszukiwać Cormiera od czasu jak go znała, pani de Ganges, matka przed słubem, lub niewierna małżonka, nie zasługiwała, żeby Paweł stawał w jej obronie.

Wstręt i oburzenie na nowo go przejęły i tym razem nie zadawał sobie trudu zastanawiać się nad *pro* i *contra*, ani nawet szukać jakiego służącego, któryby go objaśnił o nagłym wyjeździe margrabiny.

(Ciąg dalszy nastąpi).



nadto mają prawo uczestniczyć w uznaniu i wdzięczności, jakie im dziś cały kraj składa.

Niech mi wolno będzie — mówił P. Marszałek — osobno wspomnieć o tym, który dziś na czele Towarzystwa, jako jego prezes stoi, a który instytucji nietylko znakomicie przewodzi, ale oddaniem się i przywiązaniem dodaje jej siły i znaczenia na dziś i pozostanie przykładem na przyszłość.

Dalej podniósł P. Marszałek, że Towarzystwo wzajemnie ubezpieczeniowe jest na idei współdziałania. Myśl współdziałania ma u nas nietylko znaczenie ekonomiczne, lecz także znaczenie wychowawcze, społeczne i polityczne, bo ludzi zbliża, łączy do wspólnej pracy, przyzwyczajają, uczy zwalczania egoizmu i pracować nietylko dla dobra własnego, lecz także dla dobra innych. Idea współdziałania powinna w kraju naszym znaleźć jak najszersze zastosowanie. Niechaj więc — kończył P. Marszałek — ten dzień dzisiejszy będzie zagrzewającą podniętą do łączenia się w pracy współdziałającej na tyłu ugiem jeszcze leżących polach życia ekonomicznego, a wtedy stanie się on ważnym etapem w naszym życiu ekonomicznym i będzie z pewnością pamiętnym i wtedy jeszcze, gdy przebrzmiał już echa radosne dzisiejszej uroczystości.

Następnie składał życzenia imieniem m. Krakowa prezydent miasta dr. Leo, po nim zaś zabierali głos delegaci rozmaitych instytucji i bratnich Towarzystw ubezpieczeniowych.

Przemawiał dalej dyrektor-referent dr. Franciszek Paśkowski, który scharakteryzował w sposób półwiekową działalność Towarzystwa i wyluszczył zasady, jakim zawdzięcza ono swe powodzenie, prosił o dalsze zaufanie i poparcie społeczeństwa, tego najważniejszego czynnika pomyślności i wzrostu w przyszłości; wreszcie wyraził ufność, że instytucja ta, z miłości kraju poczęta, wyłączenie dla powszechnego dobra pracująca, półwiekową pozytywną działalnością wypróbowana, ostać się zdoła wobec niweczących prądów upaństwowienia ubezpieczenia i przy Boskiej pomocy, poparci ogółu, a usilnej pracy naszej i naszych następców, trwać i rozwijać się będzie w najdłuższe lata ku pożytkowi przyszłych pokoleń i chwale dla polskiej zapobiegliwości w pracy. (Huczne oklaski).

Ostatni zabrał głos naczelnik biura Towarzystwa p. Ignacy Biskupski i dał imieniem urzędników Towarzystwa wyraz niezuciom, przepelniającym ich w tym dniu świętecznym.

Z powodu jubileuszu nadeszły bardzo liczne życzenia z zagranicy, Monarchii i kraju, od różnych instytucji i osób.

Wieczorem odbędzie się raut dla uczestników uroczystości w wielkiej sali instytucji.

Jutro doroczne walne zgromadzenie delegatów.

## KRONIKA.

Lwów, 29 maja.

### Kalendarz.

Wtorek (30 maja):

Feliksa. — Sulimira. — Andronika.

Wschód słońca o godzinie 3-24 rano, zachód słońca o godzinie 7-17 po południu.

— **JE. P. Minister kolei żelaznych** dr. Głabiński wyzdrowiał już i w sobotę udał się do Parkersdorf. Dnia 30 b. m. obejmie P. Minister znowu kierownictwo swego resortu.

— **Pobyt JE. P. Namiestnika w Krynicy.** JE. P. Namiestnik przybył w ubiegłą sobotę do Krynicy w towarzystwie szefa sekcji w Ministerstwie rolnictwa, br. Bubny, bawiącego właśnie w Galicyi dla przeprowadzenia inspekcji dóbr państwowych, radcy Dworu dr. Merunowicza i starosty nowosądeckiego radcy Namiestnictwa Strzelbickiego. Powitano na dworcu w Muszynie przez deputację tamtejszej gminy i przez tutejszego zarządcę zdrojowego, komisarza powiatowego Brzezińskiego, przybył do Krynicy o godz. 9 rano, gdzie u progów Domu zdrojowego oczekiwały go reprezentacje gminy, komisji zdrojowej, grono lekarzy i urzędnicy miejscowi.

P. Namiestnik zwiedził dokładnie całe zdrojowisko, zwracając szczególniej uwagę na poczynione w ostatnich czasach inwestycje, jako to obniżenie źródła głównego i powiększenie w ten sposób znacznie wydajności tegoż, zaprowadzenie w 36 kabinach łazienek mineralnych wentyli bezpieczeństwa, zapobiegających podgrzewaniu wianien, nowe kamionkowe posadziki urządzone w 47 kabinach łazienek mineralnych i w 15 kabinach łazienek borowinowych. Ze względu na wyżej wspomniane znaczne zwiększenie wydajności źródła głównego zarządził P. Namiestnik natychmiastowe rozpoczęcie jeszcze przed głównym sezonem budowy nowego zbiornika na wodę mineralną, istniejący bowiem zbiornik okazuje się już za szczupły, oraz wykończenie planów na budowę piętra na istniejących łazienkach mineralnych.

Po oglądnięciu nowej drogi dojazdowej do dworca kolejowego, zwiedził P. Namiestnik parcele przygotowane pod budowę gmachu łazienek borowinowych i zakładu hydropatycznego, oraz miejsce ponad Domem zdrojowym na tak zwanej „Górze“, gdzie jeszcze w ciągu bieżącego roku stanąć ma centrala elektryczna znacznie większa od istniejącej, która może posiadać wznagajacemu się z dniem każdym popytowi za prądem elektrycznym. Zwiedzono również teren, gdzie w jesieni roku bieżącego rozpoznać być mają wiercenia za wodą mineralną.

Popołudniu przyjął JE. Pan Namiestnik deputacje: gminy, komisji zdrojowej, komitetu kościelnego, rady szkolnej miejscowej, grona lekarzy, poczem udzielał audyencji osobom prywatnym. O godz. 7 wieczorem żegnany przez zebranych, opuścił P. Namiestnik Krynicę w towarzystwie radcy Namiestnictwa Strzelbickiego.

— **Komisja weryfikacyjna Rady m. Lwowa** na odbytem w sobotę posiedzeniu uchwałała uznać dokonane wybory 53 członków Rady miejskiej za ważne, podnosząc zarazem, że pięć protestów, wniesionych przeciw tym wyborom nie opiera się na żadnych konkretnych faktach.

— **Konkurs na wolne miejsca dla aspirantów w c. i k. wojskowej szkole kadetów obrony krajowej w Wiedniu** rozpisany został w „Dzienniku urzędowym“ *Gazety Lwowskiej* z dnia 28 maja b. r. Nr. 121.

— **Dar.** P. Samuel Horowitz, prezes Izby handlowej i przemysłowej złożył na ręce p. prezydenta Ciuchcińskiego kwotę (2000) dwa tysiące koron na rzecz ubogich gminy miasta Lwowa bez różnicy wyznania.

— **Rozstrzygnięcie konkursu.** W pałacu sztuk pięknych w Krakowie zebrał się dnia 26 b. m. sąd konkursowy celem wyznaczenia projektów na plakat przeznaczony do ogłoszeń o grudniowej wystawie współczesnej sztuki kościelnej. Sąd konkursowy przyznał większością głosów pierwszą nagrodę w kwocie 200 kor. p. Janowi Bukowskiemu, drugą w kwocie 100 kor. p. Karolowi Maszkowskiemu.

— **»Sztuka«.** Dowiadujemy się, że w czerwcu zacznie ukazywać się we Lwowie dwutygodnik artystyczny *Sztuka* pod kierunkiem dr. Tadusza Rutowskiego. Będzie to wykwintne, bogato ilustrowane wydawnictwo zeszytowe, odpowiadające najlepszym zagranicznym. Zadaniem jego będzie zaznajamiać ogół z zasobami artystycznymi istniejących we Lwowie galerii i zbiorów, oraz szerzyć kulturę estetyczną we wszystkich dziedzinach. Wydawnictwo będzie udziałowe (udział 300 kor.). — Wiele instytucji i osób prywatnych przystąpiło już do spółki,

*Sztuka* pozyskała już podobno szereg najwybitniejszych historyków sztuki i krytyków, którzy nadesłali już swe prace. Pierwszy zeszyt będzie zawierał prace: K. Chłędowskiego, W. Łozińskiego, K. Hadaczka, T. Rutowskiego, J. Wilusza, A. Czołowskiego i w. i. ponadto znajdują się tu nieznane jeszcze dotąd rysunki Grotgera. W następnych zeszytach ukazywać się prace: W. Witwickiego, M. Tatarakiewicza, Kopy, Rollego, Jaworskiego, Schrödera, Gawińskiego, Piątkowskiego, Malczewskiego, Sobieskiego, korespondencye z Paryża, Rzymu, Florencji, Madrytu, Brukseli, Wiednia i t. d.

Adres redakcyi: ul. Piotra Chmielowskiego 1. 12.

— **Niewypłacalność.** Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie, ul. Wałowa 1. 11, ogłasza niewypłacalność firmy: Mieczysław Csernak i Jan Pawłowski, skład towarów blawatnych we Lwowie, ul. Alieka.

△ **Zgubiono:** srebrną bransoletkę, wartości 25 kor.; złotą bransoletkę, wartości 100 kor.

△ **Małoletni zbiegowie.** Czternastoletnia Antonina i 11 letni Szczepan Gąsiorowscy zbiegli przed trzema jeszcze dniami z domu swej matki, zamieszkałej przy ul. Łyczakowskiej 1. 111.

## Notatki literacko-artystyczne.

### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W poniedziałek, po raz drugi, „Skandal“, sztuka w 3 aktach H. Bataillea; gościnny występ Ireny Solskiej.

We wtorek, przedostatnie przedstawienie opery przed wyjazdem do Krakowa, „Wolny strzelec“, opera romantyczna w 3 aktach (5 odsłonach) K. M. Webera; ostatni gościnny występ Adama Didura, Ireny Bohuss i Augusta Dianniego.

### Repertuar »Teatru Nowego«.

W poniedziałek, o godz. 7-30 wieczorem, „Maż o dwóch żonach“.

We wtorek, o godz. 7-30 wieczorem, „Odrzwane małżeństwo“.

We środę, o godzinie 7-30 wieczorem, „Maż o dwóch żonach“.

## Z Izby sądowej.

(Bestyalski mord przy ul. Zimorowicza 1. 3).

Lwów, dnia 29 maja.

(Szósty dzień rozprawy).

Na sobotniej rozprawie, którą przewodniczący, radca Lewicki, otworzył o godzinie 5 minut 10 po południu, zeznawała w dalszym ciągu matka oskarżonego

### Teofila Lewicka.

Syn mój Kazimierz — mówiła p. Lewicka — był w zakładzie nerwowo-chorych dr. Dobińskiego we Lwowie, gdy go ztamtąd na jego prośbę po 10 dniach odebrałam, uczęszczał do szkół najpierw we Lwowie, następnie w Krakowie, Grazu, Wiedniu i Czerniowcach.

Przew.: Czy wie pani o tem, że syn pani, będąc małym dzieckiem, spadł ze znacznej wysokości?

Sw.: Nic o tem nie wiem...

Przew.: Czy wie pani, jak zachowywał się syn w Grazu, Wiedniu, Czerniowcach?

Sw.: Słyszałam, że dostawał ataków szału.

Przew.: Na czem te ataki szału miały polegać?

Sw.: Kazimierz strzelał w pokoju, a gdy się go pytałam, dlaczego to robi, wołał: „dajcie mi spokój, ja za siebie nie odpowiadam“.

Przew.: Czy wiedziała pani o tem, że syn jej Kazimierz miał świadectwa z egzaminu dojrzałości?

Sw.: Nie o tem nie wiem.

Przew.: Czy pokazywał pani świadectwo pierwszego egzaminu, złożonego w Uniwersytecie w Czerniowcach?

Sw.: Zdaje mi się, że jakieś takie świadectwo widziałam.

Przew.: Kiedy poznała pani śp. Ogińską?

Sw.: Na balu w „Kole literacko-artystycznym“. Śp. Ogińska zrobiła mi następnie pierwszą wizytę w mem mieszkaniu. Później był z wizytą u nas w domu także mąż ś. p. Ogińskiej.

Przew.: W śledztwie powiedziała pani, że ś. p. Ogińska pierwszą wizytę zrobiła z mężem...

Sw.: Może być, że wówczas źle zeznawałam.

Przew.: Kiedy dowiedziała się pani o stosunku swego syna z śp. Ogińską?

Sw.: Mniej więcej przed półtora rokiem. Kazimierz mówił o tem do drugiego mego syna Stanisława, którego bardzo kochał i do którego miał zaufanie.

Przew.: Jak odnosił się do pani syn Kazimierz?

Sw.: Od czerwca 1910 był tak zdenerwowany, że bałam się go. Po jego odejściu dostawałam zawsze silnego bicia serca.

Przew.: Czy pani była z wizytą u śp. Ogińskiej?

Sw.: Tak, złożyłam jej wizytę na gorącą prośbę syna Kazimierza. Byłam u niej z Kazimierzem i córką.

Przew.: Czy nie wynioskowała pani celu pierwszej wizyty ś. p. Ogińskiej u pani?

Sw.: Nie... Ś. p. Ogińska była potem jeszcze kilka razy u mnie w mieszkaniu. Jednego razu opowiadała mi, że przyciągnęła do siebie Kazika, bo była przez całe dotychczasowe swe życie nieszczęśliwa. Opowiadała również, że syn mój Kazimierz namawiał ją do tego, by porzuciła męża i wyszła za niego, ona jednak oświadczyła, że tak nie postąpiłaby, gdyż chce mieć emeryturę, chyba musiałaby mieć zapewnienie za tę emeryturę.

Przew.: Co powiedziała jej pani na to?

Sw.: Zwróciłam jej uwagę na to, by nie ważyła się porzucić teatru i nie bardzo liczyła na syna. Dodałam nadto, że nie chcę się do tego mieszać, bo uważam za rzecz nieszlachetną i nieuczciwą rozbijać obce małżeństwa. Powiedziała mi także, że Kazimierz niema żadnego stanowiska, a pieniądze otrzyma po mojej śmierci.

Przew.: Czy wiedziała pani o tem, że śp. Ogińska była w Maryówce?

Sw.: Tak... Kazimierz był jednego dnia bardzo zdenerwowany i mówił: „Jaki ten Staszek (brat) jest! Zostawił mnie tu samego, a ja jestem wariat. Mama jedna może mi to zrobić, bo inaczej będzie mama miała trupa“. Przestraszyłam się tego bardzo, gdyż żadnego z moich synów nie było wówczas we Lwowie. Kazimierz zażądał wtedy odemnie, abym razem z nim odwiedziła ś. p. Ogińską w Maryówce. Po namyśle przychyliłam się do jego prośby i pojechałam z nim o godzinie 11 rano do Maryówki. Tam widziałam się z Ogińską w alei i przez krótki czas z nią rozmawiałam. Byłam jednak zima i gdy mnie ś. p. Ogińska zatrzymywała powiedziałam: „Przyrzekłam tylko synowi, że z nim tu przyjadę“.

Przew.: Czy nie pytała się pani śp. Ogińskiej dlaczego ona dokonała zamachu samobójczego?

Sw.: Pytałam się ją o to. Otrzymałam wtedy odpowiedź: „Z powodu męża i światowego życia“.

Przew.: Czy mówiła pani śp. Ogińska coś o zdrowiu syna?

Sw.: Powiedziała: „Wszystko byłoby dobrze, ale on jest anormalny“.

Przew.: Kiedy dowiedziała się pani o zabiciu śp. Ogińskiej?

Sw.: Tego samego dnia o godzinie 2 po południu.

Przew.: Czy wie pani o tem, że syn pański raz się strzelał?

Sw.: Tak. Było to u mnie w domu. Gdy go z synem Stanisławem i stróżem podnosiliśmy z ziemi, Kazimierz mówił do nas: „Nie ratujcie mnie!“

Przew.: Dlaczego syn pani wtedy się strzelał?

Sw.: Miał widzieć śp. Ogińską w restauracji z mężem.

Jeden z sędziów przysięgłych: Czy o małżeństwie ś. p. Ogińskiej z synem Kazimierzem była mowa na seryo?

Sw.: Była mowa, ale ja wskazywałam na wielką różnicę wieku między nimi. Słyszałam o zabezpieczeniu śp. Ogińskiej w razie małżeństwa z synem w kwocie 30.000 kor. Do tego nie chciałam przyłożyć ręki, bo uważałam za niemoralne rozbijać obce małżeństwa.

Na pytania prok. Państwa podała p. Lewicka, że była zdumiona pierwszą wizytą ś. p. Ogińskiej; poczem stwierdziła, że tak ona, jak i inni członkowie rodziny nie zgadzali się na małżeństwo ś. p. Ogińskiej z oskarżonym.

Prok.: Czy i wtedy nikt się nie zgadzał z rodziny na to małżeństwo, gdy były pertraktacje o zabezpieczeniu ś. p. Ogińskiej 30.000 K.?

Sw.: Tak...

Prok.: Kto prowadził pertraktacje z p. Ogińską?

Sw.: Syn Stanisław. P. Ogińska podała swoje warunki, a syn mój Stanisław miał jej dać odpowiedź za trzy dni.

Prok.: Czy dał jej odpowiedź?

Sw.: Dziś mi właśnie mówił, że nie dał.

Prok.: Czy pani powiedziano w dniu 23 grudnia z. r. o zabiciu Ogińskiej?

Sw.: Tak...

Prok.: Czy mówiono pani, kto ją zabił?

Sw.: Nie. Jeszcze ja się dziwiłam, jak to mogło się stać. Dopiero później opowiedziano mi ze szczegółami o czynie.

Prok.: Kto pani opowiedział?

Sw.: Synowie...

Zastępca strony prywatnej dr. Grek: Dlaczego zezwoliła pani na upełnoletnienie syna, kiedy był on anormalny?

Sw.: Groził on mi, że się zastrzeli, gdy na to nie pozwolę. Obiecywał, że gdy będzie samodzielny, będzie innym.

Ob. dr. Więclaw: Czy jest możliwym to, by syn pani Kazimierz naciągał biedną aktorkę na pieniądze?

Sw.: Wykluczam to stanowczo. On był bardzo ambitny. Gdy odemnie pożyczyl pieniądze, kazał je zawsze ściagnąć z pensyi, jaką odemnie otrzymywał co miesiac.

Ob. dr. Więclaw: Kto poruszył te targi o 40.000, względnie 30.000 kor. jako zabezpieczenie ś. p. Ogińskiej?

Sw.: Ona sama. Była z tą propozycją u mego syna Stanisława.

Ob. dr. Więclaw: Czy te pertraktacje zrobiły przyjemne wrażenie na synie Kazimierzu?

Sw.: Wcale nie, przeciwnie — były dla niego przykre.

Ob. dr. Więclaw: Jakiej narodowości był ojciec pani?

Sw.: Włochem.

Po kilku jeszcze pytaniach, zadanych świadkowi przez zastępcę strony prywatnej dr. Hlawatego i obronę podsądnego dr. Makarewicza, przewodniczący o godzinie 6-35 po południu zarządził 15-minutową przerwę.

Po podjęciu rozprawy na nowo przesłuchał trybunał

św. Julię Z.,

lat 19.

Po zaprzysiężeniu podała panna Z..., że do Lwowa przybyła przed 6 laty i zamieszkała u pani Kopystyńskiej. Od tego czasu znała ś. p. Ogińską. Oskarżonego Lewickiego poznała zaś przed trzema laty w mieszkaniu jego matki. Była tam wtedy z p. Ogińską.

Przew.: W jakim celu?

Sw.: Prosiła mnie śp. Ogińska, bym z nią tam poszła. Po co — nie wiem.

Przew.: Czy był tam wtedy p. Lewicki?

Sw.: Tak...

Przew.: Czy chodziła pani sama do p. Lewickiego?

Sw.: Tak... z listami od pani Ogińskiej. Czasem chodziłam tam, aby mu zakomunikować odpowiedź p. Ogińskiej: „tak“ lub „nie“.



Przew.: Czy wiedziała, pani jakie nosiła listy?

Sw.: Nie...

Przew.: Gdzie mieszkał p. Lewicki?

Sw.: Najpierw przy ul. Pełczyńskiej, a później przy ul. Zimorowicza.

Przew.: Czy pani więcej razy chodziła do p. Lewickiego?

Sw.: Tak...

Przew.: Czy wiedziała pani o stosunku p. Lewickiego z p. Ogińską?

Sw.: Nie...

Przew.: Dlaczego nosiła pani te listy?

Sw.: Ja nosiłam listy p. Ogińskiej do innych osób. Pani Ogińska była dla mnie bardzo dobra i chciałam się przynajmniej w ten sposób jej odwdziżyć.

Przew.: Czy bywała pani w mieszkaniu p. Ogińskiej?

Sw.: Tak...

Przew.: Czy p. Ogińska skarżyła się na swego męża?

Sw.: Nigdy...

Przew.: Czy mówiła kiedy z panią s. p. Ogińską o p. Lewickim?

Sw.: Raz przed wyjazdem do Krynicy mówiła o nim i wyrażała się ujemnie. Skarżyła się, że ją p. Lewicki przesładowuje, dregczy i chciałaby z nim zerwać.

Przew.: Czy mówiła pani o tem p. Lewickiemu?

Sw.: Tak...

Przew.: Kiedy?

Sw.: Gdy miałam sposobność się z nim zobaczyć.

Przew.: Co na to odpowiedział p. Lewicki?

Sw.: Nie mogę sobie tego przypomnieć.

Przew.: Czy mówiła pani Ogińska, że Lewicki kręci jej głowę, że ona ma dość tego?

Sw.: Tak...

Przew.: Co dowiedziała się pani w r. 1910 po powrocie z wakacji do Lwowa?

Sw.: Dowiedziałam się, że s. p. Ogińska truła się, gdyż Lewicki ją przesładował.

Przew.: Czy była pani u p. Ogińskiej w Maryówce?

Sw.: Byłam tam raz z p. Lewickim. Prosił mnie on, bym z nim pojechała tam dorożką.

Przew.: Dlaczego miała pani pojechać z nim razem?

Sw.: Aby zawiadomić Ogińską, że Lewicki przyjedzie do niej na drugi dzień. Pojechaliśmy do Maryówki dorożką. Dorożka zatrzymała się na gościńcu. Ja udałam się do p. Ogińskiej, aby jej powiedzieć, że przybył p. Lewicki.

Przew.: Co powiedziała na to pani Ogińska?

Sw.: Pytałam się ją, gdzie p. Lewicki mógłby się z nią zobaczyć na drugi dzień. Otrzymałam wtedy odpowiedź, że w lesie... Pani Ogińska była zjawieniem się jego przestraszona i zdenerwowana.

Przew.: Czy pan Lewicki widział się z p. Ogińską wtedy, gdy razem z panią pojechał do Maryówki?

Sw.: Nie...

Przew.: Dlaczego pan Lewicki nie widział się wtedy? Co robił p. Lewicki, gdy pani poszła do p. Ogińskiej?

Sw.: Spacerował po gościńcu.

Przew.: Czy może to dla przyjemności pani pojechał p. Lewicki do Maryówki?

Sw.: Milczy.

Przew.: Czy była pani więcej razy w Maryówce?

Sw.: Ten tylko raz...

Przew.: Czy wie pani o tem, że była pani Ogińska w klasztorze?

Sw.: Tak... Dowiedziałam się o tem od panny Stefani H.

Przew.: Czy po powrocie pani Ogińskiej z klasztoru nosiła pani znowu listy do p. Lewickiego?

Sw.: Tak... ale już bardzo mało.

Przew.: Czy wtedy, gdy pani przynosiła list od s. p. Ogińskiej, rozmawiała z panią p. Lewicki?

Sw.: Tak... Mówił tylko, że kocha panią Ogińską.

Przew.: Czy p. Lewicki skarżył się kiedy na nią?

Sw.: Mówił mi raz, że przez panią Ogińską nie może się uczyć.

Przew.: Czy pamięta pani ten dzień, w którym zginęła s. p. Ogińska?

Sw.: W dniu tym przyszła p. Ogińska o godz. 10 rano do p. Kopystyńskiej i prosiła mnie, abym ją odprowadziła do miasta.

Przew.: Pani chodziła tego dnia jeszcze gdzieś przedtem...

Sw.: Otrzymałam od p. Ogińskiej przed godz. 8 rano za pośrednictwem służącej kartkę: „Juleczko! idź do p. K. i powiedz, że o pół do 10“.

Przew.: Czy pani była rzeczywiście u p. Lewickiego?

Sw.: Tak... Powiedziałam mu, że o 9-30. P. Lewicki był już wtedy ubrany.

Przew.: Powiedziała pani, że p. Ogińska prosiła, byś pani ją odprowadziła...

Sw.: Tak... P. Ogińska przyszła do mnie około godz. 10 rano i prosiła, bym ją odprowadziła do kamienicy, gdzie mieszka p.

Lewicki. Po drodze pytała się mnie, kiedy zdają maturę, poczem opowiadała, że dzień przedtem napadł na nią w teatrze p. Lewicki i że ona boi się iść do niego.

Przew.: Ale mimo to poszła...

Sw.: Tak...

Przew.: Pani była potem znowu koło mieszkania p. Lewickiego?

Sw.: Tak... Poszła mnie tam p. Kopystyńska, chcąc dowiedzieć się, co się stało. Zobaczyła bowiem pp. Laskownickiego i Hałacińskiego przybyłych fiakrem do mieszkania p. Ogińskiej, a służąca pani Ogińskiej powiedziała o katastrofie.

Przew.: Co pani zrobiła przyszedłszy pod drzwi mieszkania p. Lewickiego?

Sw.: Zadzwoiłam do drzwi. Obecny tam jednak jakiś pan, którym — jak się później dowiedziałam — był agent policyjny, zapytał mnie do kogo ja dzwonię. Odpowiedziałam, że do p. Lewickiego.

Przew.: Czy agent panią puścił wolno?

Sw.: Tak...

Przew.: (do oskarżonego): Czy ma pan co do zauważenia na zeznania świadka?

Osk.: Nie wszystkie zeznania są prawdziwe... (zwrócony do świadka): Czy to rzeczywiście przed trzema laty była pani z s. p. Ogińską u mojej matki?

Sw.: Tak...

Osk.: To było znacznie później... Pani powiedziała dalej, że odprowadziła s. p. Ogińską tylko do kamienicy, w której mieszkałam. Tymczasem mam na to świadka, że pani odprowadziła s. p. Ogińską aż do drzwi wahańdowych.

Sw.: Zdaje mi się, że odprowadziłam ją tylko do kamienicy.

Osk.: Czy widziała mnie pani raz zdenerwowanego?

Sw.: Tak... Pokazywał mi wtedy pan rewolwer i strzelił do ściany koło pieca, mówiąc: „jak on dobrze strzela“.

Przew.: Co pani wtedy zrobiła?

Sw.: Zdenerwowałam się i uciekłam z jego mieszkania.

Dr. Grek: Czy p. Lewicki był wtedy więcej zdenerwowany, niż dziś?

Sw.: Tak...

Przew.: Czy s. p. Ogińska dowiedziawszy się w Maryówce od pani, że przyjechał p. Lewicki, była z tego zadowolona?

Sw.: Przeciwnie... Była przestraszona i niezadowolona.

Przew.: Czy w Maryówce jest większa kontrola?

Sw.: Tak... P. Lewicki kazał mi przedstawić się za krawczynię.

Przew.: Czy pani Ogińska nie mówiła pani, że mąż ją śledzi?

Sw.: Nie... Prosiła mnie tylko po drodze, gdyśmy szły w stronę mieszkania p. Lewickiego, bym się oglądnęła, czy nie idzie kto za nami ze znajomych.

Przew.: Czyście poszły na ulicę Zimorowicza najkrótszą drogą, czy też krążyły najpierw po ulicach.

Sw.: Poszłyśmy tam najkrótszą drogą.

Przew.: Czy pani przybiegała do p. Stanisława Lewickiego jednego dnia z wieścią, że p. Kazimierz Lewicki chce sobie odebrać życie i aby telegrafowano na wszystkie strony za nim? Czy prawdą jest, że powiedziała pani wtedy, że jeżeli Lewicki odbierze sobie życie, to i Ogińska także siebie pozbawi życia?

Sw.: Tak...

Znawca dr. Kohlberger: Kto panią wtedy tam posyłał?

Sw.: S. p. Ogińska.

Dr. Hlavaty: Czy opowiadała pani s. p. Ogińskiej, o strzelaniu Lewickiego w pokoju?

Sw.: Nie...

Dr. Hlavaty: Na co strzelał wtedy p. Lewicki?

Sw.: Abym się przekonała, jaki doskonały to był rewolwer?

Dr. Hlavaty: Czy przekonała się pani o tem?

Przew. (wyprzedzając odpowiedź świadka): Nie przekonała się, bo uciekła...

Dr. Hlavaty: Czy to był rewolwer wielkiego kalibru?

Przew. (wyprzedzając odpowiedź świadka): Czy pani rozumie się na browningach?

Sw.: Nie...

Obr. dr. Makarewicz: Czy była pani kiedy w mieszkaniu p. Lewickiego, gdy nie było go we Lwowie?

Sw.: Tak...

Obr. dr. Makarewicz: Kto panią tam posyłał?

Sw.: Ogińska...

Obr. dr. Makarewicz: Po co?

Sw.: Aby przekonać się, czy p. Lewicki jest we Lwowie.

Obr. dr. Makarewicz: Czy pani Ogińska dając pani to polecenie, była spokojna?

Sw.: Tak...

Obr. dr. Makarewicz: Jak przyjęła p. Ogińska wiadomość, że p. Lewickiego niema we Lwowie?

Sw.: Spokojnie.

Obr. dr. Makarewicz: Czy p. Ogińska

skapa pisała kiedy list w mieszkaniu p. Kopystyńskiej?

Sw.: Nie przypominam sobie tego.

Obr. dr. Makarewicz: Otóż ja pani przypominę. P. Ogińska wydarła z zeszytu pani kartkę... Czy tak?

Sw.: Tak...

Obr. dr. Makarewicz: Czy Ogińska pisała listy?

Sw.: Tak...

Obr. dr. Makarewicz: Czy pani ten list nosiła?

Sw.: Tak...

Obr. dr. Makarewicz zabrawszy z kolei głos postawił wniosek, by list ten odczytano, gdyż pisze w nim s. p. Ogińska, „że jest przygotowana na śmierć“.

Prokurator Państwa sprzeciwił się temu wnioskowi.

Zastępca strony prywatnej dr. Grek: Z dotychczasowego kierunku obrony widać, że prowadzi się tu proces o cudzołóstwo osoby zmarłej i nie mogącej odpowiadać za swój czyn. Mamy tu do czynienia obecnie z kwestyą, że właśnie s. p. Ogińska nosiła się z zamiarem zejścia ze świata. oskarżony zrobił jej tylko przysługę... Czy taka tendencja obrony?... Czy szanowna obrona uważa czyn oskarżonego jako *Gnadenstoss*, który zasługuje na opiekę prawną... na pochwałę? Sprzeciwiam się wnioskowi szanownej obrony.

Trybunał po naradzie uchwalił odmówić wnioskowi obrony.

Osk. Lewicki: Czy nosiła pani kiedy listy, które miały na kopertach albo literę „K“, albo „S“?

Sw.: Tak...

Obr. dr. Makarewicz: Czy nosiła pani kiedy na święta do p. Lewickiego ciasta, studzieninę, pasztet?

Sw.: Tak... Było to w r. 1909.

Obr. dr. Makarewicz: Czy przygotowywał się pasztet także na święta Bożego Narodzenia w r. 1910?

Sw.: Nie...

Dr. Grek: Zkąd pani wie, że tego roku robił się pasztet?

Sw.: Pani Kopystyńska kupowała mięso...

Dr. Grek: A widzi pani... P. Ogińska nie wyrzekała się, że nie będzie jadła tego pasztetu... I po co pani mówi, że nie robił się pasztet... Wprowadza pani tem obronę w błąd... (Wielka wesołość...). Obrona wyciągnie z tego potem najrozmaitsze konsekwencje. (Ponowna wesołość).

Na tem o godzinie 8 minut 30 wieczorem odczytał przewodniczący dalszy ciąg rozprawy do niedzieli, godzina 10 rano.

(Siódmy dzień rozprawy).

Na wczorajszej rozprawie, którą przewodniczący, rada Lewicki, otworzył o godzinie 10:15 przed południem zeznawała najpierw jako świadek

**Emilia Kopystyńska,**

61 lat, rel. rzym. kat. prywatna, utrzymująca garkuchnię.

Świadka tego trybunał zaprzysiął.

S. p. Ogińska — mówiła p. Kopystyńska — mieszkała przez jakiś czas u mnie po przyjeździe swym do Lwowa. Z mężem swym żyła przykładnie. Oskarżonego Lewickiego poznałam przed dwoma laty. W toku rozmów z s. p. Ogińską dowiedziałam się od niej, że jest nieszczęśliwą z powodu swego stosunku z Lewickim. Słyszałam również od s. p. Ogińskiej, że Lewicki jeździł za nią do Szczawnicy i Krynicy. Lewicki przychodził często do mego mieszkania, mówił o swej miłości ku s. p. Ogińskiej, nadmieniając, że musi się z nią połączyć.

Ubiegłego roku miałam rozmowę z p. Lewickim, który wybierał się do Krynicy. Ponieważ wiedziałam, że również do Krynicy wybiera się mąż s. p. Ogińskiej, zwracałam p. Lewickiemu uwagę, „że bardzo niemądrze jechać tam, gdzie jest mąż“. P. Lewicki wyjechał do Krynicy na drugi zaraz dzień po udaniu się tam męża s. p. Ogińskiej. Z tego, że Lewicki wyjechał zaraz na drugi dzień, wywnioskowałam, że p. Lewicki pojechał dlatego, aby maltretować Ogińską z powodu pobytu jej męża w Krynicy.

Po powrocie z Krynicy była s. p. Ogińska bardzo przygnębiona i bała się skandalu ze strony p. Lewickiego. Zaraz po przyjeździe popełniła s. p. Ogińska zamach samobójczy. Później tak ona, jak i panna Stefania H. opowiadały mi, jak p. Lewicki maltretował s. p. Ogińską w Krynicy.

Następnie wyjechała s. p. Ogińska do Maryówki, gdzie była przez cały miesiąc. Wróciwszy ztamtąd opowiadała mi, że p. Lewicki przyjeżdżał często do Maryówki i widywał się z nią w łasku. Jednego dnia przybywszy tam po południu, był nawet p. Lewicki w jej pokoju. „Co to była za straszna chwila dla mnie — mówiła mi, opowiadając s. p. Ogińska — gdy Lewicki położywszy się na otomianie, nie chciał opuścić mego pokoju, mimo, że go prosiłam na kłęczkach“.

P. Lewicki groził często s. p. Ogińskiej zastrzeleniem, tak, że mąż jej — gdy mu wszystko wyznała — odwiózł ją do klasztoru. Z pobytu w klasztorze była bardzo za-

dowolona, żałowała tylko, że była tam tak krótko.

Przew.: Czy wie pani coś o pertraktacjach s. p. Ogińskiej z rodziną p. Lewickiego?

Sw.: Słyszałam o tych pertraktacjach z ust s. p. Ogińskiej.

Przew.: Co ona pani mówiła o tych pertraktacjach?

Sw.: S. p. Ogińska opowiadała mi, że gdy Lewicki wymuszał ciągle na niej, by odeszła od męża, pertraktowała pozornie z rodziną p. Lewickiego, aby w ten sposób uspokoić p. Lewickiego.

Przew.: Czy s. p. Ogińska opowiadając o tem rzeczywiście użyła wyrazu „pозornie“?

Sw.: Tak...

Przew.: Jaka była s. p. Ogińska w grudniu?

Sw.: Była bardzo zdenerwowana i żaliła się ustawicznie na Lewickiego, że ją maltretuje.

Następnie wspomniała p. Kopystyńska o dwóch konferencjach p. Lewickiego z mężem s. p. Ogińskiej, jakie odbyły się w jej mieszkaniu. Co mąż s. p. Ogińskiej w czasie tych konferencji mówił z p. Lewickim, nie wie, gdyż nie była przy tych rozmowach obecna.

Po tych konferencjach — zeznawała dalej p. Kopystyńska — spotkał raz p. Lewicki s. p. Ogińską w mem mieszkaniu i chciał się z nią rozmówić. Wtedy s. p. Ogińska wyraziła się do niego: „Ja pana nie znam — niech inni pan zostawi w spokoju“ i odeszła.

Przew.: Co było dzień przed katastrofą?

Sw.: Opowiadała mi s. p. Ogińska, że gdy wracała z próby w teatrze, p. Lewicki zaciągnął ją do jakiejś żydowskiej bramy i wyniósł na niej... Wywnioskowałam z tego, że p. Lewicki wymógł na niej widzenie się z nim na drugi dzień.

Przew.: Czy dnia 23 grudnia była u pani s. p. Ogińska?

Sw.: Tak... Mówiła, że idzie na miasto na zakupy. Gdy jej zwróciłam uwagę, że na święta będzie miała odemnie wszystko, s. p. Ogińska zawołała: „Jezus, Marya! mam pasztet zrobić“.

Przew.: Od kogo dowiedziała się pani o zastrzeleniu s. p. Ogińskiej?

Sw.: Od panny G. Wysłałam wtedy pannę Julię Z. do mieszkania p. Lewickiego, aby dowiedziała się, co się stało. Po chwili wróciła panna Z. i powiedziała, że koło kamienicy stoi żołnierz policyjny.

Przew.: Czy s. p. Ogińska była zadowolona ze stosunku swego z p. Lewickim?

Sw.: Początkowo tak, później s. p. Ogińska okropnie narzekała na p. Lewickiego.

Przew.: Jak pani przedstawił się p. Lewicki?

Sw.: Jako człowiek bez charakteru.

Przew.: Jak się pani przedstawił oskarżony pod względem umysłowym?... Czy mówił kiedy od rzeczy?

Sw.: Nigdy nie uważałam go za wariata.

Przew.: Więć p. Lewicki wiedział, co robi...

Sw.: Pewnie, że wiedział...

Osk. Lewicki: Co opowiadała pani s. p. Ogińska, gdy poznała się z mną w Kole literacko-artystycznym?

Sw.: Była rozmarzona, mówiła jednak, że to tylko flirt.

Osk. Lewicki: Czy pani uważa mnie za takiego człowieka, za którego nie wydałaby córki?

Sw.: Nie wydałabym córki za człowieka, który nie pracuje i z lenistwa nie wie, co robić.

Osk.: Czy s. p. Ogińska będąc poza Lwowem, pytała się listownie panią, jak ją się prowadzę we Lwowie?

Sw.: Zdaje mi się, że nie...

Następnie zadał osk. Lewicki świadkowi cały szereg pytań na temat swego stosunku z s. p. Ogińską. Świadek zasnął się w odpowiedziach swych po największej części odpowiedzią: „Nie pamiętam“.

Obr. dr. Makarewicz: Czy s. p. Ogińska chciała porzucić męża?

Sw.: Nie...

Obr. dr. Makarewicz: Czy u pani odbywały się wspólne wille s. p. Ogińskiej z p. Lewickim?

Sw.: Nie...

Obr. dr. Makarewicz: Czy posyłała pani p. Lewickiemu pasztet?

Sw.: Nie...

Obr. dr. Makarewicz: Wiemy tutaj, że p. Lewickiemu przynosiła raz pasztet panna Julia Z.

Sw.: Ale nie z mego polecenia.

Osk. Lewicki zamierza postawić świadkowi pytanie.

Sw. (wstając z miejsca, odchodzi mówiąc): Ja już idę — ja mam obiad wydać... Ja tu będę jeszcze w poniedziałek!... (Wielka wesołość).

Przew.: Proszę jeszcze zostać!...

Osk.: Czy pytałem się panią, czy mogę jechać do Krynicy?



S w.: Mówiłam wtedy do pana... Ta... po co pan tam pojedzie.

Na tem o godzinie 11:45 w południe zarządził przewodniczący 10-minutową przerwę.

Po przerwie zeznawał po zaprzysiężeniu

św. dr. Zenon Wachlowski,

lekarz pułkowy.

Przew.: Czy przypomina pan sobie, że osk. Lewicki służył jako jednoroczny ochotnik w 11 p. artylerii i że go pan odesłał przy wizycie do szpitala?

S w.: Tak... Kilka dni przed wstąpieniem p. Lewickiego do wojska t. j. przed 1 października 1910, zjawił się on w towarzystwie swego brata Aleksandra. P. Aleksander Lewicki prosił mnie, bym go zaraz zbadał. Dowiedziawszy się jednak, że p. Kazimierz Lewicki ma wstępć za kilka dni w szeregi armii, odmówiłem temu żądaniu. Przy wizycie w dniu 1 października zauważyłem u p. K. Lewickiego wielkie przygnębienie w postawie i wyrazie twarzy. Szczegółów jednak badania dziś sobie już nie przypominam. Kazałem go wobec tego odstawić do szpitala wojskowego pod obserwację. Na podstawie otrzymanego później świadectwa ze szpitala wojskowego, stwierdzającego u oskarżonego nerwowość wyższego stopnia, przedstawiłem go komisji superarbitralnej.

Z kolei zeznawał po zaprzysiężeniu

św. dr. Józef Selzer,

42 lat, rel. rzym. kat., lekarz praktykujący.

Osk. Lewickiego zna świadek, gdyż leczył się on u świadka na nerwowość, a następnie w jakiś czas później na naważnię twarzy. Świadek był wzywany też telefonicznie do oskarżonego, gdy ten popełnił zamach samobójczy. Poszedł tam dopiero na drugi dzień i był obecny przy konsylium. Następnie opowiadał świadek obszernie o napadzie Lewickiego na niego z powodu, że świadek miał powiedzieć bratu oskarżonego, na co oskarżony u niego się leczył. Po tym napadzie zjawił się u świadka brat oskarżonego p. Stanisław Lewicki i przeprosił go w imieniu całej rodziny za czyn oskarżonego. W toku rozmowy zesłaliśmy — mówi dr. Selzer — na motyw, który popchnął oskarżonego do zamachu samobójczego. Powiedziałem wtedy bratu p. Lewickiego, że niepotrzebnie oskarżony się strzelał, gdyż kobieta ta — z powodu której dokonał zamachu samobójczego, nie wiele jest warta, skoro przychodzi do niego do domu. Mówiąc to, nie wiedziałem, kim jest owa kobieta i jak się nazywa. W tydzień później zażądał odemnie p. Kazimierz Lewicki zadośćuczynienia, przysyłając mi dwóch sekundantów. Odmówiłem jednak dania zadośćuczynienia, gdyż słyszałem, że oskarżony raz był w zakładzie umysłowo-chorych, miał konflikty z policją i napadł na mnie pierwszy.

Przew.: Jakie wrażenie zrobił na panu Lewicki?

S w.: Lewicki był gwałtowny, brutalny, zdenerwowany, nie podejrzewałem jednak u niego choroby umysłowej.

Dalszy świadek

dr. Edward Kikinger,

40 lat, lekarz praktykujący, po zaprzysiężeniu, podał, że leczył oskarżonego na naważnię w głowie.

Później — mówił świadek — zostałem wezwany raz do jego mieszkania. P. Lewicki spacerował po pokoju, był zdenerwowany, użalał się, że spać nie może, i prosił mnie, bym mu zapisał jakiś środek, po którym mógłby spać trzy dni. Ponieważ to wydało mi się humorystyczne, osk. Lewicki przyznał się, że ma stosunek z mężatką, że przez 3 dni nie może się z nią widzieć i dlatego chce przez te trzy dni spać. Zapisałem mu wtedy „veronal“, a nadto na jego prośbę małą dawkę morfiny. Na drugi dzień dziękował mi pan Lewicki telefonicznie za to, że dobrze spał i prosił o wystawienie drugiej podobnej recepty. Odmówiłem jednak temu stanowczo.

Następnie zeznawał po zaprzysiężeniu

św. dr. Stanisław Sabat,

38 lat, rel. rzym. kat., lekarz praktykujący.

Dnia 2 listopada 1910 — mówił świadek — byłem wzywany do mieszkania p. Teofilii Lewickiej, gdzie zastałem leżące w łóżku oskarżonego. Osk. Lewicki oświadczył mi wówczas, że jest silnie zdenerwowany z powodu stosunku z pewną mężatką i że za kilka dni ma się sprawa tego stosunku rozstrzygnąć. Prosił mnie wtedy, bym mu zapisał jakie środki uspokajające. Zapisałem mu rzeczywiste środki nasenne w małych dawkach, drugą receptę z mocniejszym środkiem odebrałem bratu oskarżonego p. Stanisławowi Lewickiemu. Opowiadał mi również wtedy oskarżony, że do kobiety tej pała nienawiścią, ma złość i że mógłby się na nią targnąć. Wspomniał także o tem, że policja wie o tym stosunku, ale on nie obawia się policji, gdyż ma przez rodzinę wpływy. Radziłem mu, aby wyjechał ze Lwowa i mówiłem, że utrzymywanie takiego stosunku nie-

ma sensu. Oskarżony odpowiedział mi na to, czy nie możnaby wpłynąć na niego w tym kierunku, by wziął się do nauki i został w nim stłumiony afekt miłości.

Przew.: Jakie wrażenie odniósł pan o stanie umysłowym oskarżonego?

S w.: Robił na mnie wrażenie człowieka zwyrodniałego. Zauważyłem u niego brak panowania nad sobą i brak krytycyzmu.

Przew.: Pan odwiedzał go także w więzieniu?

S w.: Tak... na życzenie rodziny. Prosił mnie, abym mu zapisał proszki na sprządzenie snu, gdyż jest silnie zdenerwowany. Staralem się go uspokoić i zapisałem mu małe dawki środków nasennych.

Przew.: Jakie robił wrażenie Lewicki na panu w więzieniu?

S w.: Robił na mnie wrażenie człowieka o wiele spokojniejszego, niż przedtem.

Przew.: Czy mówił Lewicki, że stosunek ten sprawia mu udrękę?

S w.: Tak... Mówił, że udrękę sprawia mu już sama myśl, że kobieta owa jest mężatką i drugi ją posiada.

Z kolei zeznawał po zaprzysiężeniu

dr. Włodzimierz Serkowski,

lekarz.

Świadek poznał oskarżonego w Krynicy w r. 1909. W r. 1910 dowiedział się od Lewickiego o jego stosunku z pewną mężatką, przyczem Lewicki wyrażał się, że chciałby małżeństwo jej rozbić. We Lwowie był Lewicki bardzo zdenerwowany, mówił, że bez kochanej osoby żyć nie może i wspominał o zamiarze samobójstwa.

Po powrocie z Monte-Carlo pokazywał Lewicki świadkowi browning.

Na trzy dni przed katastrofą — zeznawał świadek w dalszym ciągu — widziałem się znowu z osk. Lewickim. Był wtedy bardzo zdenerwowany. Opowiadał, że zaproponował mężowi rozwód, mąż zaś miał mu dać za kilka dni odpowiedź.

Przew.: Czy Lewicki był pod względem umysłowym normalny?

S w.: Pod względem umysłowym robił na mnie wrażenie człowieka anormalnego. Sądziłem, że p. Lewicki zasugerował sobie do tego stopnia, że bez tej kobiety żyć nie mógłby i że ją musi zabić. Mówił także o tem, „że w tych dniach odbierze sobie życie, albo nastąpi tragedia“.

Przew.: Czy brał pan to wszystko na seryo.

S w.: Nie... bo ludzie jeżeli mają coś złego zrobić i myślą o tem na seryo, nie opowiadają o takich rzeczach.

Przew.: W jakim dziale medycyny specjalnie pan pracuje?

S w.: Jestem dentystą... (Śmiechy... Wielka wesołość na sali sądowej).

Wehodzi na salę

św. dr. Jan Prus,

prof. Uniwersytetu lwowskiego.

Po zaprzysiężeniu oświadczył świadek, iż ze względu na moralność publiczną może jedynie zeznawać na rozprawie tajnej.

Na wniosek prok. Państwa, a za zgodą obrony uchwalili trybunał przeprowadzić tajną rozprawę na czas przesłuchania tego świadka.

Przewodniczący zarządził opróżnienie sali sądowej z publiczności. Na sali pozostali jedynie mężowie zaufania.

Następnie opowiadał świadek o chorobie świadka i w jaki sposób go leczył.

Przew.: Czy zauważył pan jakiś stan anormalny u p. Lewickiego?

S w.: Nie zauważyłem u niego absolutnie żadnego objawu, który mógłby wskazywać na chorobę umysłową.

Obr. dr. Grek: Czy p. dr. Serkowski oprócz dentystryki, zajmuje się np. chorobami umysłowymi?

S w.: Nie...

Po przesłuchaniu tego świadka, toczyła się znowu rozprawa jawna. Publiczność zajęła na nowo swe miejsca.

Zeznawał dalszy

św. Alfred Jakoubek,

inżynier.

Świadek znał od dłuższego czasu oskarżonego jako zapalonego cyklistę. Oskarżony — mówił świadek — miał manię zakupywania rozmaitych maszyn, motorów. Kilka razy podczas wyścigów upadł oskarżony z roweru, a raz stracił nawet przytomność. Oskarżony miał wtedy 15 lat.

Przew.: Czy wiedział pan o stosunku Lewickiego z śp. Ogińską?

S w.: Mówił mi — nie wymieniając nazwiska kobiety — że ma stosunek z mężatką, że oboje się kochają, że ma uczciwego męża, któremu on robi krzywdę.

Przew.: Czy widział się pan z nim na kilka tygodni przed katastrofą?

S w.: Tak... Lewicki był zdenerwowany, płakał, a gdy miałem czas, opowiadał mi nieraz 2 lub 3 godziny o niej. Chciał się z nią połączyć na stałe. Tłumaczyłem mu, że ten stosunek nie jest odpowiedni dla niego, zwłaszcza, że usłyszałem od Lewickie-

go, że kochana przez niego osoba jest o kilka lat starsza od niego.

Przew.: Czy pan był u niego w mieszkaniu?

S w.: Tak... Widziałem raz u niego miniaturę fotografii kobiety, której twarz była mi znajoma.

Przew.: Czy wiedział pan, kim była owa kobieta?

S w.: Raz Lewicki wymienił mimowoli nazwisko jej męża.

Przew.: Co opowiadał panu jeszcze p. Lewicki?

S w.: Opowiadał mi, iż wylazł na latarnię pod oknem jej mieszkania, by zobaczyć, czy mąż nie przejdzie z lampą przez jej pokój. Raz go nawet schwytał policyant, Lewicki nie potrafił mówić o niczem innym, tylko o niej. Na trzy dni przed katastrofą widziałem go znowu. Był wtedy rozpaczony. Opowiadał wtedy, że sytuacja dla niego jest bez wyjścia, że musi odebrać sobie życie, ale nie ma odwagi uczynić tego po trzeźwemu. Po pijanemu zaś obawia się, aby jej i siebie tylko nie zranił.

Przew.: Czy Lewicki był normalny?

S w.: Takiego człowieka, jak Lewicki, w życiu nie spotkałem. Był nadzwyczaj uparty, despotyczny, nie mający pojęcia do innych kobiet i prześladowający miłością ś. p. Ogińską. Zazdrość jego o ś. p. Ogińską posunięta była do najwyższego stopnia.

Wkońcu odczytał przewodniczący protokół zeznań służącej ś. p. Ogińskiej, Heleny Frey, która wyjechała do Ameryki.

W zeznaniach swych, złożonych w śledztwie, stwierdziła Freyówna, że nie nie wiedziała o stosunku p. Lewickiego z ś. p. Ogińską.

Na tem o godzinie 2 po południu odczytał przewodniczący dalszy ciąg rozprawy do dziś, godz. 10 rano.

(Osmi dzień rozprawy).

Otwierając dzisiejszą rozprawę, podał przewodniczący, radca Lewicki do wiadomości uchwałę trybunału na wnioski obrony, postawione zaraz na początku rozprawy. Trybunał odmówił wnioskowi obrony o wezwanie do rozprawy świadków: lekarza dr. Silbersteina, adwokata dr. Michalewskiego i dyrektora policji dr. Reinlendera, ponieważ okoliczności, na które ci świadkowie mieli być powołani, są już wyjaśnione, przychylił się natomiast do wniosku obrony o wezwanie świadków: dr. Świątkowskiego, Aleksandra Lewickiego (brata oskarżonego) i Olearnika.

Z kolei zabrał głos prok. Państwa i postawił cały szereg wniosków. W szczególności domagał się rzecznik państwowy: 1. wezwania do rozprawy jako świadka sędziego śledczego p. Józefa Zgóralskiego; a) celem stwierdzenia okoliczności towarzyszących przesłuchaniu oskarżonego w dniach 23 grudnia 1910 i 6 oraz 7 stycznia 1911, w których to dniach zeznawał oskarżony o szczegółach morderstwa; b) celem stwierdzenia zeznań oskarżonego, że opis przebiegu morderstwa był tylko jego kombinacją i że kombinację tę ułożył na spółkę z sędzią śledczym, a to dla zaokrąglenia całości i umożliwienia prokuratorowi Państwa wygotowania aktu oskarżenia; c) jakie poczynił spostrzeżenia przy przesłuchaniu świadka agenta policyjnego Kuranta, zeznającego o stanie umysłowym oskarżonego; d) oraz na wszelkie spostrzeżenia, jakie poczynił co do stanu umysłowego oskarżonego. Prokurator Państwa domagał się dalej: 2. wezwania auskultanta Cudziły, który był obecny przy przesłuchaniu oskarżonego w dniu 23 grudnia 1910, oraz innych auskultantów, którzy byli obecni przy przesłuchaniu oskarżonego w dniach 6 i 7 stycznia 1911, oraz przy przesłuchaniu świadków: Kuranta i Kiljanowicza; 3. przedsięwzięcia wizji lokalnej w mieszkaniu oskarżonego przy pomocy lic sądowych, celem odтворzenia sytuacji, jaka była w chwili czynu; 4. przy wizji zwrócić uwagę na kępki włosów na pościeli i na pończochę, po której służyła krew; 5. radę sądu krajowego dr. Władysława Małaczynskiego celem stwierdzenia, z jakimi uwagami odnosiła się do niego opieka lub rodzina przy przeprowadzaniu sprawy upośledzenia oskarżonego, oraz o zażądanie aktów pupilarnych oskarżonego celem stwierdzenia, jakie oświadczenia i wnioski złożyli wtedy opieka i pupil.

Obr. dr. Makarewicz zgodził się z wszystkimi wnioskami prok. Państwa, a to celem wszechstronnego wyjaśnienia sprawy.

Trybunał po radzie uchwalili dopuścić do rozprawy tylko jako świadka sędziego śledczego Zgóralskiego, odmówił natomiast innym wnioskom.

Prok. Państwa zastrzegł sobie zażalenie nieważności przeciw odrzuceniu niektórych jego wniosków.

Z kolei przystąpił trybunał do przesłuchania

św. dr. Arona Wolfa,

lekarza praktykującego.

Po zaprzysiężeniu podał świadek, że opatrywał oskarżonego po dokonaniu przez niego zamachu samobójczego. Oskarżony był

podniecony alkoholem, wobec świadka zachowywał się niegrzecznie, lekceważył jego osobę. Tak samo zachowywał się oskarżony wobec swej rodziny. Świadek radził oddać oskarżonego do jakiegoś zakładu leczniczego, motywując to tem, że oskarżony jest niebezpieczny i dla rodziny i dla otoczenia. Świadek zauważył u oskarżonego tylko ranę postrzałową na szczycie głowy t. zw. „streifschuss“.

Przew.: Czy zamach samobójczy oskarżonego był prawdziwy, czy zmyślony?

S w.: Mogło być jedno i drugie.

Znawca dr. Kruszyński: Czy znalazł pan u oskarżonego pęknięcie czaszki?

S w.: Nie...

Dr. Grek: Czy groziła oskarżonemu wtedy utrata życia?

S w.: Nie...

Dr. Grek: Bo oskarżony pisząc do ś. p. Ogińskiej list po tym zamachu, wyraził zdanie, że ma „przestrzeloną czaszkę“... Czy pan powiedział to w obecności rodziny, że nie ma niebezpieczeństwa i że jest t. zw. „streifschuss“?

S w.: Tak...

Zastępca strony prywatnej dr. Grek postawił wniosek o przesłuchanie jako świadka dr. Notza, który interweniował przy tym zamachu samobójczym, jako lekarz stacyonarkowej i dwóch znawców rusznikarzy na fakt celności oddanego strzału.

Prok. Państwa i obr. dr. Makarewicz zgodzili się z tym wnioskiem.

Przewodniczący oznajmił, iż wniosek ten podda później pod obrady trybunału.

Następnie zeznawał po zaprzysiężeniu

św. dr. Jan Świątkowski,

lekarz Zakładu dla nerwowo chorych we Lwowie.

Dnia 24 października 1901 — zeznał świadek — przywieziono do Zakładu dr. Dobińskiego, gdzie byłem zajęty jako lekarz, oskarżonego. Przywiózł go agent policyjny na wezwanie rodziny, gdyż miał matce zabierać pieniądze. W księgach zakładu obok nazwiska Lewickiego jest dopisek dr. Dobińskiego atrymentem: „zwyrodnienie moralne“ i dopisek ołówkiem: „inbecilitas“ (nieodęstwo umysłowe). W czasie pobytu w zakładzie pobierał oskarżony nauki od prof. Majerskiego. Dnia 2 listopada zakład opuścił.

Następnie opowiadał świadek o napadzie, dokonanym przez osk. Lewickiego na dr. Selzera i o rozmowie swej z adwokatem dr. Michalewskim na dwa tygodnie przed katastrofą. Dr. Michalewski radził się mnie, co rodzina ma zrobić, gdyż oskarżony jest coraz gwałtowniejszy. Radziłem wtedy zamknąć go w jakimś zakładzie dla nerwowo chorych, odmówiłem jednak swego pośrednictwa. Wskazywałem tylko dr. Michalewskiemu na podobny zakład w Szwajcaryi.

Świadek spotykał oskarżonego w Kole literacko-artystycznym, patrzył się na niego z pewnym niedowierzaniem i miał to przekonanie, że kiedyś jeszcze będzie miał z nim jakiś kontakt. Z kolei opisał świadek scenę przywiezienia oskarżonego do jego Zakładu po dokonaniu morderstwa. Oskarżony był wtedy złamany i płakał, mówiąc, że zabił ś. p. Ogińską. Oskarżonego przywiózł do Zakładu brat jego p. Stanisław Lewicki.

Przew.: Czy oskarżony podał jakieś bliższe szczegóły swego czynu?

S w.: Nie...

Przew.: Co powiedział panu p. Stanisław Lewicki?

S w.: „Rób pan co chcesz... nie żądam tylko odemnie, bym ja o tem donosił policji“... Ponieważ oskarżony miał przy sobie browning, odebrałem mu go, poczem zatelefonowałem o wszystkim dyrektorowi policji dr. Reinlenderowi. Wkrótce przybył komisarz policji i zabrał z sobą oskarżonego.

Następnie zadawali jeszcze świadkowi pytania prok. Państwa i zastępcy prawni dr. Hlavaty i dr. Grek, dysputując z nim na temat dyagnozy dr. Dobińskiego, ostatecznie świadek oznajmił, że co do stanu umysłowego oskarżonego nie mógłby póty wydać stanowczego orzeczenia, póki nie dostarczone zostałyby mu środki, jakie mieli do swej dyspozycji znawcy sądowi.

Na tem o godzinie 12 minut 10 w południe zarządził przewodniczący 10-minutową przerwę.

Niezwykły epizod.

Po podjęciu rozprawy na nowo, zabrał głos sędzia przysięgły p. Stella-Sawicki i zwrócił się do przewodniczącego rozprawy z prośbą o podanie do wiadomości ławy przysięgłych

czy prawdziwą jest pogłoska, że za pomocą dróg postronnych ustalony został wpływ na sędziów przysięgłych.

Sędzia przysięgły p. Stella-Sawicki pytał przeto przewodniczącego rozprawy, jakiego rodzaju i forny są te pisma i czy godzi się ławie przysięgłych, by na te pisma reagowała.

Przewodniczący, radca Lewicki, oznajmił, iż rzeczywiście otrzymał list anonimowy, pisany na maszynie z datą 26 maja br. Autor tego listu donosi, że jakkolwiek



zeni wysoko bezstronność sądów przysięgłych, mimo to uważa za odpowiednie donieść, „że słyszał, iż rodzina oskarżonego Lewickiego ma dość pieniędzy, aby wpłynąć na sędziów przysięgłych; że p. Aleksander Lewicki, brat oskarżonego miał się wyrazić, że nie uporał się tylko z jednym jeszcze sędzią przysięgłym, że jeden z sędziów przysięgłych miał otrzymać 8000 kor.“

W końcu donosi autor listu, że o tem mogłaby coś powiedzieć p. Gabryela Zapolska.

Drugi sędzia przysięgły: Proszę wobec tego o wdrożenie odpowiednich kroków. Obecna na sali p. Zapolska: Również proszę o to i ja...

Z kolei zeznawał po zaprzysiężeniu jako świadek

#### Józef Zgóralski,

sędzia śledczy, w sprawie Kazimierza Lewickiego. P. Zgóralski stwierdził przedewszystkiem, że tak protokół z oskarżonym, jak ze świadkami głośno dyktował protokolantowi, używając przy układaniu protokołu tych samych słów, a nawet i całych zdań, jakich użyli zeznający. Świadek stwierdził dalej, że agent policyjny Kurant zeznał, że osk. Lewicki jest człowiekiem normalnym, lecz dziwkami, a nie człowiekiem anormalnym. Protokół został agentowi Kurantowi odczytany i przez niego podpisany. Również i zeznania świadka Kiljanowicza opiewały tak, jak spisane zostały w protokole.

Z kolei opowiadał p. Zgóralski o jednej scenie, jaka odbyła się między oskarżonym a jego bratem p. Stanisławem Lewickim. P. Stanisław Lewicki, odpowiadając brata tak się odezwał: „Bądź spokojny, opinia już się ułożyła, pisma już ogłoszono, a ci świadkowie, którzy dawniej co innego zeznawali, dziś sami się już zgłaszają i odwołują to, co powiedzieli“. Świadek był w stosunku z oskarżonym bardzo ostrożny, gdyż osk. Lewicki odgrażał się mu, „że będzie go przy rozprawie cesał“.

Następnie przedstawił sędzia p. Zgóralski jak zeznawał osk. Lewicki w dniu 23 grudnia 1910. Zeznania te wiernie spisane zostały w protokole jego przesłuchania.

Przew.: Jak się zachowywał wobec pana osk. Lewicki?

S.w.: Z początku był grzeczny, aż do czasu, gdy rozpoczął przesłuchiwać świadków. Od tego czasu zmienił się. Z czasem przyszedłem do przekonania, że są jakieś wpływy zewnętrzne na śledztwo, gdyż osk. Lewicki oznajmił mi, że za kilka koron można porozumiewać się z więzieniem. Słyszałem również o faktach, że brat osk. Lewickiego, p. Aleksander Lewicki miał w fraku jeździć po mieście i robić coś ze świadkami. Następnie groził osk. Lewicki, że rozprawy nie doczeka, że odbierze sobie życie, a gdy mu przedstawiałem, że może być także i uwolniony, odpowiedział: „Kpię sobie z kołtunów przysięgłych, drwię sobie z ich wedyktu, do rozprawy nie stanę, życie moje jest w moich rękach“.

Następnie opowiadał świadek o awanturach oskarżonego wyprawianych w więzieniu z lekarzem więziennym dr. Borzęckim, dozorcami i zarządcą więzień.

Pewnego razu oświadczył p. Stanisław Lewicki oskarżonemu w mojej obecności, że oskarżony może liczyć na dobry wynik, „bo o pięć głosów nie trudno będzie się wystarać“. Świadek donosił o tem prezydentowi sądu p. Miłaszewskiemu, bo wyrażenie się p. Stanisława Lewickiego było zbyt ryzykowne. Osk. Lewicki na to nie reagował, lecz czyniło rozmawiał i jak sam mówił, doskonale go rozumiał.

Osk. Lewicki żądał również od prezydenta sądu zmiany sędziów śledczych, lecz żądaniu temu odmówiono. Oskarżony wyraził się raz, „że prezydent popiera zarządcę, lecz i na niego znajdzie się także sposób“.

Lewicki — opowiadał świadek dalej — miał osobną celę, swoją pościel, wikt z restauracji, tytoni. Wszystko miał, co można było mu dać. Codzień widział się oskarżony z mną. Przychodził również codziennie do niego służący pp. Lewickich, który załatwiał wszystkie interesy oskarżonego.

Przew.: Co skłoniło pana sędzię do oddania oskarżonego pod obserwację psychiatrów?

S.w.: Matka p. Lewickiego była kilka razy u mnie i mówiła, że syn jej jest umysłowo chory i nadaje się do Kulparkowa. Gdy p. Lewickiego pytałem się, czy nie jest umysłowo chory, odpowiedział Lewicki zdziwiony: „Rodzina chodziła krętymi drogami, a a chęć prostą drogą; chcę mnie z więzienia uwolnić“.

Gdy oskarżonego badał znawca dr. Kruszyński, Lewicki go obrażał i twierdził przytem, że to, co mówił sędziemu, „to jest mrowiane, niewzruszalne, a panom opowiadam tylko bajki“.

Lewicki podczas swego pobytu w Grazu poznał się z jakąś panią, która w czasie śledztwa napisała list do świadka z prośbą o łaskę dla oskarżonego, gdyż on nie jest zbrodniarzem.

Lewicki był uprzedzony do matki, mówił, że jest zdiecinniała i nie chce się z

nią widzieć. W zakładzie karnym odwiedzał oskarżonego często p. Stanisław Lewicki, który wobec sędziów nieprzyzwoicie się zachowywał, krzycząc: „To jest gwałt, pogwałcenie ustawy“. W końcu śledztwa mówił p. Stanisław Lewicki do oskarżonego: „Sprawa zbliża się do końca, a ty utrudniasz. Musisz się mieć na baczności, bo wszystkie wpływy, o które się postarano, wobec twego postępowania maleją“.

Przew.: Jakie wyrobił sobie pan zdanie o stanie umysłowym oskarżonego?

S.w.: Był zupełnie umysłowo zdrowy. Zdał sobie sprawę ze swych słów, myślał logicznie, konkludował fakty jasno i trzeźwo.

Na pytania prok. Państwa stwierdził świadek, że z początku sam osk. Lewicki opowiadał fakty i poszczególne słowa dyktował do protokołu, a jak sędzia użył w protokole za słabego wyrazu, to zwracał uwagę sędzię na każde słowo i mówił, że tak a tak być powinno. Na pytanie sędzię, gdzie są listy s. p. Ogińskiej, pisane do niego, odpowiedział najpierw, że są w jego mieszkaniu, lecz ich teraz nie wyda, bo chce mieć sensację przy rozprawie i że z tych listów wyjdą takie rzeczy, że rozprawa musi być odroczone.

Na pytanie dalsze prok. Państwa, czy w dniu morderstwa w czasie przesłuchania nie spostrzegł u Lewickiego jakiegoś żalu, odpowiedział świadek, że Lewicki wprawdzie płakał, lecz żalu u niego nie zauważył.

Przew. (do oskarżonego): Czy ma pan co do zauważenia na zeznania świadka?

Osk. Nie mam nic do powiedzenia, bo jestem mucha wobec lwa...

Następnie jeszcze zadawali świadkowi pytania zastępca strony prywatnej dr. Hlavaty i obr. dr. Makarewicz, przyzem sędzia Zgóralski nadmieniał, że oskarżony czuł w ostatnich czasach silniejszy grunt pod nogami, bo będzie miał nadzwyczajnego obrońcę.

Następnie zastępca strony prywatnej dr. Hlavaty postawił wniosek o przesłuchanie auskultantów Kulezyckiego i Śliwińskiego, którzy spisywali protokół. Prok. Państwa poparł ten wniosek, obrońca zaś dr. Makarewicz godząc się z tym wnioskiem żądał nadto, by sędzię skonfrontował z przewodniczącym ze świadkami Kurantem i Kiljanowiczem.

Przewodniczący oznajmił, iż wnioski te podda pod decyzję trybunału, poczem odroczył dalszy ciąg rozprawy do godziny 4:30 po południu.

\*

#### (Epilog krwawych zajęć na Uniwersytecie lwowskim w dniu 1 lipca 1910).

Po otwarciu dzisiejszejszej rozprawy, oznajmił przewodniczący, prezydent Obertyński, że ponieważ odbywająca się obecnie przed trybunałem sądu przysięgłych rozprawa karna przeciw Kazimierzowi Lewickiemu o zbrodnię skrytobójczego morderstwa nie zakończyła się jeszcze, a ci sami członkowie trybunału zasiadają w jednej i drugiej rozprawie, przeto z powodu przeszkód sądowych odracza rozprawę do piątku, 2 czerwca.

Po tem oświadczeniu zamknął prezydent Obertyński rozprawę o godzinie 9:45 przed południem.

## OSTATNIA POCZTA.

— *Corr. Wilhelm* donosi: Z Budapesztu otrzymujemy z datą sobota wieczorem następujące wiadomości telefoniczne: Należy wciąż powtarzać, że Najj. Pan ma się wyśmienicie. Dzisiaj rano Monarcha przy obudzeniu czuł się bardzo rześkim i zdrowym. Śliczna pogoda i ciepłe powietrze, panujące tu i w Gödöllö, skłoniły Monarchę wczoraj i dziś do dłuższych przechadzek. Dzisiaj Najj. Pan wyszedł z Zamku o godzinie 12 w południe i wrócił dopiero po całonocnej przechadzce. Miło było patrzeć, jak zwawo i wyprostowany Najj. Pan szedł, jak sprężysty był Jego chód przez cały czas przechadzki, jak mało nia się zmęczył. Również przejażdżki powozem Najj. Pan przedsiębrał wczoraj i dzisiaj. Dziś do wieczora objeżdżał okolicę. Powietrze teraz jest łagodne i czyste; Monarcha stosownie do rady lekarskiej jak najwięcej przebywa na świeżem powietrzu, a wpływ dobroczynny już obecnie okazuje się wyraźnie. Okoliczność, że Najj. Pan mógł tak długo przebywać na świeżem powietrzu, sprawia, że Monarcha czuje się bardzo zdrowym.

Pobyt w Gödöllö potrwa już tylko krótko. Z kompetentnego źródła dowiadujemy się, że w czwartek dnia 1 czerwca pobyt w Gödöllö się zakończy i o godzinie 1 po południu nastąpi wyjazd do Wiednia. Do Wiednia przybędzie Monarcha około godziny 6 wieczorem na dworzec kolei państwowej. Z dworca uda się Najj. Pan do zamku w Schönbrunn, gdzie zabawi kilka dni, o ile pogoda pozostanie piękna, poczem uda się do willi „Hermes“ w ogrodzie w Lainz. Tam prawdopodobnie Najj. Pan cały

czas poświęci wyłącznie wypoczynkowi. Pobyt w Ischlu nastąpi bezpośrednio po wyjeździe z Lainz.

— Poseł do Sejmu bar. Aleksander Hormuzaki został mianowany marszałkiem krajowym Bukowiny, a prof. dr. Stefan Smal-Stoicki zastępcą marszałka.

O turecko-bułgarskiem zajęciu pogranicznym donoszą z Sofii: Dnia 26 b. m. o godzinie 11 przed południem turecy żołnierze z posterunku Devebair w powiecie Küstendil kopali na terytorium bułgarskiem rów. Gdy zbliżyli się żołnierze bułgarscy, oficer turecki kazał dać ognia, poczem Turcy i Bułgarzy wzajemnie do siebie strzelali. Po stronie tureckiej padł 1 oficer i 2 żołnierze, po stronie bułgarskiej jeden żołnierz został zraniony. Bułgarski minister wojny rozkazał zaprzestać strzelania, co nastąpiło o godzinie 7 wieczorem.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Jubileusz Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie.

Kraków, 29 maja. Po mowie prezydenta miasta, p. Świętochowski imieniem Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Warszawie odczytał adres. P. Dzierżbiński imieniem Towarzystwa „Ceres“ z Warszawy złożył życzenia jak najświetniejszego rozwoju na przyszłość. P. Artur Zaremba Cielecki przemawiał imieniem zarządu głównego Tow. Kółek rolniczych. Prezes Bandrowski imieniem T. S. L. składał gratulacje dziękując za dar obywatelski. Dyrektor „Dniestru“ p. Fedak przemawiał z początku po rusku, następnie po polsku, podnosząc życzliwość Floryanki dla „Dniestru“, zaznaczył, że za to „Dniestru“ zachowa wdzięczność dla Floryanki i pamięć, że pracy naszej wspólnej nie dzieliły nigdy żadne nienaski narodowe.

Mam nadzieję, kończył p. Fedak, że nie braknie nigdy was i nas społem tam, gdzie będzie szło o dobro ogółu i kraju.

P. Wojciech Biechoński imieniem Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych podniósł założenie przez Towarzystwo pierwszego Towarzystwa zaliczkowego kraju, których to Towarzystw jest obecnie w kraju trzysta kilkadziesiąt.

Pastor Michejda, witany burzliwymi oklaskami, jako delegat Śląska dziękował za przyjaźń, przychylność i poparcie ekonomiczne spraw ludu polskiego na Śląsku ze strony Tow. wzaj. ubez. i za dar dla Macierzy szkolnej.

Przemawiał wreszcie p. Kwiatkowski imieniem Polaków z Bukowiny.

Szereg przemówień zakończył prezes wyrażeniem hołdu i najgłębszego uczucia dla Najj. Pana, który prace naszego kraju na każdym kroku życzliwie popiera. Prezes zawiadomił, że zarząd Towarzystwa imieniem całego zgromadzenia wysłał hołdowniczą depezę do Monarchy. Zgromadzenie oświadczyło się za wysłaniem depezy hućnymi długotrwałymi oklaskami.

Kraków, 29 maja. W jubileuszu Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń biorą udział JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz i prezydent m. Lwowa Ciuchciński.

Kraków, 29 maja. Dziś rano przybyli do Krakowa Ich Eksk.: P. Minister Wacław Zaleski, P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński, P. Marszałek Stanisław hr. Badiński, P. Namiestnikowi towarzyszy szef biura prezydyalnego, radca Namiestnictwa Schultis.

P. Marszałek wprost z dworca udał się na Wawel, gdzie zabawił blisko dwie godziny i oglądał szczegółowo roboty restauracyjne.

Dziś rano o godzinie 9 w Grand hotelu przedstawiła się P. Ministrowi Zaleskiemu dyrekcja syndykatu rolniczego w osobach dyrektorów pp. Mieczysława Kwaśniewskiego i Mieczysława Drohockiego. Podczas półgodzinnego posłuchania omawiano sprawę podniesienia krajowych fabryk nawozów sztucznych, sprawę dostaw wojskowych i t. d.

Rzym, 29 maja. Dzienniki zamieszczają doniesienie z Volterra, że w Canesi spadł lotnik Cirri z wysokości 200 metrów. Aparat jego systemu Bleriota, zapalił się i został zniszczony. Cirri, ciężko ranny, zmarł wkrótce. Żona jego, która z dwójgiem dziećmi znajdowała się wśród publiczności, zemdląła i dotychczas nie wie o śmierci męża.

Konstantynopol, 29 maja. Czarnogóra zapropoowała Porcie wyznaczenie strefy neutralnej po obu stronach granicy, celem zapobieżenia starciom posterunków nadgranicznych. Porta propozycję tę odrzuciła, gdyż wykonanie jej uczyniłoby potrzebem utworzenie nowych posterunków granicznych.

### Polacy pod berłem rosyjskiem.

Warszawa, 29 maja. (Tel. prywat.). Ignacy Korwin Milewski w kwietniu b. r.

zażądał od wydawców *Kuryera Warszawskiego* za pośrednictwem komitetu spraw prasowych umieszczenia sprostowania z powodu artykułu Czesława Jankowskiego w *Kuryerze*. Wydawcy nie uznali za właściwe umieszczenie sprostowania i wniosli zażalenie do głównego zarządu spraw prasowych. Zarząd ten skargę wydawców uwzględnił i uznał, że nie są oni obowiązani wydrukować sprostowania.

Warszawa, 29 maja. (Tel. prywat.). Z rozporządzenia głównego naczelnika kraju zabroniono przebywania w Warszawie i guberniach warszawskiej, siedleckiej i piotrkowskiej 68 osobom, w tej liczbie 7 b. studentom Uniwersytetu warszawskiego, dwóm Politechniki warszawskiej i 10-ciu instytutu w Puławach. Dozwolono powrotu do kraju 12 osobom.

Warszawa, 29 maja. (Tel. prywat.). Onegdy około godz. 1 po północy na ulicy Nowy Świat pewien młodzieniec strzelił do kapitana korpusu kadetów Mielnikowa, wracającego z sędzią śledczym Tołstojem. Strzał chybił, a sprawca począł uciekać. Sędzia Tołstoj puścił się za nim w pogoń, pochwycił go i uderzył kulą w głowę. Młodzieniec wyrwał się i zmierzyl się z broningo do sędzię, ale broń spaliła na panewce. Tołstoj zatrzymał napastnika i oddał go w ręce policyi. Ze znalezionych przy nim papierów i fotografii przekonano się, że nazywa się on Szopiński i prawdopodobnie jest zabójcą ciotki swej Kalecińskiej, o której zamordowaniu w gazowni na Czystem dzienniki doniosły. W sprawie tego morderstwa prowadził śledztwo sędzia Tołstoj. Szopiński jest artystą malarzem, robi wrażenie człowieka nienormalnego.

### Sprawy rosyjskie.

Kijów, 29 maja. (Tel. prywat.). Gubernator kijowski zabronił kijowskiemu klubowi ukraińskiemu urzędzenia wycieczki na mogiłę Szewczenki.

Moskwa, 29 maja. Posiedzenie senatu w procesie Reinbota trwało wczoraj od 11 przed południem do 8 wieczorem. Postawiono 39 pytań co do winy Reinbota, a 16 co do winy Korotkiego. Ponieważ prokurator sprzeciwił się wielu pytaniom, odroczone dalsze narady do dzisiaj. Wyrok prawdopodobnie dziś zapadnie.

### Interwencja Rosyji w Konstantynopolu.

Konstantynopol, 29 maja. Według informacyi Porty Anglia i Włochy odmówiły współdziałania swego w kroku rosyjskim w Konstantynopolu z tem umotywowaniem, że krok taki raczej powinien być uczyniony w Cetyni. Francja nie dała jeszcze stanowczej odpowiedzi.

W rozmowie z ministrem spraw zagranicznych Rifaatem ambasador rosyjski Czarykow wyraził zadowolenie z powodu poprawnego osądzenia kroku rosyjskiego przez prasę turecką. Minister odpowiedział, że jest to następstwem jedynie uspokajającego komunikatu Porty.

Albański poseł Hafis Ibrahim w Izbie zapytał się ministra spraw zagranicznych w sprawie kroku rosyjskiego, czy wolno obywatelom państwu wkroczyć u Porty, jeżeli rząd chce stłumić powstanie w jednej z prowincyj tureckich. Minister przyjął zapytanie i w tych dniach na nie odpowie.

### Cholera.

Grac, 29 maja. Departament sanitarny Namiestnictwa ogłasza: Pewien oficyant pocztowy w Waltendorf pod Gracem, który wrócił z Wenecji z urlopu, zachorował tam po spożyciu ostryg w wtorek ubiegłego tygodnia wśród podejrzanych objawów. Badanie wykazało cholere azyatycką. Izolowano jego i rodzinę. Wczoraj stan jego pogorszył się i mała jest nadzieja utrzymania pacyenta przy życiu.

### Położenie w Meksyku.

Nowy Jork, 29 maja. Telegram z Vera Cruz donosi, że wojsko związkowe, które towarzyszyło Diazowi do tego miasta, musiało pod Tepejahuac wdać się w walkę z oddziałem powstańców, liczącym około 700 ludzi. Po gwałtownej bitwie powstańcy cofnęli się, pozostawiając 30 trupów na polowojewisku. Pozostawili też cheragiew i kasę z 1000 pesos, gdyż ucieczka ich odbyła się w wielkim bezładzie. Wojsko związkowe, liczące 300 ludzi, miało trzech rannych. Diaz i syn jego pułkownik Porfirio Diaz brali udział w potyczce. Pani Diazowa z pociągu kolejowego była świadkiem walki. Powstańcy prawdopodobnie dlatego uciekli, bo widzieli przybywający trzeci pociąg, wiozący również żołnierzy związkowych.

Diaz przyjął w Vera Cruz z największym szacunkiem.

### Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreschowiecki.



Japońską letnią werandę urządziła we Lwowie znana cukiernia

Władysława Podhalec przy ulicy Akademickiej 1. 3.

Jest to jedyne miejsce przy tej najruchliwszej ulicy dla przyjemnego spoczynku wśród zieleni, gdzie można dostać wyborne chłodniki wszelkiego rodzaju i znakomite ciastka.

NADESLANE

Dentysta Dr. Michał Wiktor ordynuje ul. Halicka 21 dom WP. Battabana.

Schowki depozytowe

w osobnych szkatułach pod własnym zamknięciem, najpewniejszy sposób przechowania papierów wartościowych i kosztowności poleca

Dom bankowy

Sokal i Lilien.

Abonament roczny, półroczny i kwartalny. Prospekty na żądanie.

We FRANZENSBADZIE

(Palast-Hotel, wejście od Kirchenstrasse)

ordynuje również w bieżącym sezonie

Dr. Stanisław Przybylski

b. asystent kliniki chirurgicznej i położniczo-ginekologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Do najęcia

przy ul. Asnyka 1. 7,

na I. piętrze:

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon.

Elektryczne urządzenie.

Blizsza wiadomość na II. piętrze po prawej, lub w Redakcji „Gazety Lwowskiej” ulica Czarnieckiego 1. 10 od 12 do 4 po południu.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą...

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety...

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie i w miastach prowincjonalnych...

Poszukuje się kupna

starych MEBLI mahoniowych

ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE” Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29 maja 1911.

Hotel George'a.

PP. S. Sielski z Rossyi, dr. W. Rosenberg z Wiednia.

Hotel Imperial.

PP. J. hr. Konarski z Grochowic, S. hr. Konarski z Dubiecka, E. Homolacz z Boratyna...

Hotel Europejski.

PP. S. Kędziński z Meryszczowa, K. Bartmański ze Spasa, J. Hahn z Czerniowic, S. Zaleski z Wołynia.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 29 maja.

I. Akcje za sztukę.

Table with columns: Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.), Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.), Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.), Fabryki wagonów w Banku przedtem Lipińskiego po 500 kor.

II. Listy zastawne za 100 kor.

Table with columns: Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr. 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l., Kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l., Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisja, Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 4 1/2 lat, Banku gal. ziem. kr. 4 1/2 pr. 60 l., Zemelny Bank hipoteczny Lwów

III. Obligacje za 100 kor.

Table with columns: Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a., Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a., Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.), Kol. lokalne dtto 4 pr., Pożyczka m. Krakowa 4 pr. po 200 kor. z roku 1893, Pożyczka m. Lwowa 4 pr., 4 konwen., 4 pr. 1908

IV. Losy.

Table with columns: M. Krakowa po 20 (40 kor.), Dukat cesarski, 20 frankówka, 100 rubli rosaryjskich srebrnych, 100 rubli papierowych, 100 marek niemieckich

V. Monety.

Table with columns: Dukat cesarski, 20 frankówka, 100 rubli rosaryjskich srebrnych, 100 rubli papierowych, 100 marek niemieckich

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27 maja 1911.

Table with columns: A. Ogólny dług państwa, Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad, styczeń-lipiec, Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień, kwiecień-październik

Table with columns: Koronowa waluta, Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr., 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr., 1860 po 100 zł. 4 pr., 1864 po 100 zł., 1864 po 50 zł., Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table with columns: Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr., Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr., C. Obligacje kolejowe, Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr., Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr., Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcje), Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr., Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje), Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.

Table with columns: Obligacje pierwszeństwa (kolejowe), Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr., Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr., Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.), Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr., Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr., Zol. galic. Karola Ludwika 4 pr., Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr., Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.

Table with columns: D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej), Węg. złota renta 4 pr., w wal. kor. 4 pr., obl. pr. regul. Cisy 4 pr., pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.), 50 zł. (100 kor.)

Table with columns: Koronowa waluta, E. Obligacje indemnizacyjne, Kroacyi i Sławonii, Węgier za 100 zł. 4 pr.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table with columns: Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. za 200 kor. 4 pr., Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr., Gal. pożycz. kr. z roku 1893 4 pr., Gal. obl. prop. z roku 1893 4 pr., Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr., Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr., Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr., Turckie obl. prem. kol. za 400 frank.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Table with columns: Anglo-Austr. banku los 4 1/2 pr., Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr., obl. prem. z r. 1880 3 pr., Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. 4 pr., Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr., los 50 l. 4 1/2 pr., los 60 l. 4 pr., Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l., Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 41 lat 4 pr. stare, Banku kraj. dla Galicyi i Lodomerji 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotna, Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr., Banku kr. obl. kolej. zel. 57 1/2 l. 4 pr., Austro-węg. banku 50 lat 4 pr., 50 lat w. k. 4 pr.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Table with columns: Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882, Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr. Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł., Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr., Gal. kol. lok. wachod. za 100 zł. 4 pr., Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr., 1890 " 4 pr.

I. Losy (za sztukę).

Table with columns: Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł., Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 zł., Clary 40 zł. m. k., Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł., Losy miasta Krakowa 20 zł.

Table with columns: Koronowa waluta, Pożyczka miasta Lublany 20 zł., Palfy 40 zł. m. k., Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł., Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł., Salma 40 zł. m. k., Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.

J. Akcje banków (za sztukę).

Table with columns: Banku Anglo-Austr. 240 kor., Peszt. Banku handl. 500 zł., Zakł. kred. dla handlu i przem., Węg. Banku kredyt. 200 zł., Dolno austr. tow. esk. 400 kor., Gal. banku hip. 200 zł., dla han. i przem. 200 zł., Banku dla krajów koronnych 200 zł., Austro-węg. 1400 kor., Związku (Unionbank) 200 zł., Czeskiego banku związkowego 100 zł., Zivaostenska banka 100 zł.

K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.

Table with columns: Buk. kol. lok. aka. pierw. 200 zł., Kolej półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk., Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł., Lwów-Czern.-Jassy 200 zł., Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor., Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.

L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.

Table with columns: Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł., Galic. kopalnie naft. tow. 500 kor., Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł., Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł., Schodnicy 500 kor., Tur. zarz. tytoniow. 500 franków, Trifal. tow. kop. węgla 70 zł.

M. Woksy.

Table with columns: Berlin za 100 marek 5 pr., Londyn za 10 funt. szt. 4 pr., Paryż za 100 franków., Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr., Niemieckie banki, Włoskie banki, Francuskie banki, Szwajcarskie banki

N. Waluty.

Table with columns: Dukat cesarski, Austr.-węg. 8 guld. złota moneta, 20-frankówka, 20-markówka, Rossyjski półimperyal, Niem. banknoty za 100 marek, Włoskie banknoty za 100 lir, Ruble

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje

L. cz. E. 3093/10 (6) (5906) Edykt licytacyjny. Na żądanie Izraela Bergera w Mielcu odbędzie się dnia 9 czerwca 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym...

L. cz. E. 180/11 (15) (5336) Edykt. W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 27 czerwca 1911 o godzinie 10 z rana licytacja realności lwh. 434 gm. Mogilany...

L. cz. A. 45/10 (6038) Edykt licytacyjny. Dnia 31 maja 1911, godzina 9 przed południem, odbędzie się dobrowolna publiczna licytacja realności obj. lwh. 935 ks. gr. gm. kat. Chodorów...

L. cz. E. 283/11 (5582) Dnia 23 czerwca 1911 o godzinie 9 30 rano w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11, odbędzie się licytacja 1/6 części z połowy realności lwh. 65 gm. Dobromil...



L. cz. E. 189/10 (15) (5881 3-3)

## Edykt licytacyjny.

Na żądanie Lazara Hornsteina, kapita-listy w Uściu biskupim, zastąpionego przez adw. dr. Joachima Bindera, odbędzie się dnia 6 lipca 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacja dóbr Kołodrobka objętych wyk. hip. l. 118 ks. gr. dla większych posiadłości przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu prowadzonej, wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1,827.300 kor., przynależności zaś na 93.614 kor.

Najniższa cena wynosi 1,280.609 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Tarnopol, dnia 6 maja 1911.

L. cz. E. 3612/10 (10) (5915 3-3)

## Edykt licytacyjny.

Na żądanie Lei Reichfeld, kupcowej w Żółtkwi, odbędzie się dnia 9 czerwca 1911 o godzinie 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacja a) 1/6 części lwh. 86, b) 1/2 realności lwh. 2789, c) 1/4 części lwh. 3048, d) 1/8 części realności lwh. 3049, e) 1/4 części lwh. 1350, oraz całych realności objętych f) lwh. 1333, g) lwh. 2170, h) 2616, i) 2617, k) 3792 gm. Kamionka lasowa, wraz z przynależnościami, składającymi się co do realności ad b), c), i), k) z zasiewów, co do realności zaś ad e) z zasiewów, ogrodzenia i drzew owocowych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad a) na 16 kor. 66 hal., ad b) z przynależnościami na 153 kor. 20 hal., ad c) z przynależnościami na 579 kor., ad d) na 25 kor., ad e) z przynależnościami na 559 kor. 81 hal., ad f) na 400 kor., ad g) na 800 kor., ad h) na 40 kor., ad i) z przynależnościami na 897 kor., ad k) z przynależnościami na 3348 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 2/3 części wartości szacunkowej każdej realności z przynależnościami a to: ad a) 11 kor. 11 hal., ad b) 102 kor. 14 hal., ad c) 386 kor., ad d) 16 kor. 67 hal., ad e) 373 kor. 21 hal., ad f) 266 kor. 67 hal., ad g) 533 kor. 34 hal., ad h) 26 kor. 67 hal., ad i) 598 kor., ad k) 2232 kor. 17 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Rawa, dnia 29 kwietnia 1911.

L. cz. E. 1038/10 (4) (5933 3-3)

Dnia 9 czerwca 1911 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacja: a) 1/3 części realności objętej lwh. 71 ks. gr. gm. Hnizdyczów, zobowiązanego Semka Iwanów własnej, ocenionej na 150 kor., obciążonej służebnością prawa przechodu, przejazdu i przepędu bydła przez parcele gr. lk.

3349/2 na rzecz właścicieli parc. bud. lk. 106 gm. Hnizdyczów, ocenioną na 20 kor., b) 3/6 części realności objętej lwh. 540 ks. gr. gm. Hnizdyczów, tegoż zobowiązanego własnych, ocenionych na 825 kor., z czego na ziemię przypada kwota 625 kor., a na budynek (chatę) kwota 200 kor., c) 2/3 części realności lwh. 602 tejże gminy, powyższego własnych, ocenionych na 133 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 100 kor., ad b) 550 kor. i ad c) 88 kor. 88 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie niżej wymienionym. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Żydaczów, dnia 8 maja 1911.

L. cz. E. 119/11 (7) (5433 3-3)

## Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego i zaliczkowego w Brodach, odbędzie się dnia 16 czerwca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III, w Łopatynie, licytacja całych realności 1. lwh. 1233, 2. lwh. 1383 i 3. 1/2 lwh. 1290 gm. kat. Stanisławczyk, wraz z przynależnościami, składającymi się z ogrodzenia i urządzenia chmielarnianego.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione, a to: ad 1. na 80 kor., ad 2. 1400 kor., ad 3. 500 kor., przynależności zaś na 105 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności ad 1. 53 kor. 32 hal., ad 2. 999 kor. 46 hal., ad 3. 337 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Łopatyn, dnia 28 kwietnia 1911.

L. cz. E. 194/11 (5) (5286 3-3)

Na żądanie Justyny Garbolińskiej w Mielnicy, odbędzie się dnia 19 czerwca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacja realności objętej lwh. 531 gm. Horszowa.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 6414 kor.

Najniższa cena wynosi 4276 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Mielnica, dnia 22 kwietnia 1911.

L. cz. E. 88/11 (8) (5662 3-3)

## Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Brodach, zastąpionej przez adw. dr. Wagnera, odbędzie się dnia 19 czerwca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III, w Łopatynie, licytacja 1. całego whl. 1131, 2. 3/5 części whl. 1206, 3. 3/5 części whl. 535, 4. całego whl. 1204 ks. Karola Kanińskiego własnych, 5. 1/2 whl. 1149 Wasyla Kmiecia, syna Tymka, 6. 67/240 whl. 879 Jędrzeja Kłoczki własnych, wraz z przynależnościami, składającymi się z oparkowania.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione, a to: ad 1. 530 kor., ad 2. 480 kor., ad 3. 1032 kor., 4. 2600 kor., 5. 200 kor., 6. 78 hal., przynależności zaś na 1 kor. 12 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1. 353 kor. 34 hal., 2. 320 kor., 3. 683 kor., 4. 1733 kor. 34 hal., 5. 133 kor. 32 hal., 6. 78 kor. 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Łopatyn, dnia 2 maja 1911.

L. cz. E. 7/11 (6) (5401 3-3)

## Edykt licytacyjny.

Na żądanie Benedykta Pniewskiego, jako zarządcy masy spadkowej ś. p. Bogdana a Johan Bohosiewicza, odbędzie się dnia 20 czerwca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48 licytacja majątności Helenówka lwh. 456 ks. gr. dla większych posiadłości tutejszego sądu, bez przynależności.

Nieruchomość Helenówka, wystawiona na licytację, jest oceniona na 105.579 kor.

Najniższa cena wynosi 70.386 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 65.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Kołomyja, dnia 15 kwietnia 1911.

L. cz. E. VIII. 1319/10 (31) (5897 3-3)

## Edykt licytacyjny.

Na żądanie Władysława Długosza, zastąpionego przez adw. dr. Lauterbacha w Drohobycz odbędzie się dnia 21 czerwca 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 79, licytacja realności objętej lwh. 1640 kg. Tuśtanowice składającej się z gruntu kośnego i ornego o łącznym obszarze 975 m. kw. a to celem zniesienia współwłasności tej realności.

Prawa zastawu i inne ciężary intabulowane na tej realności pozostają w swej mocy i mają być objęte przez nabywcę bez policzenia na cenę kupna.

Najniższa cena wynosi 731 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.  
Drohobycz, dnia 22 kwietnia 1911.

L. cz. E. XIII. 436/11 (4) (5372 3-3)

## Edykt licytacyjny

Na żądanie Maurycego Lermera w Krakowie, zastąpionego przez adw. dr. Filipa Landaua w Krakowie, odbędzie się dnia 23 czerwca 1911 o godz. 9:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49, II. p., ul. św. Jana Nr. 22, licytacja realności lwh. 214 ks. gr. gm. kat. Zielonki składającej się z parcel gruntowych w obszarze 2 ha 38 ar 23 m<sup>2</sup>.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 6907 kor. 48 hal.

Najniższa cena wynosi 4605 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako zgodne z ustawą zatwierdza się, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.  
Kraków, dnia 10 kwietnia 1911.

L. cz. E. 133/11 (7) (5762 3-3)

## Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mendla Rechla w Hołyszynach, odbędzie się dnia 4 lipca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja realności obj. lwh. 206 gm. Hołyszynce, składającej się z 2 parcel grunt.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 680 kor.

Najniższa cena wynosi 453 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako powiadające wymogom ustawy się zatw. dza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości i mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Nowosioło, dnia 30 kwietnia 1911.

L. cz. E. 2765/10 (6) (6005 2-3)

Dnia 27 czerwca 1911 o godzinie 1 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacja połowy ciała hipotecznego lwh. 502 gm. Monasterzyska, składającego się z parc. bud. 400, 401, 402 i parcel gruntowych 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 516, 517, 518/1, 518/2, 518/3, 518/4, 518/5, 518 6, 745 1, 746, 747, 862, 909, z których parcele budowlane i ośm pierwszych parcel gruntowych są za budowane, reszta stanowią grunta uprawne wraz z przynależnościami, składającymi się z browaru, lodowni, piwnic, mieszkań i za budowań gospodarczych.

Połowa nieruchomości wystawiona na licytację, jest oceniona na 36.994 kor., przynależności zaś na 35.726 kor.

Najniższa cena za parc. budowl. 400, 401, 402 i parc. grt. 185 i 192 wynosi 5722 kor., za połowę browaru i innych budynków 16.384 kor. 50 hal., za połowę urządzenia browaru 985 kor. 67 hal., za połowę parc. grt. 516, 517, 518/1, 518/2, 518/3, 518/4, 518/5, 518/6, 862, 909, 746, 745/1, 747 wynosi 17.002 kor., razem najniższa cena wynosi 40.094 kor. 17 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Monasterzyska, 12 maja 1911.

L. cz. E. 4/11 (9) (6040)

## Edykt licytacyjny.

Dnia 2 czerwca 1911 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja realności objętej lwh. 219 gm. kat. Postolówka, składającej się z budynków gospodarczych, parcel budowlanych i gruntowych i 1/6 części realności lwh. 133 gm. Rakówką, składającej się z parcel gruntowych.

Nieruchomości oceniono: pierwsza na 2621 kor. 65 hal., druga na 1150 kor.

Najniższa cena wynosi: pierwszej na 1748 kor., drugiej 766 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Husiatyn, dnia 27 kwietnia 1911.







## Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 20. do 27. maja 1911.

Epizooecya	Powiat	Miejsowość	Epizooecya	Powiat	Miejsowość																																						
Przyszczyca	Biała	Bielany (62 zagr.), Łęki (25 zagr.);	Przemyślany Przeworsk	Przemyślany Przeworsk	zagr.), Ostrów gm. (6 zagr.), Pikulice (22 zagr.), Popowice gm. i ob. dw. (23 zagr.), Rozubowice (16 zagr.), Ruszelczyce (3 zagr.), Sielec gm. (1 zagr.), Stubienko (5 zagr.), Stubno gm. (1 zagr.), Szechynie (26 zagr.), Tyszkowice (11 zagr.), Ujkowice gm. (1 zagr.), Wilera gm. (23 zagr.), Zasanie ad Przemyśl (9 zagr.), Żurawica (16 zagr.);																																						
	Bóbrka	Budków (1 zagr.), Podjarków (8 zagr.), Romanów (3 zagr.);			Rohatyn	Rohatyn	Rozworzany ob. dw. (3 zagr.);																																				
	Borszczów	Chudujowce gm. i ob. dw. (9 zagr.), Cygany gm. i ob. dw. (65 zagr.), Dębówka gm. i ob. dw. (12 zagr.), Germakówka (1 zagr.), Głębocezek gm. i ob. dw. (87 zagr.), Gusztyń gm. i ob. dw. (3 zagr.), Gusztynek (4 zagr.), Iwanie puste gm. i ob. dw. (4 zagr.), Iwanków (54 zagr.), Konstanca gm. i ob. dw. (23 zagr.), Korolówka (32 zagr.), Kozsyczyna (18 zagr.), Krzywce dolne (3 zagr.), Kudryńce gm. i ob. dw. (8 zagr.), Łanowce gm. i ob. dw. (14 zagr.), Łosiacz gm. i ob. dw. (27 zagr.), Mielnica (5 zagr.), Muszkatówka gm. i ob. dw. (2 zagr.), Sapobów gm. i ob. dw. (3 zagr.), Strzałkowiec (44 zagr.), Szyszkowce gm. i ob. dw. (6 zagr.), Wierzchniskowce (23 zagr.), Turyłce gm. i ob. dw. (2 zagr.);			Ropeczyce	Ropeczyce	Markowa (3 zagr.), Niżatyce ob. dw. (1 zagr.), Ostrów gm. (7 zagr.), Siedleczka ob. dw. (1 zagr.), Świętoniowa gm. (11 zagr.);																																				
	Brody	Suchodoły ob. dw. (1 zagr.);			Rudki	Rudki	Cześniaki gm. i ob. dw. (3 zagr.);																																				
	Brzesko	Bieleza gm. (1 zagr.);			Rzeszów	Rzeszów	Borek wielki gm. (3 zagr.), Czarna gm. (2 zagr.), Grabiny (2 zagr.), Krzywa gm. (1 zagr.);																																				
	Buczacz	Barysz gm. (9 zagr.), Duliby gm. i ob. dw. (9 zagr.), Petlikowce Stare gm. i ob. dw. (2 zagr.), Porchowa gm. i ob. dw. (8 zagr.), Potok złoty gm. i ob. dw. (47 zagr.), Trybuchowce gm. i ob. dw. (5 zagr.);			Sambor	Sambor	Pohorce ob. dw. (1 zagr.);																																				
	Cieszanów	Łowcza ob. dw. (2 zagr.);			Skalał	Skalał	Boguchwała (41 zagr.), Budziwój (2 zagr.), Drabnianka gm. (1 gm.), Jasionka gm. i ob. dw. (4 zagr.), Krasne (6 zagr.), Łąka gm. (3 zagr.), Łukawiec (87 zagr.), Lutoryż gm. i ob. dw. (3 zagr.), Miłocin gm. (1 zagr.), Nowa wieś (5 zagr.), Palikówka gm. (2 zagr.), Przybyszówka (4 zagr.), Rudna Mała gm. i ob. dw. (14 zagr.), Rudna wielka (4 zagr.), Staroniwa (42 zagr.), Staromieście gm. (4 zagr.), Terliczka (22 zagr.), Trzebownisko (25 zagr.), Zaczernie (10 zagr.), Zwiężczyca (8 zagr.);																																				
	Czortków	Biała ob. dw. (1 zagr.), Jagielnica (5 zagr.), Jagielnica stara ob. dw. (1 zagr.), Kalinowszczyzna ob. dw. i gm. (5 zagr.), Rydoduby ob. dw. (1 zagr.), Salówka gm. (2 zagr.), Szulhanówka ob. dw. (1 zagr.), Uhryń gm. i ob. dw. (4 zagr.), Ułaszkwice (2 zagr.), Zablotówka (1 zagr.);			Przyszczyca	Przyszczyca	Szade gm. i ob. dw. (79 zagr.);																																				
	Dobromil	Sufeczyna gm. (1 zagr.);			Przyszczyca	Przyszczyca	Biletówka gm. i ob. dw. (5 zagr.), Bogdanówka gm. i ob. dw. (17 zagr.), Borki małe gm. i ob. dw. (12 zagr.), Bucyki (34 zagr.), Czerniszówka (2 zagr.), Dubkowce gm. (1 zagr.), Grzymałów (6 zagr.), Horodnica (4 zagr.), Kałaharówka (2 zagr.), Kamionki (26 zagr.), Kał (19 zagr.), Kołodziejówka (26 zagr.), Krzywe gm. i ob. dw. (17 zagr.), Leżanówka (8 zagr.), Nowosiółka Grzymałowska gm. i ob. dw. (4 zagr.), Nowosiółka Skalałska gm. i ob. dw. (6 zagr.), Okno gm. i ob. dw. (5 zagr.), Orzechowce gm. i ob. dw. (38 zagr.), Ostapie (5 zagr.), Skalał gm. i ob. dw. (112 zagr.), Touste gm. ob. dw. (26 zagr.), Welica (2 zagr.), Zielona (7 zagr.), Zerebki szlacheckie ob. dw. (1 zagr.);																																				
	Gródek Jagiell.	Bartatów gm. (16 zagr.), Hartfeld gm. (14 zagr.), Malezyce gm. (2 zagr.), Mszana gm. (1 zagr.), Powitno gm. (8 zagr.), Stromna gm. (11 zagr.), Załuże gm. (14 zagr.);					Sokal	Sokal	Dobraczyn gm. (19 zagr.), Przemyśłów (5 zagr.), Rusin ob. dw. (1 zagr.), Zawisznia gm. (78 zagr.);																																		
	Horodenka	Korniów (1 zagr.), Łuka (3 zagr.), Niezwiska ob. dw. (1 zagr.), Semenówka ob. dw. (1 zagr.);					Stanisławów	Stanisławów	Kończaki stare ob. dw. (1 zagr.);																																		
	Husiatyn	Horodnica (1 zagr.), Howilów mały gm. i ob. dw. (6 zagr.), Hryńkowce gm. i ob. dw. (11 zagr.), Husiatyn ob. dw. (1 zagr.), Kluwińce gm. i ob. dw. (12 zagr.), Kociubińczyki gm. i ob. dw. (10 zagr.), Kopyczyńce (1 zagr.), Krzywenkie (1 zagr.), Orszkwowce (3 zagr.), Postołówka ob. dw. (1 zagr.), Probużna gm. i ob. dw. (18 zagr.), Samołuśkowce (2 zagr.), Tłustenieki gm. i ob. dw. (28 zagr.), Wasylków (12 zagr.), Zabińce (2 zagr.);					Tarnopol	Tarnopol	Białoskórka (3 zagr.), Bucniów gm. (4 zagr.), Cebrow ob. dw. (3 zagr.), Dołżanka gm. i ob. dw. (3 zagr.), Kutkowce gm. i ob. dw. (7 zagr.), Petryków gm. (6 zagr.), Proniatyn gm. (19 zagr.), Romanówka gm. (2 zagr.), Suszczyn gm. (6 zagr.), Tarnopol (14 zagr.);																																		
	Jarosław	Bobrówka gm. i ob. dw. (29 zagr.), Boratyn gm. (3 zagr.), Cetula gm. (20 zagr.), Duńkowice gm. i ob. dw. (25 zagr.), Jankowice gm. (2 zagr.), Jarosław gm. (6 zagr.), Kaszyce gm. (2 zagr.), Kruh Pawłowski gm. (2 zagr.), Laszki (17 zagr.), Łazy (10 zagr.), Łowce gm. (2 zagr.), Makowisko (2 pastw.), Mięksiz stary (21 zagr.), Munina gm. (50 zagr.), Nienowice gm. i ob. dw. (67 zagr.) i 1 pastw.), Ostrów gm. (20 zagr.), Pełkinie gm. (13 zagr.), Radymno (56 zagr.), Ryszkowa Wola (15 zagr.), Skołoszów (16 zagr.), Sosnica (23 zagr.), Surochów gm. (2 zagr.), Święte (32 zagr.), Szówsko gm. i ob. dw. (18 zagr.), Wysocko gm. ob. dw. (126 zagr.), Zadąbrowie (6 zagr.), Zaleska Wola (40 zagr.);					Tarnów	Tarnów	Tuchów gm. (2 zagr.);																																		
	Jaworów	Czapłaki gm. (2 zagr.), Chotyńce gm. (9 zagr.), Gnojnice gm. (19 zagr.), Hruszowice ob. dw. (1 zagr.), Młyny gm. (54 zagr.), Porudno gm. (19 zagr.), Porudenko (3 zagr.), Przyłbice (11 zagr.), Skolin gm. (1 zagr.), Swidnica (14 zagr.), Wielkie Oczy gm. (1 zagr.), Wola gnojnicka gm. (2 zagr.);					Trembowla	Trembowla	Iwanówka gm. i ob. dw. (28 zagr.), Młyniska gm. i ob. dw. (8 zagr.), Plebanówka gm. i ob. dw. (11 zagr.);																																		
	Kamionka str.	Adamy ob. dw. (1 zagr.), Dzielizłów (4 zagr.), Sapiężanka (11 zagr.), Tadanie (10 zagr.);					Wadowice	Wadowice	Przytkowice (1 zagr.);																																		
Kolbuszowa	Widółka (7 zagr.);	Zaleszczyki	Zaleszczyki	Milowce ob. dw. (1 zagr.), Torskie (8 zagr.);																																							
Łańcut	Albigowa (4 zagr.), Białostrzegi gm. (26 zagr.), Czarna (59 zagr.), Dąbrówki gm. (9 zagr.), Dębina gm. (16 zagr.), Głuchów ob. dw. (19 zagr.), Grodzisko Górne gm. (5 zagr.), Husów gm. i ob. dw. (4 zagr.), Kozina ob. dw. i gm. (51 zagr.), Przedmienie gm. (23 zagr.), Łańcut (1 zagr.), Przedmieście (1 zagr.), Podzwierzyniec gm. (5 zagr.), Rakszawa (6 zagr.), Smolarzyni gm. (1 zagr.), Sonina (8 zagr.), Węgliska (7 zagr.), Wola Blińska gm. i ob. dw. (7 zagr.), Wola dalsza gm. (3 zagr.), Wysoka (1 zagr.), Żołynia wieś gm. (2 zagr.);	Zbaraż	Zbaraż	Kobyla gm. (5 zagr.), Kujdańce gm. i ob. dw. (10 zagr.), Romanowe Siolo gm. i ob. dw. (5 zagr.), Stryjówka (1 zagr.), Zarubińce (8 zagr.);																																							
Lwów	Dmytrowice (9 zagr.), Hermanów (3 zagr.), Jaryczów nowy (30 zagr.), Krotoszyn gm. (5 zagr.), Winniki gm. (2 zagr.), Zamarstynów (3 zagr.);	Zborów	Zborów	Młynowce ob. dw. (1 zagr.);																																							
Mościska	Balice ob. dw. (1 zagr.), Bojowice (5 zagr.), Husaków gm. (64 zagr.), Kalników (8 zagr.), Mościska gm. (1 zagr.), Radochońce gm. i ob. dw. (2 zagr.), Sądowa Wisznia gm. (2 zagr.), Zagrody gm. (1 zagr.);	Złoczów	Złoczów	Bołozynów (5 zagr.), Ożydów gm. (15 zagr.), Skwarzawa gm. (6 zagr.);																																							
Podhajce	Burkanów (4 zagr.), Chatki gm. i ob. dw. (17 zagr.);	Żółkiew	Żółkiew	Dalnicz gm. i ob. dw. (46 zagr.), Doroszków Mały gm. (4 zagr.), Hrebenice gm. (5 zagr.), Kulików (75 zagr.), Mierzwica gm. (14 zagr.), Sulimów (22 zagr.);																																							
Przemyśl	Dobrowody gm. (5 zagr.), Złotniki ob. dw. (2 zagr.);	Wąglik	Wąglik	Żubno gm. (1 zagr.);																																							
Przemyśl	Bolestraszycy (43 zagr.), Boratyńce gm. i ob. dw. (10 zagr.), Buszkowice gm. (2 zagr.), Byków gm. (7 zagr.), Chyrzyna (15 zagr.), Grochowce gm. (9 zagr.), Hermanowice gm. i ob. dw. (2 zagr.), Hurko gm. i ob. dw. (16 zagr.), Jaksmanice (20 zagr.), Korytniki gm. (12 zagr.), Krówniki (30 zagr.), Krzywca (7 zagr.), Maćkowice (9 zagr.), Małkowice (4 zagr.), Medyka (68 zagr.), Nehrybka (20 zagr.), Nowosiółki (12 zagr.), Orzechowce (1			Brzozów			Brzozów	Przysław gm. (1 zagr.);																																			
	Przemyśl			Przemyśl			Przemyśl	Przemyśl	Hryńkowce (1 zagr.), Krogulec (1 zagr.);																																		
					Grodzisko (16 zagr.), Głuchów ob. dw. (19 zagr.), Grodzisko Górne gm. (5 zagr.), Husów gm. i ob. dw. (4 zagr.), Kozina ob. dw. i gm. (51 zagr.), Przedmienie gm. (23 zagr.), Łańcut (1 zagr.), Przedmieście (1 zagr.), Podzwierzyniec gm. (5 zagr.), Rakszawa (6 zagr.), Smolarzyni gm. (1 zagr.), Sonina (8 zagr.), Węgliska (7 zagr.), Wola Blińska gm. i ob. dw. (7 zagr.), Wola dalsza gm. (3 zagr.), Wysoka (1 zagr.), Żołynia wieś gm. (2 zagr.);	Husiatyn			Husiatyn	Wadów ob. dw. (1 zagr.), Wyciąże gm. (1 zagr.);																																	
					Wielkie Oczy gm. (1 zagr.), Wola gnojnicka gm. (2 zagr.);	Kraków			Kraków	Falkenstein gm. (1 zagr.);																																	
					Adamy ob. dw. (1 zagr.), Dzielizłów (4 zagr.), Sapiężanka (11 zagr.), Tadanie (10 zagr.);	Lwów			Lwów	Kalne gm. (1 zagr.);																																	
					Widółka (7 zagr.);	Turka			Turka	Libuchowa gm. (1 zagr.);																																	
					Albigowa (4 zagr.), Białostrzegi gm. (26 zagr.), Czarna (59 zagr.), Dąbrówki gm. (9 zagr.), Dębina gm. (16 zagr.), Głuchów ob. dw. (19 zagr.), Grodzisko Górne gm. (5 zagr.), Husów gm. i ob. dw. (4 zagr.), Kozina ob. dw. i gm. (51 zagr.), Przedmienie gm. (23 zagr.), Łańcut (1 zagr.), Przedmieście (1 zagr.), Podzwierzyniec gm. (5 zagr.), Rakszawa (6 zagr.), Smolarzyni gm. (1 zagr.), Sonina (8 zagr.), Węgliska (7 zagr.), Wola Blińska gm. i ob. dw. (7 zagr.), Wola dalsza gm. (3 zagr.), Wysoka (1 zagr.), Żołynia wieś gm. (2 zagr.);	Żydaczów			Żydaczów	Nowe Siolo gm. (1 zagr.);																																	
					Dmytrowice (9 zagr.), Hermanów (3 zagr.), Jaryczów nowy (30 zagr.), Krotoszyn gm. (5 zagr.), Winniki gm. (2 zagr.), Zamarstynów (3 zagr.);	Szelestnica			Szelestnica	Szelestnica	Krzywka gm. (1 zagr.), Wysocko wyżne (1 zagr.);																																
					Balice ob. dw. (1 zagr.), Bojowice (5 zagr.), Husaków gm. (64 zagr.), Kalników (8 zagr.), Mościska gm. (1 zagr.), Radochońce gm. i ob. dw. (2 zagr.), Sądowa Wisznia gm. (2 zagr.), Zagrody gm. (1 zagr.);						Nosacizna	Nosacizna	Nosacizna	Pokrowce gm. (1 zagr.);																													
					Burkanów (4 zagr.), Chatki gm. i ob. dw. (17 zagr.);									Otręt u koni	Otręt u koni	Otręt u koni	Boratyn ob. dw. (1 zagr.), Ponikwa ob. dw. (1 zagr.);																										
					Dobrowody gm. (5 zagr.), Złotniki ob. dw. (2 zagr.);												Świerzb u koni	Świerzb u koni	Świerzb u koni	Turyńka ob. dw. (1 zagr.);																							
					Bolestraszycy (43 zagr.), Boratyńce gm. i ob. dw. (10 zagr.), Buszkowice gm. (2 zagr.), Byków gm. (7 zagr.), Chyrzyna (15 zagr.), Grochowce gm. (9 zagr.), Hermanowice gm. i ob. dw. (2 zagr.), Hurko gm. i ob. dw. (16 zagr.), Jaksmanice (20 zagr.), Korytniki gm. (12 zagr.), Krówniki (30 zagr.), Krzywca (7 zagr.), Maćkowice (9 zagr.), Małkowice (4 zagr.), Medyka (68 zagr.), Nehrybka (20 zagr.), Nowosiółki (12 zagr.), Orzechowce (1															Jasło	Jasło	Jasło	Niepla gm. (1 zagr.);																				
					Wielkie Oczy gm. (1 zagr.), Wola gnojnicka gm. (2 zagr.);																		Lisko	Lisko	Lisko	Ustyanowa gm. (1 zagr.);																	
					Adamy ob. dw. (1 zagr.), Dzielizłów (4 zagr.), Sapiężanka (11 zagr.), Tadanie (10 zagr.);																					Nowy Sącz	Nowy Sącz	Nowy Sącz	Nowy Sącz (1 zagr.);														
		Widółka (7 zagr.);	Strzyżów		Strzyżów																								Strzyżów	Lubla gm. (1 zagr.);													
Albigowa (4 zagr.), Białostrzegi gm. (26 zagr.), Czarna (59 zagr.), Dąbrówki gm. (9 zagr.), Dębina gm. (16 zagr.), Głuchów ob. dw. (19 zagr.), Grodzisko Górne gm. (5 zagr.), Husów gm. i ob. dw. (4 zagr.), Kozina ob. dw. i gm. (51 zagr.), Przedmienie gm. (23 zagr.), Łańcut (1 zagr.), Przedmieście (1 zagr.), Podzwierzyniec gm. (5 zagr.), Rakszawa (6 zagr.), Smolarzyni gm. (1 zagr.), Sonina (8 zagr.), Węgliska (7 zagr.), Wola Blińska gm. i ob. dw. (7 zagr.), Wola dalsza gm. (3 zagr.), Wysoka (1 zagr.), Żołynia wieś gm. (2 zagr.);		Wieliczka																												Wieliczka	Wieliczka	Zakrzów gm. (1 zagr.);											
Dmytrowice (9 zagr.), Hermanów (3 zagr.), Jaryczów nowy (30 zagr.), Krotoszyn gm. (5 zagr.), Winniki gm. (2 zagr.), Zamarstynów (3 zagr.);	Brody			Brody			Brody	Leszniów gm. i ob. dw. (2 zagr.);																																			
Balice ob. dw. (1 zagr.), Bojowice (5 zagr.), Husaków gm. (64 zagr.), Kalników (8 zagr.), Mościska gm. (1 zagr.), Radochońce gm. i ob. dw. (2 zagr.), Sądowa Wisznia gm. (2 zagr.), Zagrody gm. (1 zagr.);								Brzozów																								Brzozów	Brzozów	Harta (1 zagr.);									
Burkanów (4 zagr.), Chatki gm. i ob. dw. (17 zagr.);																																		Drohobycz	Drohobycz	Drohobycz	Borysław (4 zagr.);						
Dobrowody gm. (5 zagr.), Złotniki ob. dw. (2 zagr.);																																					Gródek Jagiell.	Gródek Jagiell.	Gródek Jagiell.	Rodatycze ob. dw. (1 zagr.);			
Bolestraszycy (43 zagr.), Boratyńce gm. i ob. dw. (10 zagr.), Buszkowice gm. (2 zagr.), Byków gm. (7 zagr.), Chyrzyna (15 zagr.), Grochowce gm. (9 zagr.), Hermanowice gm. i ob. dw. (2 zagr.), Hurko gm. i ob. dw. (16 zagr.), Jaksmanice (20 zagr.), Korytniki gm. (12 zagr.), Krówniki (30 zagr.), Krzywca (7 zagr.), Maćkowice (9 zagr.), Małkowice (4 zagr.), Medyka (68 zagr.), Nehrybka (20 zagr.), Nowosiółki (12 zagr.), Orzechowce (1																																								Kamionka str.	Kamionka str.	Kamionka str.	Sienków ob. dw. (1 zagr.);
Wielkie Oczy gm. (1 zagr.), Wola gnojnicka gm. (2 zagr.);																																											Kraków
Adamy ob. dw. (1 zagr.), Dzielizłów (4 zagr.), Sapiężanka (11 zagr.), Tadanie (10 zagr.);						Lwów			Lwów	Lwów																																	
Widółka (7 zagr.);											Podgórze	Podgórze	Podgórze																														
Albigowa (4 zagr.), Białostrzegi gm. (26 zagr.), Czarna (59 zagr.), Dąbrówki gm. (9 zagr.), Dębina gm. (16 zagr.), Głuchów ob. dw. (19 zagr.), Grodzisko Górne gm. (5 zagr.), Husów gm. i ob. dw. (4 zagr.), Kozina ob. dw. i gm. (51 zagr.), Przedmienie gm. (23 zagr.), Łańcut (1 zagr.), Przedmieście (1 zagr.), Podzwierzyniec gm. (5 zagr.), Rakszawa (6 zagr.), Smolarzyni gm. (1 zagr.), Sonina (8 zagr.), Węgliska (7 zagr.), Wola Blińska gm. i ob. dw. (7 zagr.), Wola dalsza gm. (3 zagr.), Wysoka (1 zagr.), Żołynia wieś gm. (2 zagr.);														Turka	Turka	Turka																											
Dmytrowice (9 zagr.), Hermanów (3 zagr.), Jaryczów nowy (30 zagr.), Krotoszyn gm. (5 zagr.), Winniki gm. (2 zagr.), Zamarstynów (3 zagr.);																	Zborów	Zborów	Zborów																								
Balice ob. dw. (1 zagr.), Bojowice (5 zagr.), Husaków gm. (64 zagr.), Kalników (8 zagr.), Mościska gm. (1 zagr.), Radochońce gm. i ob. dw. (2 zagr.), Sądowa Wisznia gm. (2 zagr.), Zagrody gm. (1 zagr.);																				Złoczów	Złoczów	Złoczów																					
Burkanów (4 zagr.), Chatki gm. i ob. dw. (17 zagr.);																							Żółkiew	Żółkiew	Żółkiew																		
Dobrowody gm. (5 zagr.), Złotniki ob. dw. (2 zagr.);																										Żydaczów	Żydaczów	Żydaczów															
Bolestraszycy (43 zagr.), Boratyńce gm. i ob. dw. (10 zagr.), Buszkowice gm. (2 zagr.), Byków gm. (7 zagr.), Chyrzyna (15 zagr.), Grochowce gm. (9 zagr.), Hermanowice gm. i ob. dw. (2 zagr.), Hurko gm. i ob. dw. (16 zagr.), Jaksmanice (20 zagr.), Korytniki gm. (12 zagr.), Krówniki (30 zagr.), Krzywca (7 zagr.), Maćkowice (9 zagr.), Małkowice (4 zagr.), Medyka (68 zagr.), Nehrybka (20 zagr.), Nowosiółki (12 zagr.), Orzechowce (1			Brzesko		Brzesko																								Brzesko														
Wielkie Oczy gm. (1 zagr.), Wola gnojnicka gm. (2 zagr.);		Chrzanów																												Chrzanów	Chrzanów												
Adamy ob. dw. (1 zagr.), Dzielizłów (4 zagr.), Sapiężanka (11 zagr.), Tadanie (10 zagr.);	Cieszanów			Cieszanów			Cieszanów																																				
Widółka (7 zagr.);								Dolina																								Dolina	Dolina										
Albigowa (4 zagr.), Białostrzegi gm. (26 zagr.), Czarna (59 zagr.), Dąbrówki gm. (9 zagr.), Dębina gm. (16 zagr.), Głuchów ob. dw. (19 zagr.), Grodzisko Górne gm. (5 zagr.), Husów gm. i ob. dw. (4 zagr.), Kozina ob. dw. i gm. (51 zagr.), Przedmienie gm. (23 zagr.), Łańcut (1 zagr.), Przedmieście (1 zagr.), Podzwierzyniec gm. (5 zagr.), Rakszawa (6 zagr.), Smolarzyni gm. (1 zagr.), Sonina (8 zagr.), Węgliska (7 zagr.), Wola Blińska gm. i ob. dw. (7 zagr.), Wola dalsza gm. (3 zagr.), Wysoka (1 zagr.), Żołynia wieś gm. (2 zagr.);																																		Przemyśl	Przemyśl	Przemyśl							
Dmytrowice (9 zagr.), Hermanów (3 zagr.), Jaryczów nowy (30 zagr.), Krotoszyn gm. (5 zagr.), Winniki gm. (2 zagr.), Zamarstynów (3 zagr.);																																					Przemyśl	Przemyśl	Przemyśl				
Balice ob. dw. (1 zagr.), Bojowice (5 zagr.), Husaków gm. (64 zagr.), Kalników (8 zagr.), Mościska gm. (1 zagr.), Radochońce gm. i ob. dw. (2 zagr.), Sądowa Wisznia gm. (2 zagr.), Zagrody gm. (1 zagr.);																																								Przemyśl	Przemyśl	Przemyśl	
Burkanów (4 zagr.), Chatki gm. i ob. dw. (17 zagr.);																																											Przemyśl
Dobrowody gm. (5 zagr.), Złotniki ob. dw. (2 zagr.);						Przemyśl			Przemyśl	Przemyśl																																	
Bolestraszycy (43 zagr.), Boratyńce gm. i ob. dw. (10 zagr.), Buszkowice gm. (2 zagr.), Byków gm. (7 zagr.), Chyrzyna (15 zagr.), Grochowce gm. (9 zagr.), Hermanowice gm. i ob. dw. (2 zagr.), Hurko gm. i ob. dw. (16 zagr.), Jaksmanice (20 zagr.), Korytniki gm. (12 zagr.), Krówniki (30 zagr.), Krzywca (7 zagr.), Maćkowice (9 zagr.), Małkowice (4 zagr.), Medyka (68 zagr.), Nehrybka (20 zagr.), Nowosiółki (12 zagr.), Orzechowce (1											Przemyśl	Przemyśl	Przemyśl																														
Wielkie Oczy gm. (1 zagr.), Wola gnojnicka gm. (2 zagr.);														Przemyśl	Przemyśl	Przemyśl																											
Adamy ob. dw. (1 zagr.), Dzielizłów (4 zagr.), Sapiężanka (11 zagr.), Tadanie (10 zagr.);																	Przemyśl	Przemyśl	Przemyśl																								
Widółka (7 zagr.);																				Przemyśl	Przemyśl	Przemyśl																					
Albigowa (4 zagr.), Białostrzegi gm. (26 zagr.), Czarna (59 zagr.), Dąbrówki gm. (9 zagr.), Dębina gm. (16 zagr.), Głuchów ob. dw. (19 zagr.), Grodzisko Górne gm. (5 zagr.), Husów gm. i ob. dw. (4 zagr.), Kozina ob. dw. i gm. (51 zagr.), Przedmienie gm. (23 zagr.), Łańcut (1 zagr.), Przedmieście (1 zagr.), Podzwierzyniec gm. (5 zagr.), Rakszawa (6 zagr.), Smolarzyni gm. (1 zagr.), Sonina (8 zagr.), Węgliska (7 zagr.), Wola Blińska gm. i ob. dw. (7 zagr.), Wola dalsza gm. (3 zagr.), Wysoka (1 zagr.), Żołynia wieś gm. (2 zagr.);																							Przemyśl	Przemyśl	Przemyśl																		
Dmytrowice (9 zagr.), Hermanów (3 zagr.), Jaryczów nowy (30 zagr.), Krotoszyn gm. (5 zagr.), Winniki gm. (2 zagr.), Zamarstynów (3 zagr.);																										Przemyśl	Przemyśl	Przemyśl															
Balice ob. dw. (1 zagr.), Bojowice (5 zagr.), Husaków gm. (64 zagr.), Kalników (8 zagr.), Mościska gm. (1 zagr.), Radochońce gm. i ob. dw. (2 zagr.), Sądowa Wisznia gm. (2 zagr.), Zagrody gm. (1 zagr.);			Przemyśl		Przemyśl																								Przemyśl														
Burkanów (4 zagr.), Chatki gm. i ob. dw. (17 zagr.);		Przemyśl																												Przemyśl	Przemyśl												
Dobrowody gm. (5 zagr.), Złotniki ob. dw. (2 zagr.);	Przemyśl			Przemyśl			Przemyśl																																				
Bolestraszycy (43 zagr.), Boratyńce gm. i ob. dw. (10 zagr.), Buszkowice gm. (2 zagr.), Byków gm. (7 zagr.), Chyrzyna (15 zagr.), Grochowce gm. (9 zagr.), Hermanowice gm. i ob. dw. (2 zagr.), Hurko gm. i ob. dw. (16 zagr.), Jaksmanice (20 zagr.), Korytniki gm. (12 zagr.), Krówniki (30 zagr.), Krzywca (7 zagr.), Maćkowice (9 zagr.), Małkowice (4 zagr.), Medyka (68 zagr.), Nehrybka (20 zagr.), Nowosiółki (12 zagr.), Orzechowce (1								Przemyśl																								Przemyśl	Przemyśl										
Wielkie Oczy gm. (1 zagr.), Wola gnojnicka gm. (2 zagr.);																																		Przemyśl	Przemyśl	Przemyśl							
Adamy ob. dw. (1 zagr.), Dzielizłów (4 zagr.), Sapiężanka (11 zagr.), Tadanie (10 zagr.);																																					Przemyśl	Przemyśl	Przemyśl				
Widółka (7 zagr.);																																								Przemyśl	Przemyśl	Przemyśl	
Albigowa (4 zagr.), Białostrzegi gm. (26 zagr.), Czarna (59 zagr.), Dąbrówki gm. (9 zagr.), Dębina gm. (16 zagr.), Głuchów ob. dw. (19 zagr.), Grodzisko Górne gm. (5 zagr.), Husów gm. i ob. dw. (4 zagr.), Kozina ob. dw. i gm. (51 zagr.), Przedmienie gm. (23 zagr.), Łańcut (1 zagr.), Przedmieście (1 zagr.), Podzwierzyniec gm. (5 zagr.), Rakszawa (6 zagr.), Smolarzyni gm. (1 zagr.), Sonina (8 zagr.), Węgliska (7 zagr.), Wola Blińska gm. i ob. dw. (7 zagr.), Wola dalsza gm. (3 zagr.), Wysoka (1 zagr.), Żołynia wieś gm. (2 zagr.);																																											Przemyśl
Dmytrowice (9 zagr.), Hermanów (3 zagr.), Jaryczów nowy (30 zagr.), Krotoszyn gm. (5 zagr.), Winniki gm. (2 zagr.), Zamarstynów (3 zagr.);						Przemyśl			Przemyśl	Przemyśl																																	
Balice ob. dw. (1 zagr.), Bojowice (5 zagr.), Husaków gm. (64 zagr.), Kalników (8 zagr.), Mościska gm. (1 zagr.), Radochońce gm. i ob. dw. (2 zagr.), Sądowa Wisznia gm. (2 zagr.), Zagrody gm. (1 zagr.);											Przemyśl	Przemyśl	Przemyśl																														
Burkanów (4 zagr.), Chatki gm. i ob. dw. (17 zagr.);														Przemyśl	Przemyśl	Przemyśl																											
Dobrowody gm. (5 zagr.), Złotniki ob. dw. (2 zagr.);																	Przemyśl	Przemyśl	Przemyśl																								
Bolestraszycy (43 zagr.), Boratyńce gm. i ob. dw. (10 zagr.), Buszkowice gm. (2 zagr.), Byków gm. (7 zagr.), Chyrzyna (15 zagr.), Grochowce gm. (9 zagr.), Hermanowice																																											



Epizocya	Powiat	Miejscowość
Wścieklizna	Drohobycz Jaworów Kraków Nadwórna Rohatyn Śniatyn Stary Sambor Tarnów Turka Kraków (miasto)	Hulicze gm. (1 zagr.); Rudomierz gm. (1 zagr.), Świdnica (3 zagr.); Mądlniki ob. dw. (1 zagr.); Hawryłówka gm. (1 zagr.); Skomorochy stare gm. (1 zagr.); Zalucze gm. (1 zagr.); Tyrowica gm. (1 zagr.); Siemichów (1 zagr.); Turka; Dzielnica XVII. (1 zagr.);
	Bóbrka Cieszanów Husiatyn Jarosław Jaworów Kolbuszowa Kraków Lwów Myślenice Przemysław Sokal Tarnopol Zbaraż Żółkiew	Podjarków (1 zagr.); Borowa góra gm. (2 zagr.), Łukawiec gm. (12 zagr.), Młodów (4 zagr.), Oleszyce gm. (3 zagr.); Kopyczyńce (51 zagr.); Dobra (6 zagr.); Nahaczów (5 zagr.); Kupno (3 zagr.), Turza gm. (3 zagr.), Wola rusinowska (1 zagr.); Dojazdów (1 zagr.), Raciborowice (1 zagr.), Zestawice (2 zagr.); Czarnuszowice ob. dw. (1 zagr.); Tenczyn gm. (1 zagr.); Chlebowice (7 zagr.), Ciemieryńce gm. (9 zagr.), Ładańce (8 zagr.); Tartakowice gm. (6 zagr.); Czernielów Maz. (1 zagr.); Ochrymowce ob. dw. (1 zagr.); Artasów ob. dw. (4 zagr.), Czestynia (33 zagr.), Kuliaków (2 zagr.), Mosty wielkie (1 zagr.), Zwertów ob. dw. (1 zagr.);
Różycy świni	Brzesko Jasło Jarosław Kołomyja Kraków Lisko Myślenice Nisko Nowy Sącz Rohatyn Rudki Śniatyn Stanisławów Tarnobrzeg Tarnów Tłumacz Wieliczka Kraków miasto	Charzewce ob. dw. (1 zagr.); Glinik Polski (1 zagr.), Sobniów gm. (1 zagr.); Piskorowice gm. (4 zagr.); Podhajczyki gm. (2 zagr.); Żelków gm. (1 zagr.); Lisko gm. (1 zagr.), Zabrodzie ob. dw. (1 zagr.); Krzeczów gm. (2 zagr.), Malejowa gm. (1 zagr.); Kamień (2 zagr.), Łowisko (1 zagr.); Świniarsko (2 zagr.); Bołszowce gm. (1 zagr.), Jawcze gm. (1 zagr.); Tatarynow gm. (9 zagr.); Zalucze (1 zagr.); Krechowca gm. (1 zagr.), Mekietyńce gm. (1 zagr.); Stanisławów gm. (1 zagr.); Grębów gm. (7 zagr.); Rędzin gm. (1 zagr.); Hryniowce gm. (1 zagr.), Konstancynówka gm. (1 zagr.); Wieliczka gm. (1 zagr.); Dzielnica XVI. (1 zagr.);

## Z c. k. Namieśtnictwa.

Lwów, dnia 27. maja 1911.

Za c. k. Namieśtnika

Szeligowski w. r.

L. cz. C. I. 172/11 (1) (6062)

E d y k t.

Przeciw Ewie Filip, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Annę Fik z Łodziny pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy w tej sprawie na 30 maja 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 36.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Weidmana adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Sanok, dnia 24 maja 1911.

L. cz. C. III. 90/11 (1) (6010)

E d y k t.

Przeciw Janowi Szewcowi synowi Łukasza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Annę Rsk z Grębowca pozew o ojcostwo i alimenty.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 31 maja 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Jana Szewca ustanawia się p. Tadeusza Dula wójta w Grębowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Tarnobrzeg, dnia 14 maja 1911.

L. 437/11 (6016 1-3)

Obwieszczenie.

C. k. Izba notaryalna w Przemysławu wzywa wszystkich, którzy po myśli § 25 ust. not. rozszcza sobie jakiegokolwiek pretensję do kaucyj notaryjalnej c. k. notaryusza Henryka Fiedlera z powodu urzędowania te-

goż jako byłego c. k. notaryusza a względnie komisarza sądowego w Niżankowicach tudzież jako byłego zastępcy c. k. notaryusza w Brzozowie, Lisku, Dobromilu, Baligrodzie, Starej Soli i Niżankowicach, ażeby rozszczenia swoje w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc w tutejszej c. k. Izbie notaryjalnej zgłosili, ile że po upływie tego terminu bez względu na ich rozszczenia, nastąpi zwolnienie powyższej kaucyj z pod węża kaucyjnego i zezwolenie na wydanie tejże uprawnionemu właścicielowi.

C. k. Izba notaryalna.

Przemysław, dnia 20 maja 1911.

L. cz. Cw. 89/11 (2) (2578)

E d y k t.

Przeciw Chaimowi Friedrichowi z Krynicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Wadowicach przez Markussa Proppera z Białej pozew o 301 kor. 5 hal.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Chaima Friedricha ustanawia się p. Mojżesza Rügera kurca w Muszynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział II.

Wadowice, dnia 21 lutego 1911.

L. cz. C. II. 166/11 (1) (6071)

E d y k t.

Przeciw Mikołajowi Profeta, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Glinianach przez Annę Profeta ur. Bobków pozew o 890 kor.

Na podstawie pozwu z dnia 23 maja 1911 C. II. 166/11 wyznacza się audyencyę na dzień 7 czerwca 1911 o godz. 8 rano, b. Nr. 3.

Celem strzeżenia praw powyższego nieznane ustanawia się p. Petra Okonia w Łachodowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego nieznane w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Gliniany, dnia 23 maja 1911.

L. cz. C. 140/11 (1) (6086)

E d y k t.

Przeciw Wiktorji Brejównie z Ciekli-na, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Leibe Künstlera pozew o rozwiązanie umowy.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 1 czerwca 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Wiktorji Brejówniej ustanawia się p. adw. dr. Dybasia w Żmigrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ku randkę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Żmigród, dnia 22 maja 1911.

L. cz. C. XII. 179/11 (2) (6032)

E d y k t.

Przeciw Janowi Stempurkiewiczowi c. k. wachmistrzowi żandarmerji w Czerniejowie, choremu umysłowo, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie przez Eudokję z Schäferów Piszcza-k żonę szewca, pozew o zapłatę 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 7 czerwca 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 59 w budynku sądowym przy ul. Bilińskiego I. piętro.

Celem strzeżenia praw Jana Stempurkiewicza ustanawia się p. dr. Bittermana adw. w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Stempurkiewicza w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.  
Stanisławów, dnia 18 maja 1911.

L. cz. C. II. 179/11 (1) (6046)

E d y k t.

Przeciw nieobecnemu Semanowi Chwostyk z Deszna wniośił Wasyl Chwostyk z Deszna pozew o własność części gruntu w Desznie i wykreślenie ciężarów.

Ustną rozprawę wyznaczono na dzień 7 czerwca 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 1.

Kuratorem dla pozwanego ustanowiono p. Kaliniewicza c. k. notaryusza w Rymanowie na koszt pozwanego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Rymanów, dnia 20 maja 1911.

L. cz. Cw. 29/11 (1) (2573)

E d y k t.

Przeciw Wojciechowi Jakubcowi ze Ślutowiny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Wadowicach przez Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Białej pozew o 540 kor. i 150 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz za płaty.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Jakubca ustanawia się p. dr. Izydora Wachsmanna adw. w Wadowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział II.

Wadowice, dnia 15 lutego 1911.

C. sp. C. II. 152/11 (5) (5430)

E d y k t.

Sara Manca Fręlix z Piętnina wniosła do tutejszego sądu pozew przeciw nieznanym z miejsca pobytu Gałif Urbańskiej ur. Łukacz pozew o uznanie i intabulację prawa własności gruntu w Piętninie.

Kuratorem dla niej ustanowiono p. Michajła Bęjszuka, начальника громади в Piętninie, котрий має заступати єю на єї кошт, аж до єї зголошення.

Rozprawę wyznaczono na 20 czerwca 1911 o godzinie 8 rano, w sali rozpraw c. II. Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.  
Kociv, 10 мая 1911.

C. sp. C. V. 579/10 (3) (5771)

E d y k t.

Против Петрови Ваврук і Марині Ваврук, котрих місце побуту не є відоме внесений зівстав до ц. к. суду повітового в Сокалі через Якіма Кней і Мотруну Кней, рільників в Нивовичах позов о узнанє вірительности 200 кор. і 200 кор.

заспокоєними і призволене на вичеркненє права заставу для тихже з карти Ц. вик. гп. ч. 69, 151, 152 і 154 гром. кат. Гатовичи зпн.

На підставі pozwu визначено аудієнцію на день 26 червня 1911, о годині 9 рано, в тут. суді, саля розправ ч. II

В цілі стререження прав пізваних установляє ся пана адвоката др. Філіповского в Сокалі, куратором.

Тойже куратор заступати буде пізваних в згаданій справі на їх кошт і не-безпечєнство, доки они в суді не зголо-сять ся або повновластия не заіменують.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ V.  
Сокаль, дня 16 мая 1911.

C. sp. C. IV. 79/11 (2) (5671)

E d y k t.

Против Федька Березяка сына Івана, котрого місце побуту не є відоме, вніє Петро Березяк син Івана, рільник в Ба-жанах коло Туря, в ц. к. повітовім суді в Лопатині позов о знесенє сіввласности тіла гіпотечного вч. 104 гром. кат. Туря.

На підставі pozwu визначено аудієнцію до устної розправи на день 6 червня 1911 о годині 9 рано, бюро ч. 4.

Для стререження прав не-присутного Федька Березяка установляє ся пана Яцка Березяка, вїята в Турю, куратором.

Тойже куратор буде заступати не-присутного в згаданій справі на єго не-безпечєнсть і кошта так довго аж він або в суді зголосить ся або вимінить повно-властия.

Ц. к. суд повітовий, Відділ IV.  
Лопатин, дня 2 мая 1911.

## Konkurs.

L. 737/11 (5726 3-3)

K o n k u r s.

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Glinianach, ewentualnie każdej innej przez obsadzenie tejże opróżnionej się mogącej posady w okręgu tutejszej c. k. Izby, rozpisujemy niniejszem konkurs po dzień 20 czerwca 1911 wzywając kompetentów, by swe należycie udokumentowane podania w powyższym terminie w sposób przepisany wnieśli.

C. k. Izba notaryalna.  
We Lwowie, dnia 13 maja 1911.

L. Prez. 399/11 14 (6012 3-3)

K o n k u r s.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego w Delatynie przyjmie natychmiast na przeciąg trzech miesięcy za normalnen wynagrodzeniem pomocnika kancelaryjnego rutynowanego w dziale hipotecznym.

Delatyn, 24 maja 1911.

L. Prez. 1870 4/11 (4816 2-3)

K o n k u r s.

Celem obsadzenia posady stałego dozorca więziń przy sądzie obwodowym w Rzeszowie ze systemizowanymi poborami i umundurowaniem rozpisuje się konkurs z terminem do 8 czerwca 1911.

Podania o tę ewentualnie przy innym sądzie opróżnionej się mogącej dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę wnosić należy do Prezydium sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydium Sądu obwodowego.  
Rzeszów, dnia 26 kwietnia 1911.

LW. 40.277/11 (5538 2-3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania od drugiego półroczia bieżącego roku szkolnego 1910/11 jednego stypendyum z fundacyi imienia Wiktorji i Klementyny Rawicz Niedziałkowskiej ogłasza się niniejszem konkurs.

O stypendyum to ubiegać się mogą zwyczajnie lub nadzwyczajnie uczennice Uniwersytetów krajowych lub zagranicznych narodowości polskiej, religji katolickiej, obrządku łacińskiego lub ormiańskiego, urodzone w Galicyi, Królestwie Polskiem, lub Księstwie Poznańskiem, w pierwszym rzędzie poświadczone się studyum romanistycznym lub germanistycznym.

Bez względu na pierwszeństwo mają uczennice, które prawidłowo ukończyły liceum Wiktorji Rawicz Niedziałkowskiej, w drugim rzędzie córki takich byłych uczennic rzeczonoego liceum.

Prawo nadania stypendyum służy łącznie pp Wiktorji Rawicz Niedziałkowskiej i Klementynie Rawicz Niedziałkowskiej we Lwowie.

Podanie należycie udokumentowane należy wnieść do Wydziału krajowego na ręce właściwej władzy uniwersyteckiej najdalej do dnia 31 maja 1911.

Lwów, dnia 12 maja 1911.

Piotrowski.



L. Prez. 7281 (4) R./11 (5607 2-3)

### K o n k u r s.

Celem obsadzenia posady radcy Sądu krajowego przy Sądzie obwodowym w Nowym Sączu rozpisyje się konkurs z terminem do 6 czerwca 1911.

Podania o powyższą lub przy innym Sądzie kolegijskim I. instancji opróżnić się mogąca posadę radcy Sądu krajowego wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydium Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydium Sądu wyższego  
Kraków, 15 maja 1911.

L. 1304/11 (5020 1-2)

### K o n k u r s.

Konkurs celem obsadzenia jednej, ewentualnie dwóch opróżnionych posad dozorców więźniów przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie upływa z dniem 7 czerwca 1911.

C. k. Dyrekcja Zakładu kary.  
Stanisławów, dnia 3 maja 1911.

L. 1383/11 (5349 1-3)

### K o n k u r s.

Wydział Rady powiatowej w Buczaczu rozpisyje niniejszem konkurs na posadę sekretarza Rady powiatowej.

Do posady tej przywiązana jest roczna płaca 4800 kor.

W razie stabilizacji nabiera sekretarz prawa do 5 trzyletnich dodatków po 400 kor. i prawa do emerytury na podstawie statutu emerytalnego dla tutejszych urzędników i służ.

Kandydaci winni wykazać się:  
1. nieprzekroczonym 40 rokiem życia,  
2. dokładną znajomością języka polskiego i ruskiego w słowie i piśmie, tudzież znajomością języka niemieckiego,  
3. prawem obywatelstwa austriackiego,  
4. nieposzlakowanym życiem, z podaniem życiorysu,  
5. ukończeniem studiów prawniczych z trzema egzaminami państwowymi i co najmniej jednoroczną praktyką conceptową administracyjną przy Wydziale powiatowym, Magistracie, Władzy politycznej lub przy Wydziale krajowym.

Posada obsadzona będzie na razie prowizorycznie na rok jeden, poczem w razie zadowolniającej służby może nastąpić stabilizacja.

Ubiegający się o posadę winni wnieść udokumentowane podania do Wydziału powiatowego w terminie do 15 czerwca 1911.

Z Wydziału Rady powiatowej.  
Buczacz, dnia 10 maja 1911.

Prezes:  
Maryan Błażowski w. r.

## Firmy.

L. cz. Firm. 369/11 Stow. II. 169 (4807 2-3)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bochnia.

Brzmienie firmy: Rolnicza spółka magazynowa w Bochni, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Na walnem zgromadzeniu członków z dnia 9 marca 1911 uchwalono rozwiązanie i likwidację stowarzyszenia.

Likwidatorami wybrani: Władysław Siemiński, sekretarz Rady powiatowej w Bochni, Mieczysław Ruebenbauer, właściciel dóbr w Proszówkach i Włodzimierz Rychter, urzędnik c. k. towarzystwa rolniczego w Krakowie, zamieszkały w Bochni.

Wzywa się wierzycieli stowarzyszenia, aby się do niego zgłosili.

Data wpisu: 12 kwietnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział III.

Kraków, dnia 9 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 131 Rg. A. 93 (5060 2-3)

### Obwieszczenie.

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.

Siedziba firmy: Dębica.

Brzmienie firmy: Henryk Rostoczyński piekarni w Dębicy.

Przedmiot przedsiębiorstwa: przemysł piekarski.

Właściciel: Henryk Rostoczyński.

Dzień wpisu: 15 kwietnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział IV.

Tarnów, dnia 15 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 127/11. (4718 2-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: „Spółka wytwórcza sukienicza, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ w Rakszawie, że na walnem zgromadzeniu nadzwyczajnem, odbytem w dniu 5 marca 1911, wybrano celem ukończenia interesów w likwidacji będącego stowarzyszenia jako likwidatorów pp.: Jana Kunstmana i Jana Trojnara z Rakszawy.

Wzywa się wierzycieli, aby swe pretensje do stowarzyszenia zgłaszali.

Rzeszów, dnia 18 marca 1911.

L. cz. Firm. 316/11 Stow. IV. 39 (4809 2-3)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Gdów.

Brzmienie firmy: Spółka rolnicza w Gdowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Wpisy szczegółowe (rozwiązanie, wybór likwidatorów): Na walnem zgromadzeniu członków spółki z d. 6 listopada 1910 uchwalono rozwiązanie i likwidację spółki.

Likwidatorami wybrano dotychczasowych członków zarządu: Ludwika Cieżarka, Leopolda Zastawnika i Konstantego Jasielskiego.

Wzywa się wierzycieli spółki, by się ze swymi pretensjami do niej zgłosili.

Data wpisu: 26 marca 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,  
Oddział III.

Kraków, dnia 25 marca 1911.

L. cz. Firm. 156 Rg. A. 95 (5406 1-3)

### Obwieszczenie.

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego, Oddział A.

Siedziba firmy: Tarnów.

Brzmienie firmy: Feiweł Choczner, hurtowny i detaliczny handel owocami południowymi, zwyczajnymi i dzicyzną.

Przedmiot przedsiębiorstwa: hurtowny i detaliczny handel owocami południowymi, zwyczajnymi i dzicyzną.

Właściciel: Feiweł Choczner.

Dla istniejącego zakładu udzielono prokurę Salomonowi Chocznerowi.

Dzień wpisu: 22 kwietnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział II.

Tarnów, dnia 22 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 237/11 Stow. II. 10 (5787)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Jezierna.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Jeziernej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: Jezierna, dnia 10 kwietnia 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem spółki jest starać się o materialne i moralne podniesienie członków spółki mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszy, pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemysle i handlu, a to z funduszy, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków,

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących, w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności,

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcja: 1. ks. Mieczysław Zawadzki, rz. kat. wikary w Jeziernej, przełożony zarządu, 2. Jan Müller, naczelnik stacji kolejowej w Jeziernej, zastępca przełożonego zarządu, 3. Michał Krzyśków, rolnik w Jeziernej, 4. Andrzej Matuszewski, rolnik w Jeziernej, członkowie zarządu spółki.

Podpis firmy: Spółkę podpisują przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia pochodzące od spółki będą umieszczane na tablicy przed lokalem spółki, ogłoszenie walnego zebrania winno być nadto podane do wiadomości członków przez rozestanie cyrkularza.

W razie potrzeby będzie umieszczać spółka swe publiczne ogłoszenia w „Czasopiśmie dla spółek rolniczych“ wydawanem przez krajowy patronat.

Udziały członków: Jeden udział wynosi 10 kor.

Odpowiedzialność: nieograniczona solidarna.

Data wpisu: 20 kwietnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział II.

Złoczów, dnia 20 kwietnia 1911.

G. Z. Firm. 32/11 Sp. I. 72 (4535)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Einzelkaufleuten und Gesellschaften.

Eingetragen wurde im Register Abt. A. Sitz der Firma: Biela.

Firmawortlaut: Julius Löw et Comp. Haupt-Niederlassung bisher: Bielitz, nunmehr Biela.

Datum der Eintragung: 14 April 1911.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung II.

Wadowice, am 9 April 1911.

L. cz. Firm. 111/11 Rg. A. I. 112 (5138)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm handlowych oddziału A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Strutyn.

Brzmienie firmy: Mendel Reiss i Elkune Reiss.

Przedmiot przedsiębiorstwa: hurtowny handel (mąka).

Forma spółki: Jawna spółka handlowa Spółnicy osobiście odpowiedzialni: 1. Mendel Reiss i Elkune Reiss, obaj w Złoczowie zamieszkałi.

Do zastępstwa istniejącego zakładu są uprawnieni obaj jawni spółnicy.

Podpis firmy: Firmę podpisują obaj spółnicy razem (kolektywnie).

Dzień wpisu: 9 marca 1911.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,  
Oddział IV.

Złoczów, dnia 9 marca 1911.

G. Z. Firm. 263 Ges. III. 275 (4452)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Einzelkaufleuten und Gesellschaften.

Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmer.

Sitz der Firma: Lemberg.

Firmawortlaut: „Petrolea“, Aktiengesellschaft für Mineralölindustrie.

Die dem Herrn Adolf Getreuer in Wien und Karl Gottfried in Lemberg erteilte Prokura gelöscht.

Datum der Eintragung: 15 März 1911.

K. k. Landes als Handels-Gericht, Abteilung IV.

Lemberg, am 11 März 1911.

L. cz. Firm. 439 Sp. III. 15 (4795)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Bank galicyjski dla handlu i przemysłu.

Na posiedzeniu Rady zawiadowczej z dnia 30 stycznia 1911 uchwalono podwyższenie kapitału akcyjnego z 2,500.000 koron na 4,000.000 kor. przez wydanie 3750 akcji po 400 kor. pełno wpłaconych.

Dzień wpisu: 16 kwietnia 1911.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,  
Oddział III.

Kraków, dnia 15 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 337/11 Stow. II. 121 (4808)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: Spółka kredytowa członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Uchwałą walnego zgromadzenia z d. 18 marca 1911 zmieniono dotychczasowe brzmienie § 13 statutu.

Data wpisu: 7 kwietnia 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,  
Oddział IV.

Kraków, dnia 1 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 154 Stow. II. 1152 (5059)

Obwieszczenie.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Tarnów.

Brzmienie firmy: Spółka spożywcza funkcyjaryszy c. k. kolei państwowych w Tarnowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Kwoczyński Stanisław i Wróblewski Marcin, a

w ich miejsce wstąpili: Władysław Kochański i Paweł Czech, adjunkei kolei państwowej w Tarnowie.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani ponownie: Jan Pazdro oraz zastępcy Piotr Kudłacki, Ludwik Ogonowski i Franciszek Stich.

Data wpisu: 22 kwietnia 1911.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy  
Oddział IV.

Tarnów, dnia 22 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 142 Stow. II. 1226 (5204)

Obwieszczenie.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Siemiechów.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Siemiechowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Marcin Duda i Michał Nieć.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: ponownie: Marcin Duda, nowo: Franciszek Leśniewski, rolnik w Siemiechowie.

Data wpisu: 15 kwietnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział IV.

Tarnów, dnia 15 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 169/11 Stow. III. 148 (4957)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: Pierwsza chrześcijańska spółka spożywcza w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

1. Członek dyrekcyi zrezygnował: Julian Fuchs.

2. Członkiem dyrekcyi wybrany Józef Müller, starszy oficyał pocztowy w Krakowie, ul. Tarłowskiego 3, trzecim dyrektorem

Data wpisu: 15 lutego 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,  
Oddział III.

Kraków, dnia 12 lutego 1911.

L. cz. Firm. 350/11 Stow. II. 152 (4958)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Biskupice.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Biskupicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie zarządu wystąpili: Józef Jaszczyk, przełożony zarządu, Józef Do-

moń i Jan Kurzawa, członkowie zarządu.

2. Członkowie zarządu wybrani: Stanisław Zapiór, rolnik w Trąbkach, przełożonym zarządu, Jan Dziobek, rolnik w Biskupicach i Wojciech Strojny, rolnik w Sułowie, członkami zarządu.

Data wpisu: 4 kwietnia 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,  
Oddział III.

Kraków, dnia 1 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 76/11, stow. I. 224. (4459)

Obwieszczenie.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Odnosnie do firmy: Towarzystwo oszczędności i kredytowe w Żmigrodzie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Abraham Feldstein, zastępca dyrektora wystąpił, a na jego miejsce wybrano zastępcą dyrektora Lipę Weingartena, kupca w Żmigrodzie.

Data wpisu: 27 marca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy  
Oddział IV.

Jaśło, dnia 18 marca 1911.

L. cz. Firm. 399/11, stow. I. 11. (4681)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Skałacie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, dnia 22 lutego 1911 zmieniono § 7 statutu w ten sposób, iż do ważności zobowiązania stowarzyszenia wobec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi, albo jednego członka dyrekcyi i zastępcy, lub jednego członka dyrekcyi i urzędnika Towarzystwa, który będzie miał prokurę i będzie podpisywał z dodatkami p. p.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy  
Oddział II.

W Tarnopolu, dnia 3 kwietnia 1911.



L. cz. Firm. 539/11, stow. II. 80. (4683)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Czortków.

Brzmienie firmy: „Gastwirt und Schänker Bank für Vorschuss und Kredit, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Czortków“ — po polsku „Bank gospodnioszynkarski dla zaliczek i kredytu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Czortkowie“.

Zmiana firmy na „Genossenschafts-Bank für Vorschuss und Kredit, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Czortków“ — po polsku „Bank związkowy dla zaliczek i kredytu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Czortkowie“.

Zmiana statutu: na walnym zgromadzeniu dnia 22 lutego 1911 zmieniono § 6 statutu co do brzmienia firmy jak wyżej, tudzież § 41 statutu co do ilości członków rady nadzorczej w sposób, jak odpis protokołu walnego zgromadzenia przechowany w zbiorze załączek.

Data wpisu: 4 kwietnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy  
Oddział II.

W Tarnopolu, dnia 3 kwietnia 1911.

G. Z. Firm. 147/11, Rg. B. I. 2. (4690)  
Aenderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Gesellschaftsfirmen.

Wurde im Register für Gesellschaftsfirmen B.

Sitz der Firma: Brody.

Firmawortlaut: Prager Creditbank, Filiale in Brody.

1. Auf Grund der Ermächtigung des k. k. Ministeriums des Inneren vom 2 Juli 1910 Z. 25.346, sowie der Beschlüsse des Generalversammlung vom 19 September 1910, der Verwaltungsratsbeschlüsse vom 17 September 1910 und vom 10 Dezember 1910, wurde das bisherige Aktienkapital von 12 Millionen Kronen, zuerst auf 18.000.000 Kronen, beziehungsweise hierauf auf 20.000.000 Kronen durch die Neuemission von 15.000 Aktienstücke à 400 K. nomin., beziehungsweise weiteren 5000 Aktienstücke a 400 K., welche sämtliche Aktienstücke im Kurse per 680 K. volleinzahlt wurden — erhöht.

2. In der Generalversammlung vom 19 September 1910 wurde an Stelle des verstorbenen dr. Zdenko Strobach das bis jetzt kooptierte Mitglied des Verwaltungsrates dr. techn. Hans Karlik, einer Zuckerfabrikdirektor in Prag zum definitiven Mitgliede des Verwaltungsrates gewählt.

Datum der Eintragung: 20 März 1911.

K. k. Kreis als Handelsgericht  
Abteilung II.

Łozów, am 20 März 1911.

L. cz. Firm. 84/11, stow. III. 93. (4461)  
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba Stowarzyszenia: Frysztak.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo dyskontowe we Frysztaku, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ — zaś w języku niemiecku „Disconto Gesellschaft in Frysztak, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Data statutu: Jasło, dnia 25 stycznia 1911 r.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie członkom swoim gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie,

rzemiośle, przemyśle i handlu zapomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Dyrekcję stanowią: Dawid Schiff i Leib Engelmayer w Łękach Ś. p. Strzyżów zamieszkał i Moses Ernst w Ustrzykach zamieszkały, wszyscy przemysłowcy.

Czas trwania: nieograniczony.

Podpis firmy: firmę podpisują zbiorowo albo dwaj członkowie zarządu, lub jeden członek zarządu i urzędnik Towarzystwa prokurę posiadający, w ten sposób, iż podpisujący do firmy Towarzystwa swe podpisy dołączają.

Ogłoszenia: plakatowanie w siedzibie Towarzystwa, albo obwieszczenie w jednym z dzienników krajowych.

Udziały członków: udział każdego członka ustanawia się na 100 K., najwyżej na 2000 K., może jednak każdego czasu uchwałą ogólnego zgromadzenia być zmienionym. Udział ten może być zapłaconym albo w całości zaraz po przystąpieniu, lub uzupełniony wkładkami przynajmniej po 2 K. Dopóki udział nie osiągnie swej wysokości, dywidendy do tychże dopisywać się będą.

Odpowiedzialność: jest ograniczona, to jest każdy członek Towarzystwa odpowiedzialnym jest w wypadku konkursu, lub likwidacji Towarzystwa za zobowiązania takowego swoimi wkładkami udziałowem i oprócz tego z dalszą kwotą równającą się potrójnej wysokości takowych.

Data wpisu: 31 marca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy  
Oddział IV.

Jasło, dnia 24 marca 1911.

L. cz. Firm. 133/11, stow. I. 282. (5170)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych odnośnie do firmy „Towarzystwo kredytowe w Krośnie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że § 8 statutu tegoż Towarzystwa został zmieniony w tym kierunku, że w pierwszym zdaniu § 8 słowa „najmniej jednomiesięcznym wypowiedzeniem“ zostały zastąpione słowy „najmniej trzechmiesięcznym wypowiedzeniem“, zaś § 29 tegoż statutu uzupełniony został w tym kierunku, że członkowie dyrekcji pobierać będą oprócz wynagrodzenia także i remuneracye, które oznaczy umowa przez Radę nadzorczą z nimi zawrzeć się mająca.

Data wpisu: 5 maja 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy  
Oddział IV.

Jasło, dnia 29 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 217/11 (5404)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w Manasterzu“, — że na walnym zgromadzeniu odbytem w dniu 29 marca 1911 w miejsce ustępujących członków zarządu: ks. Maksyma Zurkiewicza, Walentego Ziętka, Franciszka Pelca i Michała Zająca i rezygnacji Marcina Enczyka, — wybrano ponownie członkiem zarządu Franciszka Pelca, gospodarza w Manasterzu, — tudzież członkami zarządu: Szymona Kaszubę rolnika w Zagórze, Józefa Gdulę nauczyciela w Manasterzu, Jędrzeja Bielca rolnika w Manasterzu i Józefa Zająca rolnika w Zagórze.

Rzeszów, dnia 22 kwietnia 1911.

L. 501.

## OBWIESZCZENIE.

### Powiatowa Kasa oszczędności w Dolinie

podaje niniejszem do powszechnej wiadomości w myśl § 11 statutu,

że z dniem 1 lipca 1911 obniża stopę procentową od wkładek oszczędności

**z 4½% na 4%**

Wkładkującym przysługuje wobec tego prawo odebrać swe wkładki na 4½% złożone do końca czerwca 1911 r.

Dolina, dnia 26 maja 1911.

Z Wydziału powiatowej Kasy oszczędności w Dolinie.

Ks. Hipolit Zaremba.

Dr. Stanisław Kotłowski.

## Konkurs.

**Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych, Zakład ustawowy emerytalny zastępczy we Lwowie, ul. Klementyny Tańskiej l. 3 (hotel George'a) ogłasza konkurs na stypendyum o rocznych kor. 1200 dla słuchacza szkół wyższych (matematyka), któryby się oddał studjom na kursach asekuracyjno-technicznych we Wiedniu lub Pradze celem uzyskania upoważnienia rządowego na technika asekuracyjnego. Stypendysta musiałby się zobowiązać do służby w Towarzystwie po ukończeniu studyów.**

Podania wnosić należy do 15 lipca 1911 r.

## Zaproszenie

na

### XI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

#### Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Bukaczowcach

które odbędzie się dnia 1 czerwca b. r. o godzinie 5 po południu w lokalu Towarzystwa, na które członków stowarzyszenia się zaprasza.

#### Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z rachunków za rok 1910 i udzielenie absolutoryum Dyrekcji.
2. Podział zysku z roku 1910.
3. Przyjęcie sprawozdanie Związku Stowarzyszeń i załatwienie tegoż.
4. Wnioski członków.

Bukaczowce, 19 maja 1911.

**DYREKCJA.**

## Konkurs.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń Urzędników prywatnych we Lwowie rozpisuje konkurs na szkice w skali 1:200 dla architektów polskich celem wybudowania hotelu, domu administracyjnego i domu czynszowego przy placu Bernardyńskim i ul. Piekarskiej we Lwowie. Towarzystwo przeznacza 3 nagrody za najlepsze szkice: 1-sza 3000 kor., 2-ga 2000 kor., 3-cia 1000 kor. Plan sytuacyjny i warunki konkursu są do podjęcia z Dyrekcji Towarzystwa przy ul. Kl. Tańskiej l. 3, obok hotelu George'a. Termin konkursu upływa z dniem 1 września 1911.

Sąd konkursowy stanowią: Alfred Kamienobrodzki, Wincenty Rawski, architekci i (jako zastępcy) Gustaw Bisanz, profesor politechniki Lwów, Tadeusz Stryjeński, architekt i radca budownictwa i Władysław Ekielski, profesor szkoły przemysłowej (jako zastępcy) z Krakowa, dalej Józef Padewski, wiceprezes Towarzystwa ze Lwowa, Julian Cybulski, członek Wydziału centralnego Towarzystwa i architekt ze Lwowa, Leonard Nitsch, członek Wydziału centralnego i inżynier z Krakowa i dyrektor Towarzystwa Stanisław Bał.

## „NOWOŚCI LITERACKIE“

Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła

**St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń**

Lwów, pasaż Hausmana 3.

## Doniesienia prywatne.

### C. k. Dyrekcja kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 499/III. (4)

(6054)

## Rozpisanie ofert.

Celem zabezpieczenia robót około przebudowy mostów kolejowych w km. 27.244 i 27.349 szlaku Stryj-Stanisławów rozpisuje się niniejszem publiczną rozprawę ofertową.

Roboty powyższe odda się za sumę ryczałtową, którą należy utworzyć przez wstawienie cen jednostkowych za poszczególne roboty w odcasnym przedmiarze.

Ogólne i szczegółowe warunki wykonania robót budowlanych jak również odcasne plany wyłożone są do przejrzania w biurze budowy mostów (oddział III grupa 5, II. p.) gdzie również można otrzymać formularze na oferty z przynależnym przedmiarem robót. Przed wniesieniem oferty należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcji kolei państw. w Stanisławowie 5 pr. wadyum od oferowanej kwoty, które w razie przyjęcia oferty zostanie jako kaucya zatrzymana.

Należyte ostemplowane oferty należy w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na przebudowę mostów w km. 27½ i 27¾ Stryj-Stanisławów“ wnieść do podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowych najdalej do 12 czerwca b. r. 12 godziny przed południem.

Otwarcie ofert, przy którym mogą być obecni oferenci, nastąpi tego samego dnia o godzinie 1 po południu, Stanisławów, w maju 1911.

**C. k. Dyrekcja kolei państwowych w Stanisławowie.**



# ÚSTŘEDNÍ BANKA ČESKÝCH SPOŘITELN

Filia we Lwowie:  
ul. Halicka 21.  
Telefon 1008.

Filia w Krakowie:  
Rynek 42.

Filia w Czerniowcach:  
Herrengasse 18.

Składa  
**WADYA i KAUCYJE**

budowlane, dostawowe i t. p.

Wszelkie transakcje bankowe.

**WKLADKI 4% - 4 1/2%**

Przekazy  
na Amerykę.

Finansowanie  
przedsiębiorstw.

Kasa banku otwarta cały dzień od godziny 8-mej rano do 7-mej wieczór bez przerwy.

## DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym  
petitem 4 halerze.

**Do najęcia** ul. Asnyka 1. 7, na I. piętrze: Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon. Elektryczne urządzenie. Bliższa wiadomość tamże na II. piętrze po prawej, lub w Redakcji „Gazety Lwowskiej“ od 12 do 4 po południu.

## Dla Komitetów Wyborczych!

Stampilie wyboreze

w każdej wielkości wykonuje po cenach najniższych znany od lat 30 Zakład rytowniczy

**Józefa Neumanna**

Lwów,

Pasaż Hausmana 1.

Uważać na adres i numer.

Wielki skład farb do stampilij.

## NAJTANIEJ!

Sprzedaje meble t. j. sypialnie, jadalnie, salony, pokoje męskie, materace, portyery, chodniki, firanki, materye meblowe, dywany i t. p. tak za gotówkę jak i na spłaty

Magazyn mebli, dekoracji i tapet

**Kazimierz Toczyski**

Lwów, ul. Sykstuska 19.

Własna pracownia stolarsko-tapicerska.

**Stampilie kauczukowe i metalowe**

dla c. k. sądów, starostw, urzędów podatkowych i t. p., numeratory wraz z datownikami do prezentowania aktów, marki pieczętkowane, obcegi do plomb, wykonuje najtaniej

**MAKS GLASERMAN**, rytownik,  
Lwów, ul. Sykstuska 19, telefon 1585,  
odznaczony medalem rządowym.  
Cenniki bezpłatnie.

## Ogłoszenie.

W myśl postanowien § 26 ustawy z dnia 15 listopada 1867 Dz. p. p. Nr. 134 ogłasza się niniejszem, że „Ognisko nauczycielskie“ w Podgórzu, na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia, odbytego w dniu 2 lutego 1911 połączyło się w jedną całość z „Ogniskiem nauczycielskim“ w Krakowie, a tem samem przestało istnieć jako samostanne stowarzyszenie w Podgórzu.

K. Kasprzykówna,  
s-kretarka.

K. Swiba,  
prezes.

**Sypialnie** masywne politurowane, w różnych kolorach po kor. 350, 370, 400, 480, 660 do 690, światowej fabryki Jakóba i Józ. Kohna. Wylączna sprzedaż: **JÓZEF SCHUSTER**, skład mebli, dywanów i pościeli we Lwowie, przy ulicy Trzeciego Maja 5. - - Telefon 2123/11.

Na wszystkie bez wyjątku **PISMA** codzienne miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, **TYGODNIKI**, **PISMA HUMORYSTYCZNE**, **ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE**, **MODY**, **ZURNALE**, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń **St. Sokołowski** Lwów, Pasaż Hausmana 9.  
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.



FABRYKA ASFALTU I POPY DACHOWEJ

Inż. **SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA**

LWÓW, UL. PANIEŃSKA. 21.



Lwów, ul. Hetmańska 4.  
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski  
**JULIANA DĄBROWSKIEGO**  
kupi i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.  
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencję.

Komitetem wyborczym i kandydatem do Rady państwa dostarczam **STAMPILIE**

**KAUCZUKOWE** własnego wyrobu w każdej ilości, natychmiast po niebywale niskich cenach

**ROMAN MINKIN**

Art. Zakład rytowniczy i fabryka stampilij kauczukowych

Lwów, Sykstuska 4,

obok Hotelu City.



## WYBORCZE pieczęcie

z nazwiskami kandydatów do Rady państwa lekko i wyraźnie odbijające szybko i tanio wykonuje

**EUG. MARYAN UNGER**

Pierwsza krajowa fabryka pieczęci

TYLKO Lwów, Akademicka 8. TYLKO

## KONKURS.

Towarzystwo szkoły gimnazjalnej w Kolbuszowej rozpisuje konkurs na posadę kierownika nowo utworzyć się mającego z dniem 1 września 1911 prywatnego gimnazjum w Kolbuszowej.

Płaca kierownika wynosić będzie rocznie 3500 kor.

Kwalifikacye wymagane ustawą prowizoryczną z 27 czerwca 1850 Dz. p. p. L. 309.

Podania należy przedłożyć do dnia 15 czerwca 1911 na ręce przewodniczącego.

Kolbuszowa, 23 maja 1911.

Za Wydział:

Ks. Jan Markiewicz.

SKŁAD POWOZOW  
**E. & J. STROMENGER**

Lwów, ul. Karola Ludwika 5.



Okazyjnie do sprzedania: Ciężarowy wóz automobilowy na 5 ton z przyczepnym wozem na 3 tony. Omnibus automobilowy na 22 osób.

## „OSTATNI HAMLET“

szkie powieściowy, oraz 5 innych obszernych nowel

**ARTURA SCHRÖDERA**

znanego zaszczytnie krytyka i nowelisty wyszły naładem księgarz!

ZIENKOWICZA i CHECIŃSKIEGO (Lwów, ul. Teatralna 1).

Cena 5 koron — stron 380.

„Ostatniemu Hamletowi“ przyznała krytyka niepospolite zalety artystyczne, wytworny język, fabułę niezmiernie interesującą, żywą, świetną obserwację, plastykę i t. d.

Telefon 686.

Teatralna 11.

Telefon 686.

Spółka kredytowa Budowniczych we Lwowie

udziela

**kredytu budowlanego**

na bardzo dogodnych warunkach.

**DYREKCJA.**

## Lubień koło Lwowa

Najsilniejsze wozy siarczane w Europie radioaktywne. Inhalatoryum systemu dr. „Bullinga“ i zakład „Zandera“ Kąpiele w świetle elektrycznym całkowite i częściowe (kalory).

W Lubieniu leczą się ze znakomitym skutkiem: Wszelkie formy reumatyzmu, artrytyzm, ischias, wszelkie neuralgie i porażenia, zapalenia stawów szczególnie na tle gruźliczym, wszelkie choroby skórne. W tym sezonie rozpoczyna się leczenie inhalacyami wszelkich chorób: Nosa, gardła, krtani i płuc. Mieszkania na sposób zagraniczny z pościelą, obsługą i światłem elektrycznym już od 1-40 dziennie. Kąpiele po K. 1-40, 1-80 i 2-00, dla biednych po 80 hal. Łazienki centralnie ogrzane, pokoje z piecami. Park i mieszkania elektrycznie oświetlone. Stacja kolejowa, urząd pocztowy i telegraficzny, telefon, apteka w miejscu. Dwóch lekarzy: Lekarz zakładowy dr. Ignacy Mazanek i wolnopraktykujący dr. Roman Klęsk. Wszelkich objaśnień udziela odwrotną pocztą

**Zarząd zdrojowy.**

Sezon od 10 maja do końca września